

Czy widziała zbrodnię? • Siostry i zjawy

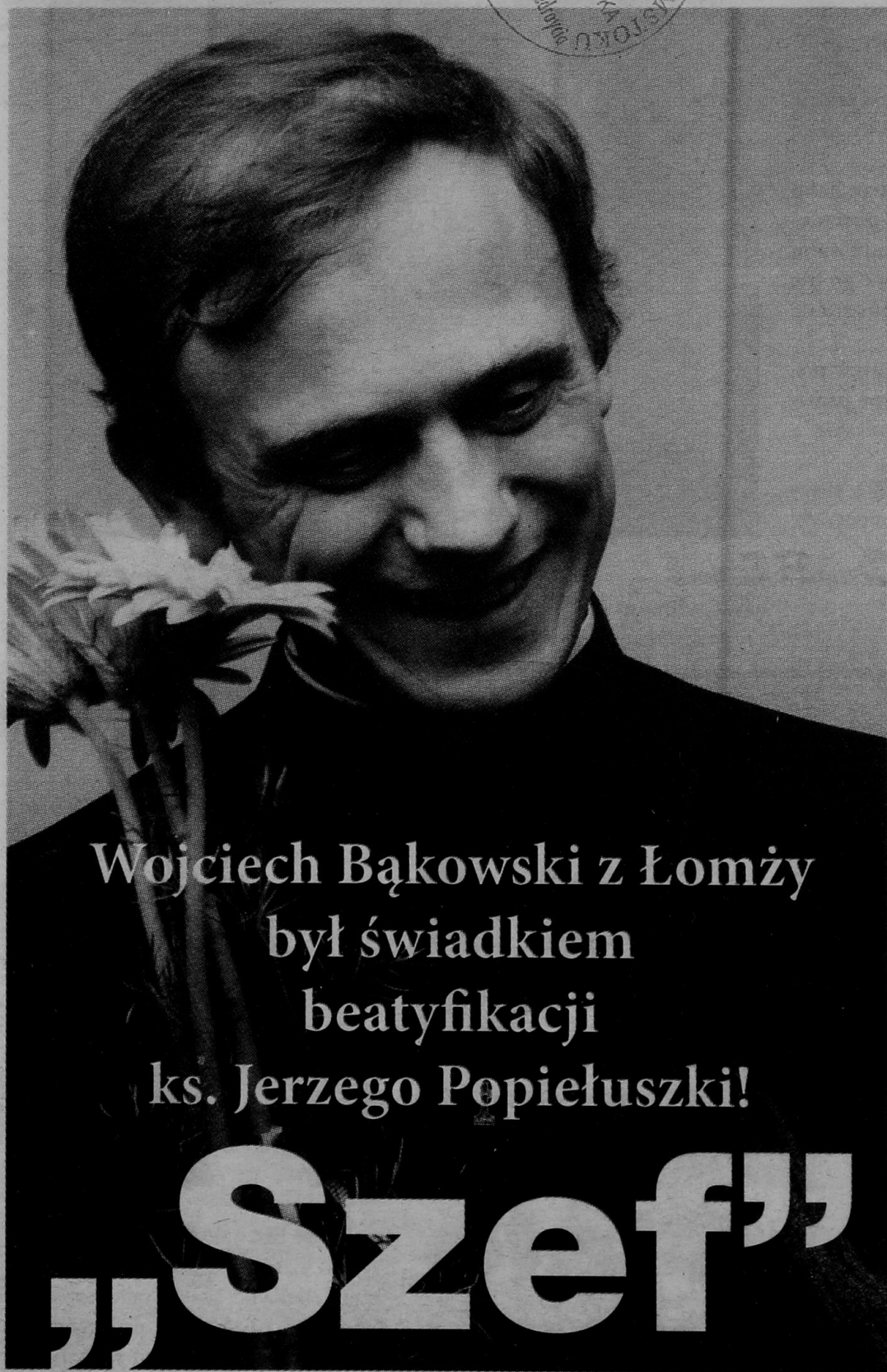
Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 23 (1542)

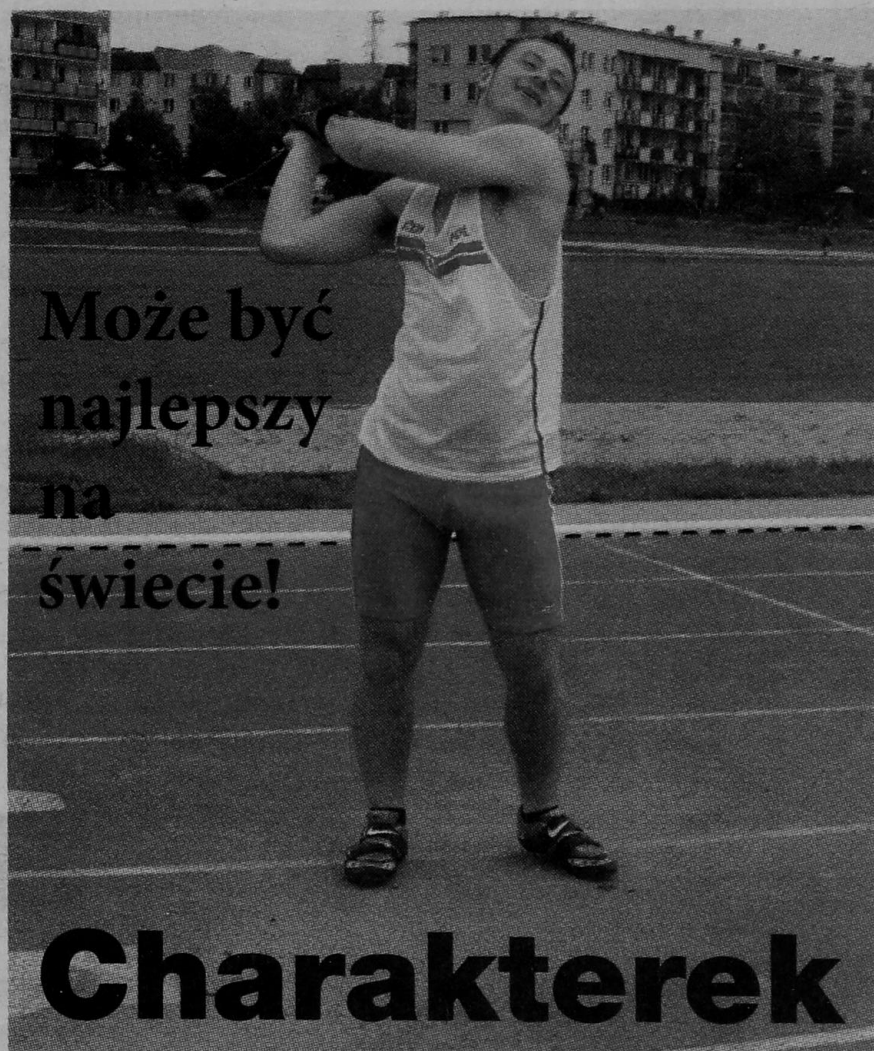
6 czerwca 2010

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



Wojciech Bąkowski z Łomży
był świadkiem
beatyfikacji
ks. Jerzego Popiełuszki!

„Szef”



Może być
najlepszy
na
świecie!

Charakterek

Kieszenie
posłów



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Czytaj
także:

Alfabet Dżanka
Nie z tej Ziemi
Boża apteka
Pytanie intymne
Bank kawałów

Stomatologia z tradycjami

Implanty

1850 zł

korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki

leczymy od 1933 r.



lek. stom. Ś. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

**TANIE KREDYTY
Z KILKU BANKÓW :**

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
dostępna na wszystkie rodzaje kredytów !

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

Marek Jurek (Prawica Rzeczypospolitej), Jarosław Kaczyński (PiS), Bronisław Komorowski (PO), Andrzej Lepper (Samoobrona), Grzegorz Napieralski (SLD), Andrzej Olechowski (niezależny, popierany przez SD), Waldemar Pawlak (PSL) to kandydaci na prezydenta, których przesłuchamy przed wyborami 20 czerwca. Przesłuchaliśmy już Grzegorza Napieralskiego, Andrzeja Olechowskiego i Andrzeja Leppera

Przesłuchanie kandydata na prezydenta RP

Imię/imiona: Marek

Nazwisko: Jurek

Data i miejsce urodzenia: 28 czerwca 1960 r. w Gorzowie Wielkopolskim

Obywatelstwo: polskie

Wykształcenie: wyższe

Zawód wyuczony: historyk

Zawód wykonywany: publicysta, historyk, tłumacz

Stosunek do służby wojskowej: uregulowany

Przynależność do partii politycznych, organizacji społecznych i związkowych: Prawica Rzeczypospolitej, przewodniczący

Stan cywilny: żonaty, żona Izabela

Dzieci: Zofia, Maria, Ludwik

Maksyma życiowa: „Służba i odpowiedzialność”

Uprzedzony o odpowiedzialności przed wyborcami, zeznaje:

1. Należy zmienić Konstytucję, by prezydent miał:

więcej władzy – tak

2. Jestem za całkowitą prywatyzacją służby zdrowia – nie

3. Studia na państwowych uczelniach powinny być płatne – nie

4. Jestem za prywatyzacją publicznej telewizji i radia – nie

5. Strategiczny partner Polski w polityce zagranicznej: USA, kraje Europy Środkowej

6. Zapłodnienie in vitro, jako metoda pozwalająca na posiadanie własnego dziecka rodzinom, które w inny sposób mieć go nie mogą, powinno być finansowane przez państwo – nie

7. Związki homoseksualne powinny być zalegalizowane prawnie jako związki partnerskie – nie.

8. Mój współcześnie żyjący autor: nasz Ojciec Święty Benedykt XVI

9. Najpiękniejsze miejsce w Polsce: Zamek na Wawelu

10. Ulubione:

książka – Evelyn Waugh „Znowu Bridenshead”

film – „Braveheart”

piosenka – Dire Straits „Brothers



in Arms”

dyscyplina sportu – piłka nożna

11. W wolnym czasie lubię: lekturę książek, turystykę pieszą, rozmowy z żoną

12. Kocham Polskę, bo: wszystko, co polskie, jest moje

Marek Jurek

(własnoręczny podpis)

Przesłuchał: MIKOŁAJ TOCKI



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, w tradycji ludowej Boże Ciało, to w Kościele katolickim oznaka czci Najświętszego Sakramentu, czyli cudu przemiany chleba i wina w ciało i krew Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy. Modły mają charakter dziękczynny i radosny. W Polsce jest to święto ruchome, obchodzone zawsze w czwartek, 60 dni po Wielkanocy. Jego początki sięgają XIII w. Było odpowiedzią Kościoła rzymskiego na szerzące się w jego łonie herezje. Przeoryszy klasztoru



Boże Ciało

augustianek w Cornillon Juliannie objawił się Jezus, który zażądał ustanowienia święta Eucharystii. Pod jej wpływem, uroczystość ustanowił biskup Liege (Belgia). Czczenie Bożego Ciała stawało się coraz bardziej popularne, gdy w Bolsenie (Włochy) w 1263 roku hostia, trzymana przez wątpiącego w Przemianę księdza, zaczęła krwawić. Był to najsłynniejszy w dziejach Kościoła tzw. cud eucha-

rystyczny. (Według wiernych, taki cud wydarzył się w ubiegłym roku w kościele parafialnym w Sokółce, gdzie na hostii znaleziono kawałki mięśnia sercowego). Rok później papież Urban IV specjalną bullą chciał wprowadzić święto w całym Kościele. Jak uzasadnił, miało to być zadośćuczynienie za znieważanie Jezusa przez heretyków oraz radosne uczczenie ustanowienia Najświętszego Sakramentu, które

nie może być należycie czczone w Wielki Czwartek. Jednak wkrótce zmarł i bulla nie została ogłoszona. Oficjalnie Boże Ciało ustanowił papież Jan XXII (rządził Kościołem w latach 1316 - 1334). Biskupi polscy uznali je za powszechne na synodzie gnieźnieńskim w 1420 roku. Najważniejszą częścią obchodów jest procesja z Najświętszym Sakramentem po ulicach parafii, która zatrzymuje się kolejno przy 4 ołtarzach, przy których kapłan czyta fragment Ewangelii, związane z Eucharystią. (ANN)

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki,
ks. Jan Żelazny
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felleton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Zofia Olender (księgowa) tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń:
Renata Duchnowska,
tel. 506 892 523, (086) 215-35-71

Biura Ogłoszeń:

Ostrów Mazowiecka; BORAM” Aldona
Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029)
745-34-12; Suwałki: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; Zambrów Agencja
„Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: Maciek Ostasiewicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

Trzech mężczyzn miało ucięte głowy. Byli zmasakrowani. Zostali znalezieni w krzakach na łąkach między Łomżą a Piątnicą! Taka informacja dotarła do redakcji kilkanaście dni temu. Z dziennikarskiego „nasłuchu” wynikało, że mówi o tym „miasto”.

W dodatku nad Łomżą latał uporczywie i bardzo nisko śmigłowiec. Na pewno coś się stało! Zapytałem policjanta Komendy Miejskiej... Druhiego dnia po ukazaniu się w „Kontaktach” tekstu o bezskutecznych poszukiwaniach z powietrza przez pilotów motolotni i paralotni zaginionego starszego mieszkańca Łomży, usłyszałem informację, że właśnie został odnaleziony. Z odciętą głową i poćwiartowany! Zadzwoiłem do policjanta Komendy Miejskiej w Łomży. Tak, jak nie było trzech posiekanych trupów dwa tygodnie wcześniej, tak zaginiony nie odnalazł się!

Zacząłem się głośno zastanawiać, skąd biorą się, gdzie, w czym mają źródło tak makabryczne wieści. „Ludzie chyba lubią mocną sensację”, głośnym zastanawianiem odpowiedział policjant z „kryminalnych”, czyli także od trupów, makabry, mrozących krew w żyłach scen.

Minione tygodnie dowiodły, że nie jest to wyłącznie nasze, łomżyńskie upodobanie.

Kordon bohaterskich borowców bronił, ostrzeliwując się, ciała prezydenta. Wielu ludzi powtarzało ogólnopolską „mocną sensację” wbrew faktom, że na lotnisku w Smoleńsku było dwóch borowców, z których trudno wyobrazić sobie „kordon”, załoga samolotu rządowego Jak-40, który przyleciał wcześniej z dziennikarzami, operator jednej z telewizji i nikt walecznej obrony zwłok prezydenta nie widział. Takiej „mocnej sensacji” było i jest w sprawie smoleńskiej katastrofy dużo więcej. I będzie. Dlaczego? I łomżyńskie, i smoleńskie sensacje karmią się strachem. Łomżyński strach jest jednak bezinteresowny. Nie widać za nim siewców. Bo za strachem zwykle stoją jego siewcy. „Nie ma rzeczy gorszej niż strach bezprzedmiotowy, strach przed nieznanym, przed groźną tajemnicą, która zdaje się czaić wszędzie”, mówił Gustaw Herling-Grudziński. Wiedział, co to strach prawdziwy nadto dobrze: przeżył katownie NKWD i łagry Gułagu.

Siewcy strachu znakomicie natomiast wiedzą, że kto zapanuje nad strachem innych, ma nad nimi władzę. Kto chce władzy nad nami?

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Pomagamy

Kolejne ekipy strażaków ze sprzętem ratowniczym z województwa brały udział w walce ze skutkami powodzi w rejonie Płocka, Bydgoszczy, Torunia. Coraz więcej mieszkańców regionu oraz samorządów i instytucji włącza

się w pomoc powodzianom. W Białymstoku i Zambrowie odbyły się koncerty związane z 20. rocznicą samorządów z dodatkową zbiórką pieniędzy dla powodzian. W Łomży podczas festynu „Święta Sąsiadów” kwestowało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Mieszkańcy Uhowa koło Łap postanowili zebrać dary dla jednej ze wsi w okolicach Sandomierza.

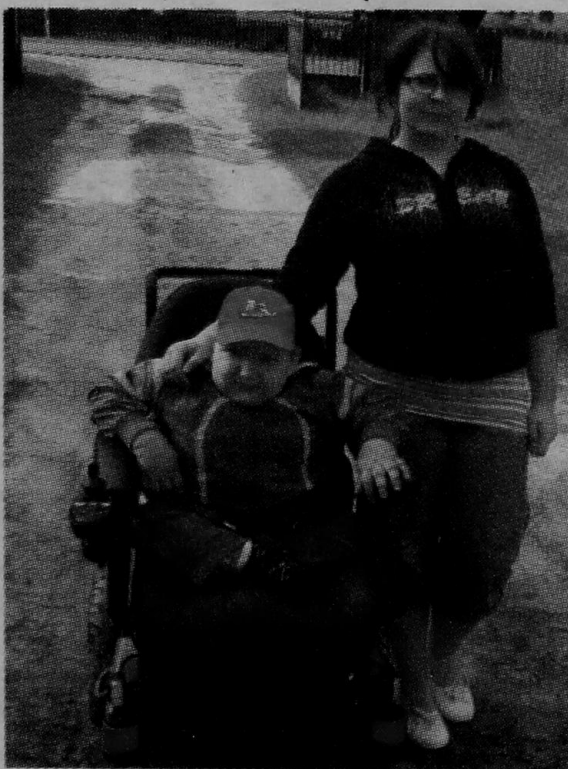
Ludzie są dobrzy! Czytelnicy „Kontaktów” są wspaniali! Nadzieja choćby tkwiła w niepozornej plastikowej

nakrętce, może się spełnić!

Kamil śmiga!

Dziewięcioletni Kamil, unieruchomiony jeszcze kilkadziesiąt godzin temu w domu, śmiga elektrycznym wózkiem na pilota po podwórku! Dwa miesiące temu na podobnego „rumaka” przesiadł się siedemnastoletni Kuba. A wszystko za sprawą wrażliwych tysięcy wspaniałych uczniów i nauczycieli, setek ludzi różnych profesji, naszych Czytelników. To, co wszyscy spontanicznie, z serca uczynili, by pomóc i sprawić radość przykutym do czterech kątów mieszkania chłopcom, pozwala wierzyć: człowiek jest w swej naturze dobry!

Kamil i Kuba mają swoje wózki. W dodatku zostały nakrętki w ilości pokrywającej koszt połowy następnego! Zbieramy więc dalej! Teraz dla... O tym i tajemnicy uśmiechu losu dla dobra, napiszemy za tydzień.



Kamil na wymarzonej wózku z siostrą Kingą

ZA TYDZIEŃ:

lotnisko w Łomży!

■ Uroczystość beatyfikacji księdza Jerzego Popiełuszki odbędzie się w niedzielę, 6 czerwca, w Warszawie. Archidiecezja białostocka rozprowadziła wśród wiernych 6 tysięcy wejściówek. Tydzień później nabożeństwo dziękczynne odprowadzone zostanie przed kościołem Zmartwychwstania Pańskiego w Białymstoku (szerzej, str. 16-17).

■ Nabór rachmistrzów spisowych, którzy przeprowadzą spis rolny, rozpoczęły urzędy gmin. Podstawowe warunki dla kandydatów: ukończone 18 lat, niekaralność i co najmniej średnie wykształcenie. Powinny być to ponadto osoby łatwo nawiązujące kontakty z ludźmi, ale jednocześnie stanowcze i asertywne. Zapisy potrwać do 16 czerwca.

■ Pierwsze w regionie i zaledwie 30. w Europie centrum handlowo-rozrywkowe Plaza otwarte zostało w Suwałkach. Na 20 tysiącach metrów kwadratowych (w jego wnętrzu pomieścił się także zabytkowy budynek dawnych koszar) powstało 80 sklepów, przeważnie znanych marek, delikatesy, multikino, placówki gastronomiczne oraz centrum zabawy i rozrywki Fantasy Park.

■ Imię arcybiskupa Mirona Chodakowskiego otrzyma jedna z ulic w Supraślu. Duchowny zginął 10 kwietnia w katastrofie prezydenckiego samolotu. Arcybiskup, pochowany w supraskim monasterze, był przed laty jego przełożonym, a ostatnio prawosławnym ordynariuszem Wojska Polskiego.

■ Łaziki marsjańskie będą rywalizować od 4 do 7 czerwca na pustyni w stanie Utah w USA. Polskę reprezentować będzie pojazd o imieniu Magma, zaprojektowany przez grupę studentów z Politechniki Białostockiej i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zawody to nie tylko zabawa, ale element przygotowań do prawdziwej misji na Marsa.

■ Negatywną opinię na temat ewentualnego przejęcia pięciu przedsiębiorstw PKS w województwie przez samorząd regionu wydała komisja skarbu i finansów

Sejmiku. Uznała, że to zły, a co najmniej przedwczesny pomysł w sytuacji, gdy nie ma nowej ustawy o transporcie zbiorowym i dokładnych wyliczeń kosztów funkcjonowania spółek.

■ Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości przejmie majątek Szkoły Policealnej Ochrony Zdrowia w Łomży, zadecydowali w poniedziałek (31 maja) radni Sejmiku. To efekt wcześniejszego porozumienia Zarządu Województwa i władz PWSiP, które uzgodniły, że zostaną przejęte działka z budynkiem dydaktycznym i internatem przy ul. Wiejskiej 16 wartości około 11 mln zł oraz nauczyciele, uczniowie i pracownicy administracyjny szkoły.

■ Zniknęły pociągi z rozkładów jazdy na czerwiec: z Białegostoku do Warszawy (godz. 21.00) i z Warszawy do Białegostoku (5.30 i o 21.10). Nie będzie również pociągu z Białegostoku do Krakowa (godz. 8.00). Będzie dojeżdżał tylko do Warszawy.

■ 600 000 zł z kasy miejskiej na premie dla piłkarzy i trenerów „Jagiellonii” przeznaczili, na wniosek

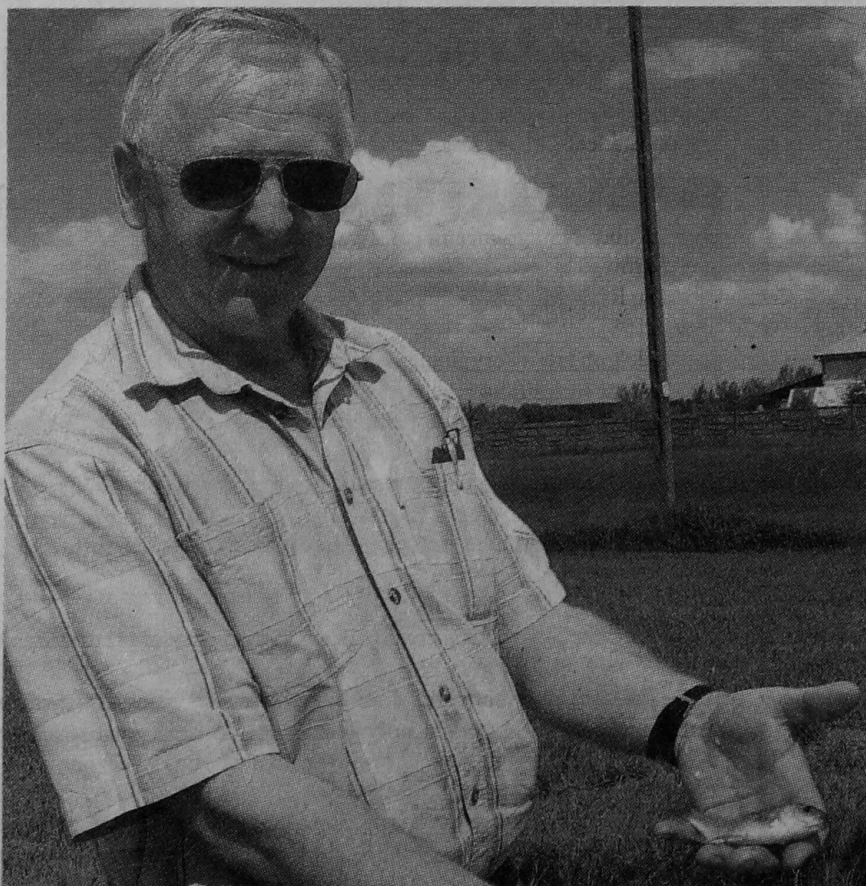
prezydenta, radni Białegostoku. Klub zdobył Puchar Polski, co jest największym sukcesem w jego dziewięćdziesięcioletniej historii.

■ Stulecie ruchu świętowali esperantyści. Przypomnieli postacię Jakuba Szapiro i Leona Kłodeckiego, pionierów propagowania języka opracowanego przez Ludwika Zamenhofa, odbyli pielgrzymki do kilku sanktuariów katolickich i prawosławnych, odwiedzili także Grodno.

■ Józef Mozolewski pozostaje przewodniczącym zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” na szóstą już kadencję (objął rządy w 1993 roku). Był jedynym kandydatem, zebrał 118 ze 130 oddanych głosów podczas walnego zebrania delegatów Związku.

■ Tomasz Bagiński, autor animowanej „Katedry”, która kilka lat temu uzyskała nominację do nagrody Oscara, będzie w przyszłym roku szkolnym wykładowcą grafiki komputerowej w jednym ze społecznych liceów w Białymstoku. Jest absolwentem tej szkoły.

■ O gwałt oskarża mieszkanka Białegostoku policjanta z Moniek. Do zdarzenia miało dojść podczas towarzyskiej imprezy. Podejrzan twierdzi, że do stosunku doszło, ale za zgodą kobiety.



W deszczowych rozlewiskach na łąkach we wsi Krajewo Korytki (gm. Zambrów) Jan Krajewski ręką złapał ... okonia!

ZNAKI CZASU

■ Rosyjska Duma zajmie się rehabilitacją 22 000 Polaków zamordowanych w 1940 r. w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Przyjmie w tej sprawie specjalną uchwałę. Dokument będzie miał znaczenie moralne. Nie będzie aktem prawnym, na który można by powoływać się w sądach i domagać się odszkodowań za śmierć bliskich.

■ Polskie dzieci znajdują się w najgorszej sytuacji materialnej w Europie. Ponad 41 tys. dzieci w 2009 roku padło ofiarą przemocy domowej, 106 zostało porzucenych; odnotowano 28 przypadków dzieciobójstwa, a 1 800 000 żyje w ubóstwie, podał „Dziennik Polski”.

■ Ponad 10 tys. więźniów chce pomagać w usuwaniu skutków powodzi w Polsce. Minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski zaznaczył, że nie będzie wśród nich groźnych przestępców, tylko ci, którzy weszli w konflikt z prawem nie płacąc alimentów, jadąc pod wpływem alkoholu rowem albo niedługo kończą odbywanie kary.

■ 9 pilotów z 36. Specjalnego Pułku, który odpowiada za transport polskich VIP-ów, złożyło wypowiedzenia. Samolot TU-154M, który rozbił się 10 kwietnia pod Smoleńskiem należał do 36. pułku sił powietrznych. Według płk. Wiesława Grzegorzewskiego z Departamentu Informacji MON, wypowiedzenia zostały złożone w związku z błędną informacją medialną na temat systemu odpraw dla żołnierzy, przechodzących do rezerwy i na emeryturę. Pułkownik twierdzi, że wypowiedzenia zostaną wycofane po wyjaśnieniach, które otrzymają wszyscy piloci.

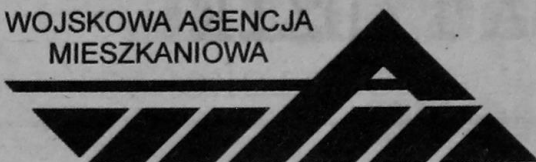
■ Wdowiec Antoni Kieniewicz (69 lat), ojciec czwórki dzieci, wśród nich księdza, został duchownym rzymskokatolickim. Po śmierci żony Antoni Kieniewicz wstąpił do seminarium Redemptoris Mater w Warszawie. „Z Panem Bogiem nigdy nic nie wiadomo”, powiedział na mszy prymicyjnej w minioną niedzielę.

■ Dwóch przyjaciół z Poznania, nauczyciel i marketingowiec, zainicjowali zbiórkę pieniędzy na kupno nowego samolotu dla gminy państwa pod hasłem „Dar narodu”.

**DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO „MAZOWSZE”
WOJSKOWEJ AGENCJI MIESZKANIOWEJ**

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej
w **Łomży przy Al. Legionów, oznaczonej jako działka nr 22844/18**
stanowiącej własność Skarbu Państwa reprezentowanego
przez Wojskową Agencję Mieszkaniową

**WOJSKOWA AGENCJA
MIESZKANIOWA**



Polożenie nieruchomości	ŁOMŻA, woj. podlaskie Al. Legionów
Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i ewidencji gruntów	KW LM1L/00021768/4 działka ewidencyjna nr 22844/18 w obrębie Łomża 2
Powierzchnia nieruchomości	0,2468 ha
Opis nieruchomości	Działka niezabudowana, wydzielona decyzją nr GP.7430-14/06 Urzędu Miejskiego w Łomży z dnia 30.06.2006 r. z działki nr 22844/1. W treści ww. decyzji przeznaczenie działki określone zostało jako teren komunikacyjny dla obsługi wszystkich działek przylegających. Kształt działki nieregularny, teren płaski, nie ogrodzony, z chodnikami, drogami dojazdowymi, parkingami. Działka nie jest objęta obowiązującą decyzją o warunkach zabudowy, zaś wg ewidencji gruntów stanowi ona inne tereny zabudowane oznaczone symbolem Bi. Przy sprzedaży działka obciążona będzie nieodpłatną służebnością na rzecz każdorazowych współwłaścicieli działek objętych księgą wieczystą KW LM1L/00062189/0, polegającą na prawie przejścia i przejazdu do drogi publicznej, po istniejącym ciągu komunikacyjnym. Na nieruchomości znajduje się podziemne uzbrojenie terenu: sieci ciepłownicze, energetyczne, wod.-kan.
Przeznaczenie nieruchomości	Nieruchomość objęta księgą wieczystą KW nr LM1L/00021768/4, położona jest w obszarze nie objętym ustaleniami obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z obowiązującym „Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Łomży”, zatwierdzonym uchwałą nr 195/XXXIV/00 Rady Miejskiej Łomży z dnia 11.10.2000 r. nieruchomość położona jest w strefie centralnej miasta (Symbol MU2.1). Przeznaczeniem podstawowym jest zabudowa mieszkaniowo-usługowa o średniej intensywności jednorodzinna i wielorodzinna. Funkcją dopuszczalną są funkcje centrowe (usługi handlu, gastronomii, bankowości, kultury, administracji publicznej, sportu i rekreacji). Działka stanowi drogę wewnątrzsiedlową obsługującą sąsiadujące budynki mieszkalne, posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej.
Cena wywoławcza nieruchomości	322 000 zł do ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami w dniu sprzedaży
Wadium	32 000 zł
Termin i miejsce przetargu	5.07.2010 r. godz. 12 ⁰⁰ Wojskowa Agencja Mieszkaniowa Oddział Regionalny „Mazowsze” Warszawa ul. Chełmżyńska 1 pokój 46 (świetlica)

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium. Wadium winno być wniesione w pieniądzu z takim rozliczeniem aby należna kwota znalazła się na koncie Wojskowej Agencji Mieszkaniowej Oddział Regionalny „Mazowsze” :
73 1090 1043 0000 0001 0267 6171 w nieprzekraczalnym terminie do dnia **1.07.2010 r.** lub w obligacjach Skarbu Państwa lub papierach wartościowych dopuszczonych do obrotu publicznego poprzez złożenie ich w siedzibie OReg „Mazowsze” w terminie do dnia: **1.07.2010 r.** z zaznaczeniem: „Wadium na przetarg – Łomża działka 22844/18”. Osoby o których mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawiania nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1418) są zwolnione z obowiązku wniesienia wadium w ogłoszonym terminie, jeżeli zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawią dowód osobisty oraz oryginał zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego, wypisy z rejestrów o których mowa w art. 19 ustawy (Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1418) oraz złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium ustalonego w razie uchylecia się od zawarcia umowy.

W dniu przetargu osoby o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 08.07.2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawiania nieruchomości poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1418) są zobowiązane do przedstawienia dowodu osobistego oraz oryginału zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego, z zamieszczoną adnotacją o wybranej formie realizacji prawa do rekompensaty, wysokości tej rekompensaty oraz wypisów z rejestrów, o których mowa w art. 19 w związku z art. 7 ust. 3 ww. ustawy.

Sprzedaż odbywa się według zasad określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2004 r. Nr 207 poz. 2108).

Uczestnicy przetargu przed rozpoczęciem przetargu okazują n.w. dokumenty w oryginale:

- w przypadku osoby fizycznej dokument potwierdzający tożsamość uczestnika przetargu (dowód osobisty, paszport lub prawo jazdy),
- w przypadku pełnomocnika osoby fizycznej dokument potwierdzający tożsamość pełnomocnika (dowód osobisty, paszport lub prawo jazdy) oraz pełnomocnictwo notarialne lub z notarialnie poświadczonym podpisem mocodawcy,
- w pozostałych wypadkach dokumenty świadczące zgodnie z obowiązującymi przepisami o reprezentowaniu osoby lub jednostki organizacyjnej uczestniczącej w przetargu,
- aktualny (3 m-ce) odpis z rejestru sądowego (w przypadku osoby prawnej) lub aktualne (3 m-ce) zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej (w przypadku os. fizycznej),
- dowód wpłaty wadium.

W przypadku cudzoziemców mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 24.03.1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz.U. z 2004 r. Nr 167 poz. 1758 z późn. zm.).

Minimalne postąpienie przy przetargu wynosi nie mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu (jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu), z wyjątkiem wadium wniesionego przez uczestnika, który przetarg wygrał. W tym wypadku wadium zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Cena podlega zapłacie w całości przed zawarciem umowy przenoszącej własność. Koszty notarialne i sądowe ponosi nabywca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym nabywcy przez sprzedającego w celu podpisania umowy, Dyrektor OReg „Mazowsze” WAM może odstąpić od jej zawarcia. Wpłacone wadium przepada wówczas na rzecz Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.

Dyrektor OReg „Mazowsze” WAM może odwołać ogłoszony przetarg z ważnych powodów. Informacja o odwołaniu przetargu podana będzie do publicznej wiadomości. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu : (22) 326 11 79, (22) 326 11 74, (22) 326 11 70.



Sąsiedzki sierp



Prezydent Jerzy Brzeziński (drugi z prawej) i wójt gminy Łomża Jacek Nowakowski, dwaj sąsiedzi

„Żyjemy w paradoksalnej epoce. Czasami łatwiej jest skontaktować się z kimś na drugim końcu świata, niż powiedzieć dzień dobry sąsiadowi”, zauważa Emilian Kudyba z Łomży, który z żoną Marią od kilku lat organizuje na ul. Sosnowej, gdzie mieszkają, Święto Sąsiadów. Zapraszają do swojego ogródka sąsiadów z całej ulicy. Nikt nie przychodzi z pustymi rękami, więc razem biesiadują, śpiewają, rozmawiają, poznają się i nabierają do siebie szacunku.

Obchodzone 28 maja Europejskie Święto Sąsiadów zaczynają promować też władze Łomży, o czym świadczył piątkowy festyn na Starym Rynku. „W swoim wystąpieniu prezydent wspominał, że to właśnie sąsiad jest najlepszą agencją ochroniarską i trudno się z tym nie zgodzić”, komentuje Emilian Kudyba, którego prezydent Jerzy Brzeziński uhonorował specjalnym

wyróżnieniem za propagowanie idei dobrosąsiedzkich: akwarelę przedstawiającą ratusz oraz ... sierpem, stanowiącym aluzję do kultowego filmu o sąsiadach pt. „Sami swoi”. Na festynie było gwarno, barwnie, wesoło i kolorowo dzięki uczniom III LO w Łomży, którzy przygotowali wesołe prezentacje kultury i kuchni sąsiadów Polski: Białorusi, Rosji, Litwy, Ukrainy, Czech, Słowacji i Niemiec oraz dzięki roztańczonym i rozśpiewanym gościom z gmin Łomża i Zbójna, sąsiadom Łomży. Zabawa przyciągnęła wielu Łomżan. Miejmy nadzieję, że ci, którzy byli na festynie, po powrocie do domu zaczęli mówić sąsiadom „dzień dobry”, czyli zrobili pierwszy krok do dobrego sąsiedztwa. Podczas biesiady na rynku uczniowie III LO, harcerze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej zbierali pieniądze na pomoc powodziom. (MK)



Uczniowie klas I A i II A III LO smażyli pyszne rosyjskie bliny i częstowała nimi wszystkich

Ruszają łomżyńskie bulwary!

„Przed złożeniem wniosku o dofinansowanie budowy bulwarów zapowiadaliśmy, że nawet jeśli dofinansowania nie otrzymamy, zaczniemy bulwary budować. Jest dobra wiadomość z Urzędu Marszałkowskiego o przyznaniu na nasz projekt 9 mln zł (30 proc. kosztów). Uważam, że projekt, który nie ma znaczenia tylko lokalnego, lecz jako brama wodna na województwo, będzie służył promocji całego Podlaskiego, wart był wyższego dofinansowania, ale trudno. Liczymy, że Zarząd Województwa wesprze nas później także oszczędnościami 3,5 mln zł z przetargów i będzie 12,5 mln zł. Przetarg ogłosimy na całe zadanie, czyli 27 mln zł. Jak dobrze pójdzie, pierwszą łopatę na budowie bulwarów wbijemy

na początku września. Wcześniej nie można, decyzja środowiskowa zabrania prowadzenia prac w okresie lęgowym ptaków, czyli od marca do sierpnia”, powiedział „Kontaktom” wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński.

Prace ruszą w rejonie ul. Żydowskiej, gdzie powstanie port rzeczny z mariną, w którym cumować będą mogły dwa duże statki pasażerskie. W ramach projektu bulwarów, miasto chce sprzedać działkę przy ul. Żydowskiej inwestorowi, który zobowiąże się wybudować na niej porządną hotel z urządzeniami terapii wodnej (SPA). Łomżyńscy radni na ostatniej sesji udzielili zgody prezydentowi na wystawienie działki na przetarg. (MK)

Łomża pomaga

Komitet Organizacyjny „Łomża powodziom” został utworzony na spotkaniu w łomżyńskim ratuszu. Zajmie się koordynacją zbiórki pieniędzy i darów rzeczowych. Tworzą go wiceprezydent Krzysztof Choiński, komendant Hufca Nadnarwiańskiego ZHP Dorota Górka, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej Józef Babel, prezes Łomżyńskiej Izba Przemysłowo – Handlowa Maciej Zajkowski, przedstawiciel Caritas Diecezji Łomżyńskiej Andrzej Przeździecki oraz Arkadiusz Kułaga z MPGKiM. Dary można przynosić do hali targowej w godz. 8.00 - 18.00. Pieniądze można wpłacać na konto TPZŁ: Bank BPH SA Oddział w Łomży, nr 56 1060 0076 0000 4013 4001 7251 z dopiskiem „Czechowice Dziedzice”. Chcący przekazać pralki, lodówki, meble mogą to zgłosić w biurze Izby, tel. 86 - 216 - 33 - 55. Na wniosek prezydenta, Rada Miejska zgodziła się przeznaczyć z rezerwy ogólnej budżetu miasta 150 000 zł na pomoc dla powodziom. Połowa trafi do najbardziej zalanej gminy Wilków na Lubelszczyźnie, połowa do Czechowic-Dziedzic na Śląsku. Łomża po rozmowach z burmistrzem Czechowic-Dziedzic, przyjmie około 100 dzieci powodziom na dwutygodniowy, bezpłatny letni wypoczynek. Dzieci przyjadą do Łomży w pierwszym tygodniu lipca. Najpilniejsze potrzeby, zgłoszone przez władze Czechowic-Dziedzic to: środki ochrony i nawożenia roślin dla rolników, środki czystości i środki dezynfekujące, koce, pościel, ręczniki, pampersy. Przekazywane powodziom rzeczy powinny być czyste i najlepiej nie używane tak, aby nadawały się do natychmiastowego użytku.

Spotkanie u Amazonek

Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży zaprasza w poniedziałek (7 czerwca) na otwarte spotkanie w ramach XIII Czerwcowych Dni Walki z Rakiem (7 - 8 czerwca), które odbędzie się w sali konferencyjnej Szpitala Wojewódzkiego (al. Piłsudskiego 11, II piętro; o wtorkowym Koncercie Finałowym, czytaj w zapowiedziach kulturalnych na str. 25).

„Pokonać los”

Pod takim hasłem Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży ogłasza II edycję konkursu dla ludzi zmagających się z chorobą nowotworową na wspomnienia, przemyślenia i refleksje. Pierwsza edycja Konkursu, zorganizowanego przez nieżyjącą już założycielka ruchu Annę Dąbrowską odbyła się w roku 2000. Jego plon ukazał się w książce. Prace można składać w siedzibie Stowarzyszenia, al. Piłsudskiego 11a, p. 410 w godz. 10.00 13.00 do połowy września.

W Boże Ciało wakacyjnie

MPK w Łomży informuje, że w Boże Ciało (czwartek) autobusy będą kursowały według rozkładu wakacyjnego (nie będzie kursów, oznaczonych w rozkładach jazdy literką „s”). Więcej informacji u dyspozytora MPK (te. 86 - 216 - 03 35 czynny całą dobę).

Kieszeń poselska: żyją z uposażenia poselskiego i diet, prawie każdy ma dom, mieszkanie, co drugi gospodarstwo rolne i liczne nieruchomości

Na dochody posła Lecha Antoniego Kołakowskiego z Łomży (druga kadencja) złożyły się w roku 2009 uposażenie poselskie 130 000 zł, dieta poselska 29 869 zł oraz dochody z tytułu najmu 77 812 zł. Posiada oszczędności 46 000 zł oraz ponad 193 000 zł w funduszach inwestycyjnych, dom o wartości 270 000 zł (rok budowy 1890), gospodarstwo rolne z zabudowaniami i lasem o powierzchni 15,7 ha szacowane na 300 000 zł, nie przynoszące dochodów; we współwłasności ma dom mieszkalno-handlowo-usługowy w rozbudowie wartości 900 000 zł, drugi dom i budynki gospodarcze wartości 200 000 zł, dwie działki warte 60 000 zł. Jeździ skodą octavią rocznik 2007. Spłaca kredyt hipoteczny do roku 2023 (do spłaty 418 000 zł) i kredyt samochodowy 30 200 zł.

Spośród 15 posłów okręgu nr 24 (Podlaskie) tylko Jarosław Matwiejuk (LiD, pierwsza kadencja) w roku 2009 nie pobierał tzw. uposażenia poselskiego. Pozostali to tzw. zawodowcy, czyli posłowie na utrzymaniu Kancelarii Sejmu.

Jako doktor nauk prawnych poseł Matwiejuk w trzech uczelniach wyższych zarobił w sumie 195 000 zł, 22 397 zł uzyskał z tytułu praw autorskich, pobrał diety poselskie 27 360 zł. Ma oszczędności 397 000 zł, dom za 90 000 zł, mieszkanie za 269 000 zł, dwa samochody

zł, działkę budowlaną 100 000 zł oraz samochody volkswagen passat rocznik 1998 i hyundai getz rocznik 2007.

za wartość ponad 30 000 zł. Spłaca kredyt na zakup mieszkania 60 000 zł. Posiadania samochodu nie wykazał.

Posel Kazimierz Gwiazdowski (PiS, druga kadencja) z Mścich gm. Radziłów czerpał

legostoku (PiS, czwarta kadencja) ma uposażenie poselskie 145 000 zł i diety 29 800 zł. Zgromadził 230 000 zł i 8 500 dolarów oszczędności, ma papiery wartościowe za 24 500 zł. Nie ma domu ani mieszkania na własność. We współwłasności posiada działkę 454 mkw. za 50 000 zł oraz auto skoda octavia rocznik 1998.

Posel Jan Kamiński z Suwałk (PSL, pierwsza kadencja) ma dochody z uposażenia poselskiego 119 000 zł i diety poselskie 29 869 zł.

Zgromadził oszczędności 117 000 zł, we współwłasności ma dom wart 1,4 mln zł, gospodarstwo rolne 8,4 ha o wartości 1,5 mln zł (tuczarnia, magazyn, stodoła, mieszalnia pasz, garaże). Przyniosło mu przychód ... 6 500 zł, a dochód 4 500 zł! (Gospodarstwo rolne posła Kamińskiego to książkowy obraz polityki rolnej jego partii: dziad na półtoramilionowej zagrodzie!). Miał na koniec roku 2009 kredyt w rachunku bieżącym 13 269 zł.

Posel Mariusz Kamiński z Białegostoku (PiS, pierwsza kadencja) jako dochody wykazał uposażenie poselskie 116 000 zł i diety 29 200 zł. Ma we współwłasności oszczędności 9 000 zł, dom z działką wart 600 000 zł, inne działki za 63 000 zł oraz toyotę rocznik 2007 wartości 50 000 zł. Spłaca kredyt hipoteczny na dom 186 000 zł, kredyt gotówkowy na dokończenie budowy domu 40 000 zł i pożyczkę z funduszu socjalnego

Spłaca pożyczkę 15 660 zł z sejmowego funduszu socjalnego.

Posel Leszek Cieślik (PO, pierwsza kadencja) z Augustowa ma dochody jedynie z uposażenia poselskiego 135 000 zł i diety 29 600 zł. Mieszka w lokatorskim mieszkaniu, ale ma we współwłasności dom

Zawodowcy

(audi 4 rocznik 2008 i toyotę yaris rocznik 2006), we współwłasności drugi dom za 415 000 zł oraz inne nieruchomości wartości około 30 000 zł. Nie jest zadłużony.

Dochody posła Jacka Boguckiego (PiS, druga kadencja) z Wysokiego Mazowieckiego, to uposażenie poselskie 118 144 zł, dieta 29 800 zł oraz z tytułu zatrudnienia 3 118 zł. Ma we współwłasności 250 000 zł oszczędności, dom wartości 400 000 zł, gospodarstwo rolne 3,3 ha z zabudowaniami wartości 300 000

letniskowy na działce 1 800 mkw. za 270 000 zł, na który zaciągnął kredyt hipoteczny (do spłaty 116 000 zł). Ma opła vectrę rocznik 2003 i opła astra rocznik 2007, kupionego na kredyt (do spłaty 11 500 zł). Jego oszczędności to 5 000 zł i 1000 euro.

Posel Eugeniusz Czykwin (LiD, piąta kadencja) żył z uposażenia poselskiego 137 400 zł i diet poselskich 30 000 zł. Ma 28 000 zł oszczędności, polisę ubezpieczeniową za 27 850 zł, dom za 650 000 zł, mieszkanie za 320 000 zł oraz inne nieruchomości

dochody jedynie z uposażenia poselskiego 118 000 zł oraz diet 29 700 zł. Nie posiada oszczędności. We współwłasności ma dom za 100 000 zł, mieszkanie za 184 000 zł, gospodarstwo rolne 19,9 ha o wartości 126 000 zł ziemia plus 85 000 zł budynki, z którego uzyskał dochód w postaci jedynie dopłat rolniczych 16 280 zł. Ma samochody opel astra rocznik 1999 i nissan rocznik 2001. Spłaca 135 000 zł kredytu na zakup mieszkania.

Posel Krzysztof Jurgel z Bia-

Sejmu 20 000 zł.

Posel Józef Piotr Klim (PO, druga kadencja) z Białegostoku ma uposażenie poselskie 136 000 zł i diety 30 000 zł. Nie posiada oszczędności. Posiada we współwłasności dom wart 40 000 zł i mieszkanie za 200 000 zł, działkę rolną 2,5 ha z rozpoczętą budową domu oraz dwie działki leśne 0,9 ha razem wart 220 000 zł. Jeździ fiattem bravo z 2000 roku. Spłaca pożyczkę z funduszu socjalnego Sejmu na budowę domu 16 200 zł.



„Rodzinne” zdjęcie dzieci ze świetlicy „Promyczek” z gimnazjalistami z „Ósemki” i opiekunami

Serdeczny dzień

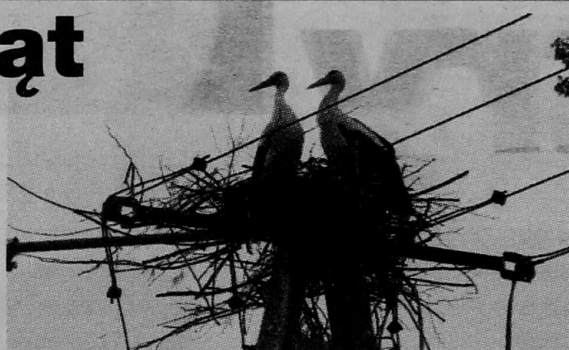
Uczniowie kl.II D Publicznego Gimnazjum nr 8 w Łomży zaprosili w poniedziałek (31 maja) dzieci ze świetlicy „Promyczek” przy klasztorze kapucynów do Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie na Dzień Dziecka. Razem bawili się, urządzili w podchody, piekli kiełbaski. Pracownicy Parku opowiedzieli dzieciom o swojej pracy i przyrodzie okolic Łomży. „Fundujemy dzieciom ze świetlicy <Promyczek> taki wyjazd od trzech lat z inicjatywy Danuty Gąsiewskiej, mamy

Patryka, wtedy mojego ucznia, dziś ucznia III LO w Łomży. W przygotowaniach bierze udział cała klasa z rodzicami. Pomagają pani Danuta i Patryk. Dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży Jarosław Antoniuk ufundował bilety na spektakl teatralny. Edward Plona z korporacji taksówkarskiej 96 – 23 ufundował dzieciom przejazd taksówkami z Łomży do Drozdowa, a firma Jacka Wileńskiego powrót do Łomży”, mówi wychowawczyni kl. II D Anna Wojtkowska. (MK)

Bociani trójką

Przyleciały wiosną w trójkę, samica i dwa samce. Samce dwa tygodnie biły się o samicę. W końcu pokonany odleciał. Zwycięzca i jego wybranka zabrały się do budowy gniazda. Budują od miesiąca na szczycie słupa energetycznego. „Ciężko pracują, są wycieńczone, ale niewiele zdziały. Budulec spada ze słupa. Grozi im niebezpieczeństwo, mogą zostać porażone prądem”, martwi się Ryszard Domaśzewski z Kownat (gm. Piątnica), a wtórują mu sąsiedzi, którzy śledzą życie bocianej pary. „Można się im przyglądać bez przerwy, od rana do wieczora. Jak rano wychodzę z domu, pierwsze spojrzenie kieruję na gniazdo, czy wszystko w porządku. Tak bym chciała, żeby się tu osiedliły na stałe”, dodaje Regina Kuczeńska.

Mieszkańcy Kownat próbowali prosić energe-



Prosimy pracowników energetyki, by pomogli bocianej parze w Kownatach

tyków z Łomży o umocowanie na szczycie słupa platformy pod gniazdo. „Powiedzieli, że mają tylko jedną, rezerwową platformę na wypadek ratowania gniazda, w którym są młode. A nasze bociany w każdej chwili może zabić prąd!”, martwi się Ryszard Domaśzewski.

Trzymają formę!

„Gdy dziesięć lat temu byłam dyrektorem Szkoły Podstawowej w Podgórzu, zadzwoniła do mnie dyrektorka łomżyńskiej <Czwórki> z pytaniem, kiedy gmina Łomża zabierze z jej szkoły dzieci wiejskie. Kilka lat później znów zadzwoniła, ale z odwrotnym pytaniem: < Wiesiu, nie wiesz, ile dzieci z twojego obwodu przejdzie do mnie?>. Dla mnie jest to symbol zmian, które dokonały się w stosunkach Łomży z otaczającymi miasto terenami wiejskimi. Kiedyś Łomża się izolowała, teraz jest otwarta. Myślę, że na tym otwarciu zyskuje, bo wnosimy do miejskiego życia wiele wartości. Chociażby gimnazjum gminne, która od 10 lat działa w Łomży. 50 naszych uczniów (15 proc.) pochodzi z miasta”, mówi



Dyrektor Wiesława Masłowska (pierwsza z prawej) na stoisku z pieczywem, na którym uczniowie klas III f i III d zgromadzili około 30 gatunków pełnoziarnistego pieczywa, podarowanego im przez piekarnie

dyrektorka PG nr 9 im Rodziny Lutosławskich Wiesława Masłowska.

W miniony piątek (28 maja) PG nr 9 zapre-

Strażackie święto

Powiatowe obchody Dnia Strażaka 2010 odbyły się w minioną niedzielę (23 maja) w Przytułach. Po mszy św. starosta łomżyński Krzysztof Kozicki wyróżnił listami i albumami okolicznościowymi: dh Czesława Bagińskiego, dh Henryka Florczyka oraz st. bryg. w st. spocz. Lucjana Porowskiego. „Każdego dnia udowadniamy, że pod strażacką czujną opieką możemy czuć się bezpiecznie” powiedział, dziękując wszystkim strażakom. Brązową Odznakę Honorową „Podlaski Krzyż Floriański” otrzymali: Urząd Miejski w Łomży oraz Starostwo Powiatowe. Komenda Miejska PSP w Łomży otrzymała Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Medalem Honorowym im. B. Chomicza wyróżniona została OSP w Przytułach. Obecni byli poseł na Sejm RP Kazimierz Gwiazdowski, wicewojewoda podlaski Wojciech Dzierżkowski, przewodniczący Sejmiku Mieczysław Bagiński, wicemarszałek Jacek Piorunek, prezydent Łomży Jerzy Brzeziński, komendant wojewódzki PSP w Białymstoku bryg. Jan Gradkowski, diecezjalny duszpasterz strażaków ks. dr Józef Łupiński i wiele innych osobistości.

Droga zaufania

Droga krajowa nr 61 Łomża - Grajewo i Łomża - Ostrołęka weszła do programu „Drogi Zaufania”, którego celem jest poprawa bezpieczeństwa, informuje białostocki Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W pierwszej kolejności na odcinku Kisielnica - Szczuczyn zostaną wybudowane wysepki na skrzyżowaniach i ustawione tzw. znaki aktywne (oświetlone). Założone zostanie oświetlenie uliczne w miejscowościach Kisielnica, Michny, Łubiane, Surafy, Obrytki i Sokoły. W Kisielnicy i Stawiskach wybudowane zostaną chodniki.

Czerwcowe czytanie

„Wielkie czerwcowe czytanie w gminie Łomża pod patronatem wójta Jacka Nowakowskiego” odbędzie się w najbliższą niedzielę (6 czerwca) na placu przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Kupiskach (początek, godz. 12.00). Czytać będą dzieci, rodzice, radni, sołtysi. Rozstrzygnięty zostanie konkurs plastyczny pod hasłem „Wielkie czerwcowe czytanie”. Będą występy artystyczne i inne atrakcje.

zentało się podczas festynu „Trzymaj formę”, na który zostały zaproszone Szkoły Podstawowe nr 4 i 2 z Łomży oraz szkoły wiejskie z gminy Łomża. W zespołach dwuklasowych uczniowie przygotowali stoiska ze zdrowymi potrawami! Sami zdobyli produkty, przepisy, sami je przyrządzili. U „Lutosławskich” cenią także uczniowskie talenty, o czym świadczyły występ teatru „Iskierka”, wokalne popisy niezwykle utalentowanych gimnazjalistek, a także zabawy sportowe! Jak mówi dyr Masłowska, wszystko w ramach obowiązującego w szkole systemu wychowawczego, nastawionego na „odblokowywanie” uczniów, bo w ten sposób najskuteczniej zapobiega się

W dzieciństwie były nierozłączne. Gdy jedna umarła, spotykają się w snach w dawnej Łomży, bo tak chce Matka Boska

Zanim Hania przyszła na świat w 1946 roku, jej rodzice mieli córeczkę Emilię, która umarła, gdy miała półtora roku. Była wojna, pochowali ją pod wioskowym krzyżem. Po froncie odkopali i przenieśli na cmentarz w Łomży. „Po śmierci Emilki, matka rozpaczała dzień i noc. Pewnego razu we śnie przyszła do niej Matka Boska: <Nie mogę patrzeć na twoje łzy. Dam ci drugą córkę>. Rok później przyszłam na świat. Mama do końca życia codziennie dziękowała Matce Boskiej za moje narodziny. Od małego słyszałam, jak w modlitwie poleca mnie Jej opiece”, mówi Hanna.

Wtym samym roku, co Hania, urodziła się Helenka. Były dla siebie siostrami ciotecznymi, kochały się jak rodzone. Mieszkały przez

od kilku krów. Pewnego razu, gdy spędzała krowy z pastwiska, najlepsza przewróciła się, zamknęła oczy i zaczęła rzezić. Zrozpaczona Hanka uklękła nad konającą krową, oparła czoło o jej bok i zapłakała: „O Matko Najświętsza, lepiej by było, żeby mnie coś się stało, niż tej krowie! Co ja pocznę bez tych paru groszy za mleko?”. Nagle krowa zaczęła się podnosić! Przygniotła zapłakaną Hanię, wstała, otrząsnęła się i weszła do obory! Poturbowana Hania nie mogła się ruszyć. Krowa wstając, złamała jej nogę...

Gdy dzieci podrosły, Hania zatrudniła się w Łomży. Po 1990 roku straciła pracę. W domu zapanował niedostatek. W Urzędzie Pracy nie mieli dla niej ofert. Chodziła po biurach w Łomży, chciała sprzątać za parę złotych. Bez skutku. Ogarnął ją ogromny żal. Poszła do katedry,

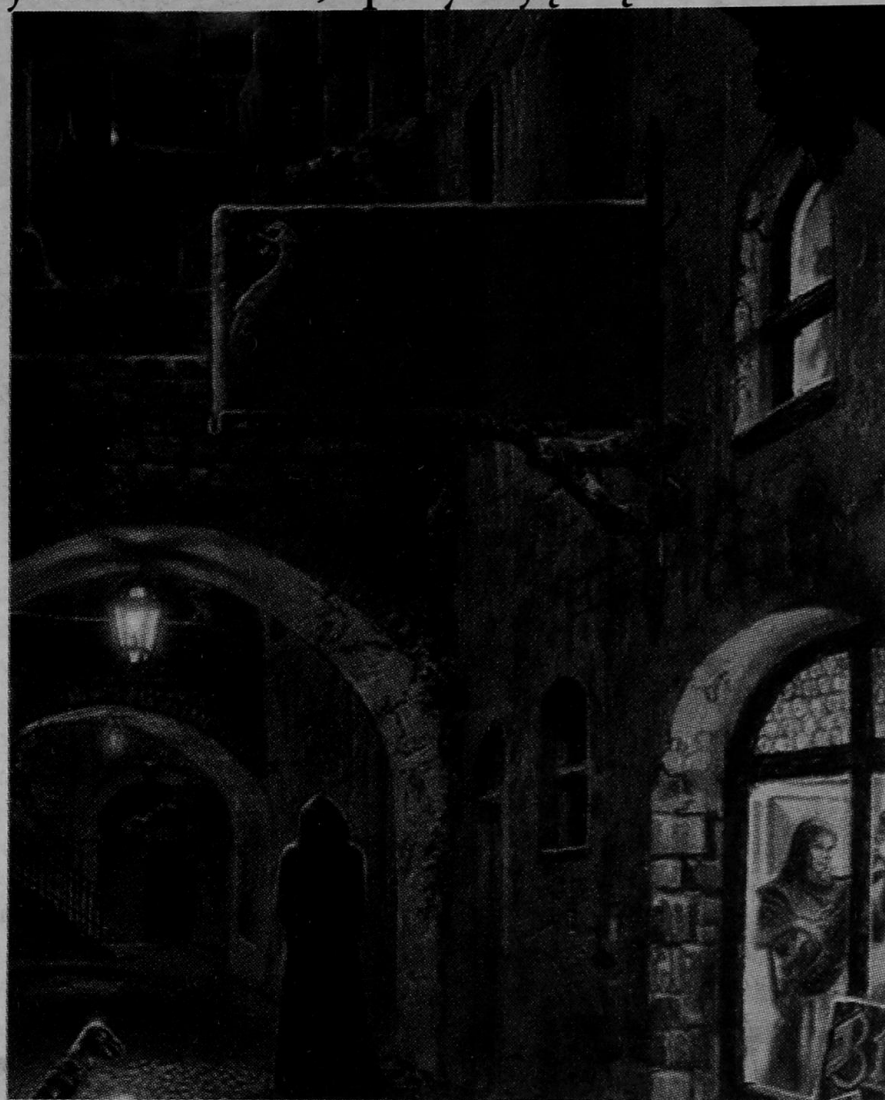
Siostry

miedzę w podłomżyńskiej wsi. Gdy dorosły, razem na zabawie poznali kawalerów. W jednym roku wyszły za mąż. Hania poszła za Kazika zza rzeki. Zamieszkała z nim w domku, który ojciec Kazika, przedwojenny fornal, zbudował po wojnie na działce, otrzymanej z reformy rolnej. Z Helenką ożenił się Jerzy spod Jedwabnego na gospodarke jej rodziców. Miały po 23 lata. Był początek lat 70. Helenka straciła swoje pierwsze dziecko, które urodziło się martwe. Niedługo potem pierwszego synka urodziła Hania. Helenka cieszyła się szczęściem Hani i ... płakała z żalu, bo według diagnoz lekarskich, własnych dzieci nie mogła urodzić. Wtedy do Hani, jak wiele lat wcześniej do jej matki, we śnie przyszła Matka Boska: „Twoja siostra rok po tobie urodzi synka”, powiedziała. Hanka obudziła się z wielką radością, padła na kolana i gorąco podziękowała za obietnicę. W pierwsze urodziny Pawełka, Helenka urodziła Piotrusia, swoje jedyne dziecko!

Hania z Kazikiem doczekali pięciorga dzieci. Musieli je wyżywić z pięciu hektarów. Jedyny grosz był za mleko

uklękła przed obrazem Matki Boskiej Łomżyńskiej, ukoronowanym w roku 1991 przez Ojca Świętego Jana Pawła II i wyzaliła się: „O Matko Boska, zdejmij żal i rozpacz ze mnie, bo serce mi pęknie i co poczną sieroty? Jak ja mam do nich wracać z pustymi rękami, nawet bez chleba i smalcu?”. Wyszła z katedry i skierowała się w stronę bramy, wychodzącej na ul. Giełczyńską. Na chodniku zobaczyła ... banknot! Z przeciwka nadchodził mężczyzna. Hanka zamarła. Mężczyzna minął banknot i poszedł dalej. Podniosła go i z radością wróciła do Matki Boskiej: „Dzięki ci, Panno Święta! Kupię dzieciom chleba!”.

Dzieci dorosły i ułożyły sobie życie. Hanka mieszka sama. Przyśniło jej się, że idą z Helenką ulicą Krzywe Koło w Łomży. Ulica jest wybrukowana kamieniami. Idą obok kościoła. Mają na głowach czepki, a w ręku szmaciane woreczki, ściągnięte u góry. Ich suknie są długie do ziemi, zapięte pod szyją na guziczki. Spieszą się. Nagle przed nimi pojawia się dama w czerni. Mijają ją, idą dalej. „Uklękajcie!”, słyszą za sobą jej głos. Nie słuchają i odcho-



dzą... Hania na jawie uświadomiła sobie, że to Matka Boska Bolesna je wzywała! Następnego dnia pojechała do Łomży. Znalazła miejsce ze snu, stoi tam hotel. Od syna dowiedziała się, że w dawnych czasach był tam kościół. Nie padła na kolana, wstydziła się ludzi. Stojąc, modliła się, przepraszając Matkę Boską. Po pewnym czasie znów jej się przyśniło, że są z Helenką w Łomży, obok tego kościoła, ubrane jak kobiety w dawnych czasach. Znów się spieszą, idą po kocich łbach przez rynek na ul. Dworną, a potem Dworną w dół. Zatrzymują się przed wielkim domem. Wchodzą na drewnianą werandę, stukają do drzwi. Otwiera im kobieta w długiej sukni i białym fartuszu. „Pokoje przygotowane, proszę panienek. Tamtych drzwi proszę nie otwierać, za nimi straszy”, mówi. Idą prosto do zakazanych drzwi, otwierają je i ... „Siedziała tam moja mama, która zmarła, gdy miałam 25 lat. Trzymała w ręku lilię. <Kupiłam ci regał do drugiego pokoju. Jest koloru brązowego. Nie martw się o pieniądze, ty za niego nie będziesz płacić>, powiedziała do Helenki”. Kilka dni później zadzwonił z Łomży syn Hani: „Ciocia Helenka nie żyje!”. Powiedziała mu o swoim śnie. „Lilia

to śmierć, drugi pokój to grób, a regał to trumna”, wytłumaczył jej syn.

Dlaczego mi się nie śnisz? Odwiedz mnie we śnie”, Hania prosiła Helenkę po pogrzebie. Dwa miesiące po śmierci, Helenka wysłuchiwała jej prośby. We śnie wzięła ją za rękę i zaprowadziła do jakiegoś domu. Było w nim ciemno. „Jestem tu z rodzicami. Mam własny pokój. Mieszkam z dziewczynką, która jeszcze nie została ochrzczona. Dobrze mi tu. Nie płacz po mnie”, powiedziała. „Ciemny dom, to rodzinny grobowiec na cmentarzu w Łomży. Pokój to trumna, a nieochrzczona dziewczynka to jej córeczka, która urodziła się martwa”, wytłumaczył syn Hance. Odtąd w jej snach często razem chodzą po Łomży, ubrane w długie suknie i czepki. Łomża jest inna, przy ulicach stoją inne domy, po ulicach chodzą ludzie, ubrani podobnie do nich.

Po każdym śnie, Hanka wsiada w autobus, jedzie do Łomży i odnajduje te miejsca. „Matka Boska chce, żeby modlić się za Helenkę oraz za ludzi, którzy tu mieszkali w dawnych czasach”, uważa. Modli się, wraca do domu i czeka na następny sen...

ANNA DYLEWSKA



Birbant księżę Jacenty



Zaślubiny na zamku księcia Jacentego

Bibliotekarka Lucyna Marko i jej koleżanki w dużej misce parzą kawę i herbatę, a następnie wkładają do uzyskanego roztworu pognieciony papier. Moczą go cały dzień, potem wyjmują, suszą i prasują. „To nasz patent na produkcję średniowiecznego pergaminu, na którym piszemy księgi!”, śmieje się.

Gdy zbliża się majowy festyn „Jarmark Średniowieczny”, uczniowie z rodzicami, nauczyciele i wszyscy związani z Publicznym Gimnazjum nr 2 w Grajewie prześcigają się w pomysłach, jak zaprezentować się najbardziej „średniowiecznie”. Dziewczęta z II d nauczyły się dworskich piosenek. Klasa III d przygotowała ceremonię zaślubin z biesiadą weselną. Pierwszoklasista Damian Turowski przedzierał się w żebraka...

W niedzielę (30 maja) sprzed grajewskiego magistratu ruszył orszak księcia, a za nim tłum gawiedzi. Powiało prawdziwym średniowieczem! Barwny korowód rozgościł się na dziedzińcu PG nr 2, gdzie już czekały stragany pełne jadła, napitku i dziwów wszelakich. Miłośnicy panujący

księżę Jacenty zasiadł na tronie, przyjął hołd wasali, a następnie rozpoczął sądy. Doprowadzanych przez strażę opryszków skazywał na chłostę lub zakucie w dyby. Wreszcie, zmęczony, zarządził tańce, turnieje i inne dworskie rozrywki... Bo też książę, niezły birbant i jego dwór najbardziej to lubią. Muzyka i śpiewy zwały tłumy grajewian. Na „jarmark” dosłownie trudno się było wepchnąć!

„Sześć lat temu zacząłem prowadzić w PG 2 w Grajewie żywe lekcje historii. Gdy pani dyrektor dowiedziała się, że w Pelplinie na Pomorzu Gdańskim organizują jarmark cysterski, namówiła mnie, bym pomógł zorganizować podobny w Grajewie. Napisałem scenariusz, a wykonawstwo oddałem w ręce żaków. Tak się zapalili, że trwa to już trzeci rok!”, śmieje się „książę”, czyli Jacenty Ordowski z Gniewu, absolwent historii na Uniwersytecie Gdańskim, miłośnik średniowiecza, znany w kraju i za granicą twórca grup rekonstrukcji i inscenizacji historycznych. (MK)



Lucyna Marko (w środku) i koleżanki ze „średniowiecznymi” księgami; „żebrak” Damian Turowski

Stop! Na śmietnik!



Rozpoczęła się budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Koszarówce (gm. Grajewo) przez spółkę założoną przez 19 gmin z doliny Biebrzy, która na projekt „Biebrzański system gospodarki odpadami” wartości ponad 52 mln zł uzyskała 52 proc. unijnego dofinansowania. Podstawą systemu będą zakład w Koszarówce oraz stacje przeładunku odpadów w gminach.

Z Zakładu korzystać będą gminy Augustów, Bargłów Kościelny, Dąbrowa Białostocka, Goniądz, Grajewo (miejska i wiejska), Janów, Jaswiły, Korycin, Lipsk, Mońki, Nowinka, Nowy Dwór, Płaska, Rajgród, Sztabin, Suchowola, Trzcianne.



Rozśpiewane „Kalinki”

Świetnie zaprezentował się Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Kalinki” z Gminnego Ośrodka Kultury w Wąsoszu (na zdjęciu) na Regionalnym Przeglądzie Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych w Zbójnej (16 maja). Jury nagrodiło go wyróżnieniem w kategorii zespoły dziecięce i młodzieżowe.

Pomoc dla powodzian

Zarząd Rejonowy PCK w Grajewie prosi mieszkańców miasta i powiatu o pomoc powodzianom. Dary rzeczowe (żywność trwała, woda, środki czystości, odzież nowa, rękawice gumowe, łopaty, buty gumowe, koce, śpiwory, pościel nowa) można przynosić do siedziby PCK (ul. Targowa 19) od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 14.00. Pieniądze można wpłacać na konto: 9311 6022 0200 0000 0162 3356 14 z dopiskiem „Powódź 2010” (więcej informacji, tel. 86 - 272 - 30 - 13).

„Farma” pod Grajewem

Firma z Warszawy, która planuje wybudować tzw. farmę wiatrową na obrzeżach Grajewa (między Grajewem a Wojewodzinem), wystąpiła do burmistrza o zainicjowanie opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dopuszczającego realizację tego typu inwestycji na tym terenie. „Farma” ma składać się z 7 wiatraków, oddalonych jeden od drugiego o 500 m.

45 000 zł za azbest

Reprezentacja Zespołu Szkół w Wojewodzinie (gm. Grajewo) w składzie: Magda Dawidowska, Martyna Szczesna, Łukasz Mościcki z opiekunem Wiesławem Ruszczykiem odebrali nagrodę w Ministerstwie Gospodarki w Warszawie za II miejsce w ogólnopolskim konkursie „Usuwanie Azbestu”. Wiceminister Grażyna Henclewska przypomniała, że celem konkursu było przekazanie uczniom szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich w ciekawy sposób wiedzy na temat azbestu. Nagrodą za II miejsce jest 45 000 zł dla szkoły.

Sprostowanie

W podpisie pod zdjęciem, będącym ilustracją tekstu pt. „Śmierć nie zabiła...” („Kontakty” nr 22/2009) omyłkowo podaliśmy, że zdjęcie przedstawia „Zelmę, matkę wicepremiera Izraela Dana Meridora”. W rzeczywistości przedstawia jego babcię Zelmę Wierzbolowską, żonę Salomona Wierzbolowskiego z Grajewa. Za omyłkę zainteresowanych i Czytelników przepraszamy.

Woda odpłynie, złość pozostanie



Mieszkańcy wsi przy zasypnym rowie

Mieszkańcy wsi Krajewo Korytki zebrali się nad zalanymi przez deszcze łakami (ok. 20 ha). To poważne straty dla hodowców bydła. Zalane są też ogródki, a u Tadeusza Biedrzyckiego woda podeszła pod dom. Zniszczeniem przez wodę zagrożona była także asfaltowa droga do wsi.

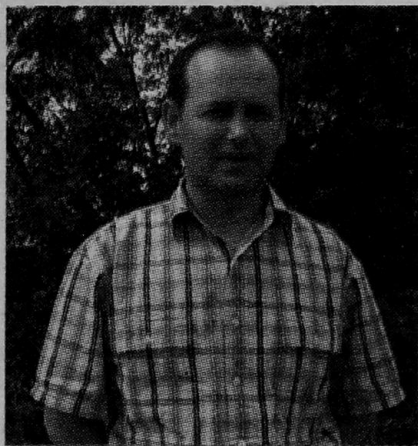
„Wszystko przez jednego rolnika, który chroni swego i zablokował przepust. Gdyby woda mogła odpłynąć u Mańka, powstałyby zniszczenia na szerokość kombajnu (4 m), a u innych są zalane hektary pól”, wyjaśnia sołtys Mirosław Sutkowski.

Marian Jabłonowski dzierżawi w Krajewie Korytkach 2,30 ha łąki. Jego pole jest po drugiej stronie drogi. Pod drogą przepust, ale ... dopływ wody z wielkiej niecki do przepustu został zasypany.

Sołtys interweniował u wójta, który z pracownikami przyjechał na miejsce. „Wójt kazał przepust odblokować, żeby woda miała odpływ, bo zagrożona była droga”, dodaje sołtys. Aby przyspieszyć odpływ z łąk, rolnicy wykopali szeroki rów. Woda szybko schodziła pod drogą na pole dzierżawcy.

„Chcą utopić moje dwa hektary. Nie zapchałem przepływu, on jest i niech woda wolno spływa. Ale nie godzę się, żeby płynęła szerokim rowem, który wykopali. Przytkalem rów, żeby woda pomału szła”, wyjaśniał sąsiadom Marian Jabłonowski. I właśnie nad „przytkanym rowem” wywiązała się kłótnia. Nie uczestniczył w niej mieszkający w Krajewie Korytkach przewodniczący Rady Gminy Zambrów Piotr Tysza. Prowadzi z bratem i rodzicami hodowlę bydła. Ich łąki też stoją w wodzie!

Według przewodniczącego,



Przewodniczący Rady Gminy Piotr Tysza zaproponował wspólne przekopanie rowu, szkody byłyby minimalne



Lipiński nad zalanymi przez egoizm jednego człowieka 20 hektarami

przyczyną zalania łąk we wsi są nie tylko zasypane przepusty i wykopane przez rolników rowy, bo każdy wodę odpycha od siebie, ale też nawieziona ziemia. W ten sposób jeden podniósł teren, a u innych powstały głębokie (ok. 70 cm) niecki.

Piotr Tysza zaproponował dzierżawcy Jabłonowskiemu, że kilku mężczyzn przekopie przez jego pole szpadlami rów, żeby woda spłynęła, a potem go zasypią. Straty byłyby minimalne. Zastępca wójta Jerzy Baczewski zaoferował, że gmina zapłaci mu odszkodowanie za straty. W ten sposób uratowałoby się 20 hektarów łąk innych rolników. Dzierżawca się nie zgodził.

Woda w końcu odpłynie. Złość we wsi pozostanie.(m)

„Alfabet Dżanka” (14)

Spotkałem się z kilkudziesięcioma kobietami. Prawie z wszystkimi poszedłem do łóżka. Ale nie jest to poradnik ani kompendium, jak podrywać dziewczyny.

Jestem rozwiedziony, z bagażem, z wieloma wadami i zaletami. Zawierając znajomości w necie, zawsze była nadzieja, że spotkam wreszcie tę jedyną. Jedną z pierwszych, poznanych wirtualnie, była Iwona z Chicago o nicku „Biedronka”. Byłem wtedy w Ameryce, ale nigdy jej nie widziałem, nigdy się nie spotkaliśmy, nawet nie wiem, jak wygląda. To jej zawdzięczam swój pseudonim (w necie – nick) „Dżanek”. Takie żartobliwe tłumaczenie na „amerykański”: Janek – Dżanek.

Zastanawiałem się, jak opisać moje poszukiwania „drugiej połowy”, według jakiego klucza. Wybrałem alfabetycznie, według imion kobiet, z którymi spotkałem się w realu.

Samotność to trwoga, chyba jedna z najgorszych kar, jaka może spotkać człowieka...

Ulga wśród stokrotek

Monikę zauważyłem na randce internetowej. Serce i czas miałem do dyspozycji, postanowiłem ją zaczepić, wysyłając wiadomość w rodzaju: może byśmy wybrali się na łąkę nazrywać stokrotek? Odpisała, że chętnie. Nawet zna miejsce, gdzie jest zatrzęsienie stokrotek, a i innych kwiatków nie brakuje. Wymienialiśmy się fotkami, pisaliśmy o swoich zainteresowaniach, hobby, marzeniach i takie tam. Wspólny temat to literatura, w szczególności pewien autor, którego jestem fanem. Monika poszukiwała jego książki, miałem ją, zadeklarowałem się użyć, tak więc pretekst do spotkania był wysmienity. Popisaliśmy ze sobą około tygodnia i umówiliśmy spotkanie na piątkowe popołudnie, miałem odebrać ją sprzed szpitala w Warszawie, w którym pracowała.

Podjechałem pod szpital o umówionej porze i udaliśmy się w podróż na łąkę pełną stokrotek. Łąka znajdowała się opodal miejscowości, w której mieszkała Monika i zaiste była urocza, typowo mazowiecki pejzaż, jakby żywcem wyjęty z obrazu któregoś z naszych pejzażystów. Ujęła mnie tą łąką, bowiem swój wizerunek lekko przerysowała, jak to czynią w większości panie.

Monika była niską, korpulentną blondynką z obfitym biustem, oj bardzo obfitym, uroda przeciętna, ale coś w sobie miała.

Usadowiliśmy się w zacisznym miejscu, legliśmy na kocyku, słonko miło świeciło, a my poczęliśmy rozmawiać o książce, którą przewiozłem. Czytałem ją i temat był mi znany, więc żywo zacząłem streszczać, co i rusz cytując fragmenty, które uważałem za szczególne.

Monika rozmarzyła się twierdząc, że mam piękny głos i taki tembr, iż mogłaby słuchać mnie w nieskończoność. Troszkę byłem zakłopotany, bo nie uważam, abym miał tak szczególny głos, sadzę że jest do bani i brzmi prawie jak sznaps baryton z powodu mojego nałogowego palenia papierosów. Widziałem, że na mnie leci i nie chciałem jej przeszkadzać, a byłem wyposzczony, więc schlebiał mi to niezmiernie.

Co i raz zarecytowałem zapamiętane wiersze moich ulubionych poetów, czym sprawiałem Monice wielką przyjemność, była wniebowzięta i już wiedziałem, że jest moja. Aby nie tracić czasu, zacząłem ją dotykać, przytulać, delikatnie całować.

Dosłownie rozpływała się w moich ramionach, a gdy pieściłem jej obfite piersi, wręcz mdlała. Podnieceni byliśmy oboje i to bardzo, więc nie zważając na nic, zaczęliśmy się kochać. Monika wielkiego doświadczenia nie miała i w zasadzie tylko sobie ulżyłem, nie wiem nawet, czy miała orgazm. Czułem się, jakbym się zmasturbował i chciałem jak najszybciej przerwać randkę, wymyślając bajeczkę, że mam ważne spotkanie wieczorem. Odwiozłem ją pod sam dom. Książkę zostawiłem, czego czasami żałuję, ponieważ do dzisiaj nie mogę na nią trafić w księgarniach.

Nigdy więcej się nie spotkaliśmy. Po pierwsze, nie spodobała mi się, a po drugie poznałem w owym czasie Anię. Szkoda tylko książki...

Janek
spod

Wysokiego Mazowieckiego



W 1910 roku Jakub Szymańczyk z Janowa koła Kolna wyjechał do Argentyny. 100 lat później do Janowa przyjechał jego syn Oskar

Korzenie

Gdy Jakub Szymańczyk w 1910 roku wyjechał z Janowa do Argentyny, miał 17 lat. W Janowie został brat Antoni.

W maju z Buenos Aires przyjechał do Polski syn Jakuba Oskar (lat 76) szukać ojca korzeni.

Poszukiwania trwały od ubiegłego roku. Oskar Szymańczyk zadzwonił do Szkoły Podstawowej w Janowie i pytał o rodzinę Szymańczyków. W okolicy Kolna jest to popularne i częste nazwisko. W Janowie mieszkają cztery rodziny, ale żadna z nich nie ma krewnych w Argentynie. Dyrektor szkoły Bożena Duda poprosiła o podanie bliższych informacji. W odpowiedzi Oskar



Marianna Zdunek z mężem nad zdjęciami krewnego z dalekiej Argentyny



Oskar Szymańczyk ze swoją rodziną w Argentynie

Szymańczyk przysłał list wysłany z Polski w 1956 roku przez Szczepana Szymańczyka (syna Antoniego) do jego ojca i zdjęcie. Fotografia z 1956 roku przedstawiała dwie dziewczynki (lat 10 i 8) z warkoczykami. Te informacje sprawiły, że woźna Aleksandra Gajda, która jest z Janowa i zna mieszkańców, od razu przypomniała sobie niedosłyszającego Szczepana Szymańczyka, który nie żyje od 32 lat.

„Zadzwoniła do mnie dyrektor szkoły, powiedziała o liście, pytała o ojca i czy mamy krewnych w Argentynie. Wszystko się zgadzało. List napisał mój ojciec. Chciał uregulować sprawy własności w gospodarstwie, a jego wuj Jakub dziedziczył jakąś część. W liście ojciec pisał, że w wojnę miał uszkodzony słuch i jest trochę głuchy. Wysłał wujowi zdjęcie swoich córek, czyli moje i dwa lata młodszej ode mnie siostry Zosi”, opowiada Marianna Zdunek z domu Szymańczyk z Janowa.

Jakub Szymańczyk pisał do krewnych w Polsce przez pół wieku. W latach sześćdziesiątych

korrespondencja była coraz rzadsza, przychodziły kartki na święta. Potem się urwała. „Czasami babcia Teofila, żona Antoniego, głośno zastanawiała się, czy Jakub jeszcze żyje w Argentynie. Gdy zmarła, urwały się wspomnienia”, dodaje Marianna Zdunek.

I w maju do Zdunków w Janowie przyjechał Oskar Szymańczyk. Był pierwszy raz w ojczyźnie swego ojca. Nie mówi po polsku. Dociekał, w którym miejscu stał dom rodzinny jego ojca.

„Opowiadaliśmy, jak kiedyś wyglądało siedlisko. Interesował się inwentarzem, robił zdjęcia krowom, cielakom, kurom. Nie ukrywał zdziwienia i mówił, że zwierzęta w naturalnym środowisku widzi pierwszy raz w życiu. W Kolnie odwiedził mojego brata”, opowiada Marianna.

Oskar Szymańczyk odwiedził także Szkołę Podstawową w Janowie, która pomogła w poszukiwaniach, spotkał się z wójtem gminy Tadeuszem Klamą i burmistrzem miasta Andrzejem Dudą. (M.T.)



Oskar Szymańczyk (trzeci z prawej) w gabinecie wójta gminy Kolno Tadeusza Klamy (czwarty z prawej)

Bezpieczne gospodarstwo

Ewa i Ireneusz Chodniccy z Kumelska zajęli trzecie miejsce w regionalnym etapie Ogólnokrajowego Konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, zorganizowanym przez KRUS w Zambrowie i będą uczestniczyć w etapie wojewódzkim.

Przedszkole dla wszystkich

„Otrzymaliśmy od wojewody podlaskiego 400 000 zł dofinansowania do remontu przedszkola. Do tego dokładamy 200 000 i nie tylko wykonamy pomieszczenia, ale utworzymy dwie nowe sale i sanitariaty. Dla wszystkich dzieci będzie miejsce”, powiedział burmistrz Kolna Andrzej Duda.

Święto Patrona

Słowa ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego „Sztuką jest umierać dla Ojczyzny, ale najważniejszą sztuką jest dobrze żyć dla niej”, były mottem Dnia Patrona w Szkole Podstawowej w Janowie.

Łańcuch Krewniaków

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Borkowie jako jedna z pierwszych w województwie przystąpiła do akcji „Łańcucha Krewniaków”, realizowanej przez Europejską Fundację Honorowego Dawcy Krwi. Celem jest propagowanie i dążenie do zwiększania akceptacji społecznej idei transplantacji. Dyrektor, nauczyciele oraz rodzice uczących się w Borkowie dzieci wypełniają „Kartę Oświadczenia Woli”, zawierającą zgodę na pobranie narządów w przypadku śmierci.

Biegi Pokoju

W niedzielę, 6 czerwca w Koźle pod patronatem ks. bp. Stanisława Stefanka odbędą się V Wojewódzkie Biegi Pokoju im. Sługi Bożego Jana Pawła II. W programie: msza święta (godz. 9.00), początek biegów (godz. 10.30), piknik rodzinny z grochówką, konkursy i występy zespołów Robbins i Emaus.

Opiekunka kapliczek

Kapliczkami przy kościele w Romanach od lat opiekuje się Irena Ryczanowska (na zdjęciu). „Kwiatki posadzę, sprawdzę czy rosną, zielsko usunę, przy kapliczkach musi być porządek”, mówi.



Nie z tej Ziemi



Pelagia Majewska przy szybowcu Jaskółka, lata 60. XX w.

Niezwykła więź

Pelagia Majewska była znakomitym pilotem szybowcowym: pobiła 17 rekordów świata, 21 rekordów Polski, jako druga kobieta na świecie odznaczona została przez Międzynarodową Federację Lotniczą (FAI) najwyższym odznaczeniem szybowcowym Medalem Lilienthala, a gdy zginęła w 1988 r. w wypadku lotniczym, rok później FAI ustanowiła Medal Pelagii

Majewskiej, jako najważniejsze na świecie odznaczenie szybowcowe kobiet.

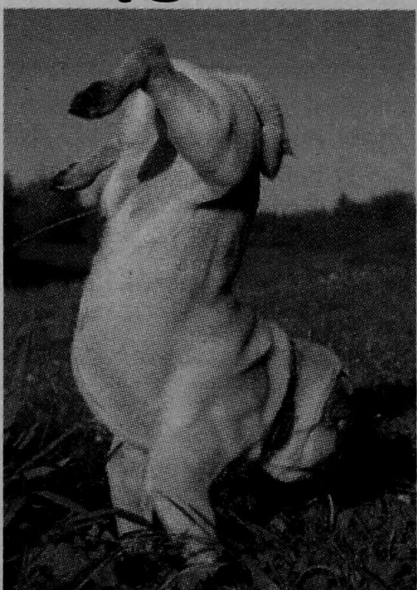
Pewnej nocy obudziła się z przerażająco realistycznego snu. Widziała swego malutkiego wnuczka, który dusił się, owinięty pościelą. Jego ruchy stawały się coraz słabsze... Spojrzała na zegarek, była 4.00 rano. Córka i zięć mieszkali w innej części Warszawy. Pomyślała: „Przecież to tylko sen. Jeśli zadzwonię i obudzę ich, wezmą mnie za wariatkę. Ale ... jeśli nic nie zrobię i coś się stanie?”. Zdecydowała się zadzwonić. Słuchawkę podniósł zięć. „Po co, na Boga, dzwonicz o tej porze?”, odezwał się. „Idź od małego. Dusi się!”, poleciła mu. „Tak wiemy. Obudziły nas jego krzyki. Ale skąd ty to wiesz?”, zapytał zaskoczony zięć.



Awers Medalu Pelagii Majewskiej

Opracował:
ks. dr JAN ŻELAZNY

Księga Dziwów i Rekordów



Każdy z nas spotyka się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, kuriozalnymi, przerażającymi, niesamowitymi wydarzeniami. Swe figle płata natura: a to urodzą się krowie trojaczki, a to kura zniesie olbrzymie jajo, a to zwyczajny ziemniak ma twarz człowieka. I tak dalej. Wielu z nas ma rzadkie hobby. Wielu bije przeróżne rekordy, posiada niespotykane umiejętności. Napiszcie o tym lub dajcie nam znać („Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża, tel. 086 216 42 43). Wspólnie będziemy tworzyć „Kontaktową” Księgę Dziwów i Rekordów.

Opowieści kapliczne



Majowe pod drogoszewską kapliczką, 27 maja 2010

Dolary, „baszket” i majowe

„Gdy miałem 12 lat, za kapliczką stał długi, parterowy budynek. Były w nim szkoła i remiza. Przed samą wojną dobudowali dom ludowy. Przed kapliczką był plac, na którym grało się w piłkę. Wkopane były słupy, a na nich umocowane kosze do koszykówki”, wspomina Stanisław Nawrocki (lat 87) z Drogoszewa (gm. Miastkowo).

W amerykańską grę nauczył grać młodzież z Drogoszewa Adam Krysiak, który jako młody chłopak wyjechał za ocean za chlebem. Gdy wrócił około roku 1920, wiejska starszyzna zwróciła się do niego o udzielenie kredytu na budowę kapliczki na placu w środku wsi. Adam Krysiak kupił za zarobione dolary cegłę i cement (wieś potem go spłaciła), a murarz Tomasz Szablowski wymurował kapliczkę. Posadzili przed nią dwa jesiony, z tyłu lipę i klon. Na drodze na Osetno młodzież wkopała dwa pale na „baszkety” i zaczęła grać w kosza, wzbudzając sensację w całej okolicy. Na grających przystawał popatrzyć sam dziedzic Grochowski, przejeżdżający wierzchem lub bryczką.

Od powrotu Adama Krysiaka zza oceanu Drogoszewo ożywiło się. Powstała straż pożarna, która zainicjowała budowę szkoły i remizy na placu za kapliczką. Gdy Stanisław Nawrocki zaczynał naukę w roku 1930, szkoła była nadal w chałupie u Romaników. Od czwartej klasy chodził już do nowej, do której uczęszczały też dzieci z Rydzewa, Gałkówek, Osetna...

„Dobrze się uczyłem, ale, jak wszyscy, skończyłem na szóstej

klasie. Ojca nie stać było na posłanie mnie do gimnazjum w Ostrołęce”, mówi. Drogoszewo było bardzo biedne. Wielodzietne rodziny siedziały na 2 – 3 hektarach. Do wyjątku należeli ci, którzy, jak Nawrocki, mieli po 7 – 8 ha. „Dzięki Bogu, chleba nam nie brakowało. Często dzieliłem się nim z biedniejszymi kolegami”, wspomina.

Wojna zmieniła wszystko. Sowietci wyjeźli dziedzica Grochowskiego „na białe niedźwiedzie”. Nigdy nie wrócił. Po wojnie rząd podzielił jego ziemię. Dworscy dostali po 5 ha na spłatę, a siedzący na 1 – 2 – 3 ha, uzupełnienie do 5 ha. Nawrocki, jako posiadacz 7 ha, nie dostali nic. Stanisław wyjechał na ziemię odzyskaną. Imał się różnych zajęć, nim wrócił i osiadł na ojcowiznie. Dorabiał w gorzelnii Grochowskich, po wojnie podlegającej PGR Marianowo. Dziś na ojcowiznie gospodarzy jego syn, ale to już jest całkiem inna gospodarka...

Nie ma w Drogoszewie ani Krysiaków, ani Szablowskich, ani Romaników. Ślad zaginął po szkole, remizie i domu ludowym. Szkolna działka, po scaleniu w latach 80 minionego stulecia, przypadła Długoziomom, którzy wybudowali na niej okazały dom. Tam, gdzie grano w „baszket”, jest ruchliwa ulica. Stoi tylko kapliczka, a nad nią szumią potężne drzewa: dwa jesiony z przodu, lipa i kasztan z tyłu. Mieszkańcy dbają o nią, remontują, przyozdabiają kwiatami i wstążkami. W maju, jak przed wojną, rozbrzmiewała pod nią Litania Loretańska ... (MK)



Prestiżową nagrodę polskich przedsiębiorców „Firma XX-lecia 1990 – 2010” otrzymała Mlekovita na uroczystej Gali Polskiego Klubu Biznesu



Laur za 20 lat

Zaszczytny tytuł jest dowodem uznania za wieloletnie osiągnięcia w produkcji wyrobów mleczarskich i szczególne zasługi dla rozwoju przemysłu spożywczego. Ciągłe doskonałe procesy produkcyjne, wysoki poziom technologii oraz sposób zarządzania firmą wyróżniają Mlekovitę z grupy producentów wyrobów mleczarskich. Dowodem

liczne nagrody i wyróżnienia. Od ponad 25 lat strategię działalności wyznacza prezes Zarządu Dariusz Sapiński, niekwestionowany autorytet w środowisku mleczarskim i biznesowym. Mlekovita ciągle się rozwija i zwiększa ekspansywność. Grupa Kapitałowa Mlekovita buduje swoją markę najwyższą jakością produktów oraz promowaniem polskości. Jest firmą z tradycją, bogatym dorobkiem, ustaloną pozycją na rynku i ogromnymi szansami na dalszy rozwój. Marka Mlekovita według rankingu „Rzeczpospolitej”, jest najdroższą marką w Podlaskiem i najdroższą marką produktów mleczarskich w kraju oraz trzecią wśród polskich marek żywnościowych.



Mlekovita w Kaliningradzie

Mistrzostwa w piciu mleka, konkursy, występy gwiazd były głównymi atrakcjami obchodów Międzynarodowego Święta Mleka w Kaliningradzie. Była to także okazja do wyróżnienia partnerów biznesowych Mlekovity. Rodzinny festyn z promocją Mlekovity (degustacja produktów) zgromadził tysiące mieszkańców Kaliningradu. Bawiły gwiazdy rosyjskiej estrady (zespół „Fabrika”), a także zespoły pieśni i tańca z Polski. „Rynek obwodu Kaliningradzkiego jest dla Mlekovity rynkiem bardzo perspektywicznym, o dużej dynamice rozwoju”, mówił w czasie otwarcia prezes Grupy Kapitałowej Mlekovita Dariusz Sapiński, wznosząc toast szklanką mleka (na zdjęciu trzeci od lewej). To drugie Międzynarodowe Święto Mleka zorganizowane przez Mlekovitę w Rosji. Pozwolenie na eksport do tego kraju mają cztery zakłady Spółdzielni, a współpraca z rynkiem rosyjskim trwa ponad 20 lat.

Otwarcie z festynem

Uroczyste otwarcia Ośrodka Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawczego w Perkach – Karpiach (gm. Sokoły) odbędzie się 4 czerwca podczas Integracyjnego Festynu Osób Niepełnosprawnych. W programie aukcja prac, występy artystyczne, pokaz policyjny, zawody sportowe i paint ball, stoiska gastronomiczne, zabawa taneczna.

Orlik w Klukowie

Kompleks boisk „Orlika” na Dzień Dziecka otrzymały dzieci i młodzież w Klukowie. Kosztował 989 700 zł (z budżetu państwa 333 000 zł, z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 500 000 zł i z budżetu gminy 56

Wielki pomysł małej szkoły



Laureaci z klas I – III z opiekunami

276 prac plastycznych z 3 przedszkoli, 15 szkół podstawowych, 5 gimnazjów i 2 ośrodków kultury zgłoszonych zostało do V Powiatowego Konkursu Plastycznego pod hasłem „Ekologiczny powiat wysokomazowiecki”, zorganizowanego przez Szkołę Podstawową w Świecku Wielkim (gm. Wysokie Mazowieckie). Prace oceniane były w czterech kategoriach wiekowych. Najlepsi wśród przedszkolaków: Sylwia Kłoskowska (1 miejsce, Kobylin Borzemy), Kinga Stypułkowska (2, Stypułki Święchy), Anna Frankowska (3, Kobylin Borzemy) i Paulina Choińska (3, Kalinowo Czosnowo). Spośród uczniów klas I – III: Mateusz i Michał Faszczewscy (1 miejsce, SP nr 1 Wysokie Ma-

zowieckie), Zuzia Kućmierowska (2, SP nr 1 Wysokie Mazowieckie) i Mariola Roszkowska (3, SP Kobylin Borzemy). W klasach IV – VI: Artur Strzałkowski (1 miejsce, SP Rosochate Kościelne), Beata Święcka (2, SP Nr 1 Wysokie Mazowieckie) i Martyna Kalisz (3, SP Szepietowo). Wśród gimnazjalistów: Kamila Borys (1 miejsce, GOK Szepietowo), Adam Czajkowski (2, Gimnazjum Kobylin Borzemy) i Łukasz Milewski (3, Gimnazjum Wysokie Mazowieckie).

Nad Konkursem od pięciu lat czuwa nauczycielka Agata Bielesta, a nagrody fundują Starostwo Powiatowe w Wysokiem Mazowieckiem i gmina Wysokie Mazowieckie.

Historia Szkoły Podstawowej w Świecku Wielkim sięga Powstania Styczniowego. Panuje w niej rodzinna atmosfera. W małych klasach nauczyciele realizują autorskie programy i rozwijają talenty wychowanków. Uczniowie uzyskują wysokie wyniki z zewnętrznych sprawdzianów po szkole podstawowej. W tym roku średni wynik ze sprawdzianu szóstoklasistów wynosi 32,5 pkt. (średnia w kraju nie przekroczyła 25 pkt).

Patronat „Kontaktów”

Znajomość działalności i dorobku Prymasa Wyszyńskiego w VIII edycji Konkursu Historycznego „Epoka Prymasa Tysiąclecia” wielokrotnie budziła zachwyt komisji oceniającej. W finale Konkursu, zorganizowanego przez Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, startowało 63 uczniów z 9 gimnazjów i 15 szkół ponadgimnazjalnych z województw podlaskiego i mazowieckiego.

Laureaci Konkursu w kategorii gimnazjów:

Epoka Prymasa

Martyna Sikorska (1 miejsce, Gimnazjum w Bogutach Piankach), Monika Wyszynska (2, Gimnazjum w Bogutach Piankach), Lidia Malinowska (3, Gimnazjum w Zaręczach Kościelnych), Sylwia Zawistowska (4, Gimnazjum w Czyżewie) i Marta Kaczorowska (5, Gimnazjum w Andrzejewie). Zespołowo zwyciężyła drużyna z Gimnazjum w Bogutach Piankach. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych: Marzena Kombor (1 miejsce, ZSOiZ w Ciechanowcu), Andrzej Dunikowski (2, I LO w Łomży), Emil Dmochowski (3,

ZSOiZ w Czyżewie), Justyna Wysocka (4, ZSEiO w Łomży) i Emilia Potaś (5, I LO w Kolnie). Zespołowo wygrała drużyna z I LO w Łomży.

Kibicujący młodzieży poseł Jacek Bogucki zwrócił uwagę na rozwijaną przez Konkurs świadomość historyczną i rozbudzenie chęci do wnikliwego studiowania problemów współczesnej historii.

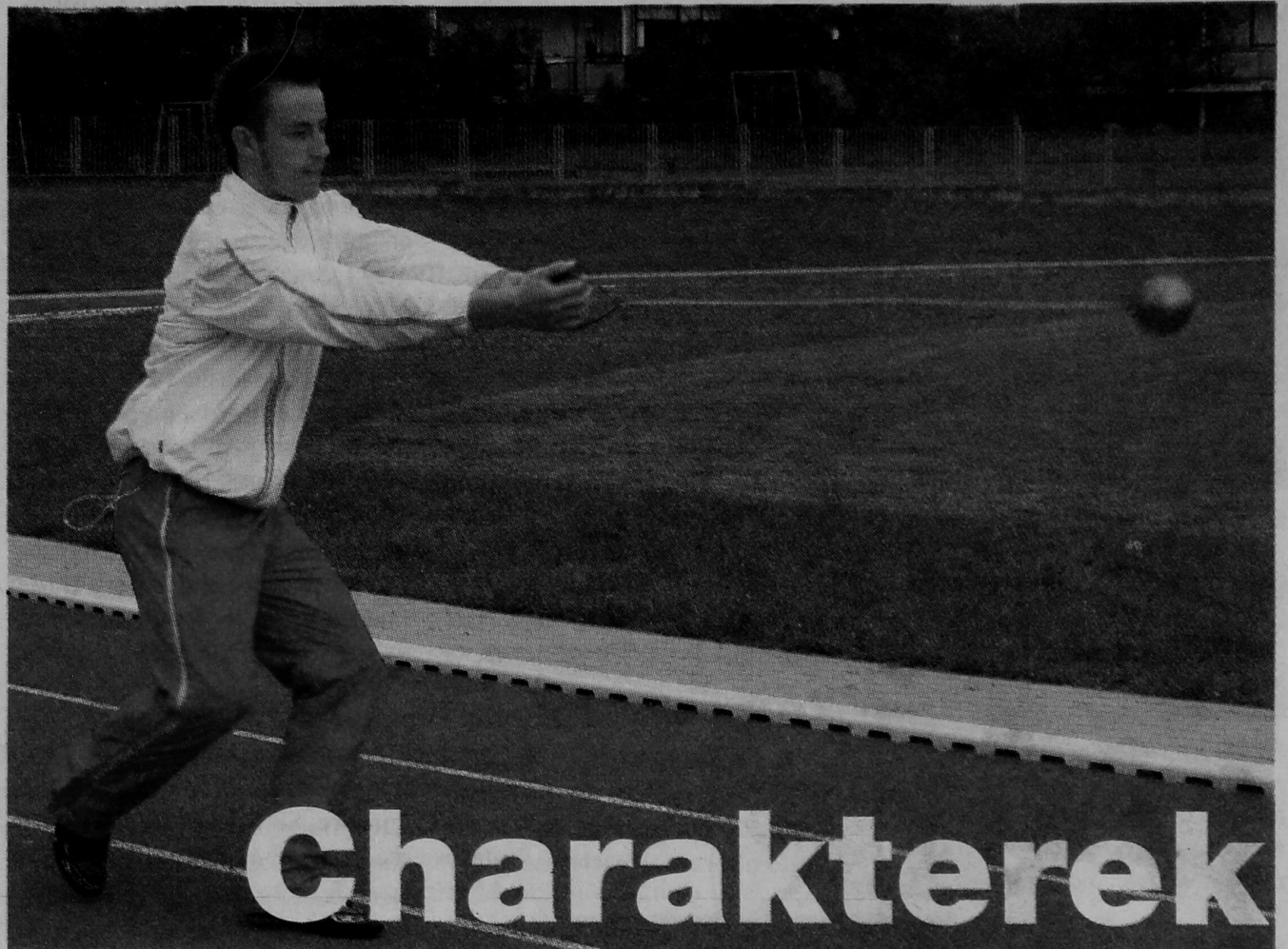
Młodzież oceniało jury w składzie: Iwona Czarciańska z Instytutu Prymasowskiego, proboszcz parafii pw św. Apostołów Piotra i Pawła w Czyżewie ks. Tomasz Wilga i przewodniczący dr Krzysztof Sychowicz z IPN.

Może być mistrzem świata, mistrzem olimpijskim. Niesamowity talent! Jeszcze nikt z jego wsi, rodziny, szkoły, gminy, nie osiągnął tak wiele w tak młodym wieku. Także z Łomży! Ma ogromne możliwości i ... trudny charakter

Najpierw rzucałem dyskiem, jak mój brat Karol, dopóki w telewizji nie zobaczyłem, jak rzuca młotem nasz mistrz i olimpijczyk Szymon Ziółkowski. Pomyślałem, muszę spróbować. Nie miałem pojęcia o zasadach i technice, a jednak rzucałem najdalej ze wszystkich", wspomina Sebastian.

Szesnastoletni młociarz klubu LLKS „Prefbet Śniadowo” Łomża Sebastian Dobkowski mieszka we wsi Noski Śnietne (gm. Sokoły). Pierwszy raz wziął młot do ręki trzy lata temu, gdy zaczynał naukę w Gimnazjum w Sokołach. Zaopiekował się nim nauczyciel wf Andrzej Niwiński, współpracujący z LLKS „Prefbet Śniadowo”. Gdy kończył rok temu Gimnazjum w Sokołach, na Mitingu Warszawskim uzyskał wynik 63,42 m, upoważniający do startu na Mistrzostwach Polski, bijąc przy okazji rekord Podlaskiego o 5,18 m! „Trener Niwiński może sam nie rzucał młotem, ale nauczył mnie najważniejszych zasad. Rzucałem z dwóch obrotów”, wspomina Sebastian.

Jesienią łomżyński Klub stanął przed dylematem, jak pokierować rozwojem tak wielkiego talentu. Sebastian nie ułatwiał zadania. Najpierw złożył papiery w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Warszawie, by natychmiast wycofać i ... zanieść do Szkoły Mistrzostwa w Białymstoku. Ale tam zagościł tylko miesiąc. Twierdzi, że nie mieli dla niego trenera. Wylądował w Zespole Szkół w Łapach. Był już październik, gdy Klub łomżyński dogadał się z trenerem Bogumiłem Chlebińskim z Białegostoku, byłym trenerem kadry narodowej młociarzy. Sebastian miał uczyć się w Łapach, a na treningi jeździć do Białegostoku. „Nie dało się tego pogodzić. Gdybym tam został, byłoby po mnie. Mój brat Karol zapowiadał się na dobrego dyskobola, był w młodzikach ósmy w Polsce, poszedł do szkoły w Łapach i było po nim”, tłumaczy kolejną zmianę szkoły. W marcu wylądował w Zespole Szkół w Krzyżewie (gm. Sokoły). Zaczął uczyć się w Technikum Rolniczym. Ponad miesiąc nie trenował. Nie pojechał z Klubem na zgrupowanie. 30 kwietnia miał pojechać z ekipą „Prefbetu” na Mi-



*Sebastian Dobkowski:
może być najlepszy na świecie!*

Charakterek z młotem!

tingu Otwarcia Sezonu w Bydgoszczy, na którym można było zdobyć minimum na moskiewskie kwalifikacje Igrzysk Olimpijskich Młodzieży do lat 18 w Singapurze. Zadzwonił do prezesa „Prefbetu” Andrzeja Korytkowskiego, że nie przyjedzie, bo ... uciekł mu autobus! „Właściwie to nie chciało mi się jechać. Nie miałem motywacji, ponad miesiąc nie ćwiczyłem”, przyznaje teraz. Andrzej Niwiński i Andrzej Korytkowski nie odepusili. Rozdzwoniły się telefony. Sebastian dotarł do Łomży. Pojechał do Bydgoszczy i... znokautował konkurentów! Jego wynik 72,93 m był prawie 4 m lepszy od wymaganego minimum na moskiewskie kwalifikacje! Przyznaje, że mimo zaniedbań w treningach, dało o sobie znać kilka miesięcy pracy z trenerem Chlebińskim, który ustawił mu ćwiczenia siłowe i nauczył rzucać z czterech obrotów.

Trzy tygodnie później w Moskwie znów nie dał szans rywalom. Rzucił na odległość aż 77,73 m, zostawiając

daleko w tyle (o 4 m) najlepszego z konkurentów, zawodnika z Finlandii. Stał na najwyższym podium, zagrali mu Mazurka Dąbrowskiego! To najlepszy obecnie wynik na świecie w jego kategorii wiekowej. Po moskiewskim sukcesie Polski Związek Lekkiej Atletyki włączył go do grupy 8 młodych, utalentowanych zawodników, dla których utworzył specjalny program stypendialny. Sebastian będzie co miesiąc otrzymywał 1 000 zł.

Wstało o szóstej rano, ojciec odwozi go na autobus do Sokół, stamtąd jedzie do szkoły w Krzyżewie. Dzięki zrozumieniu i życzliwości dyrektora oraz specjalnej opiece nauczyciela wf Aleksandra Puchalskiego, jest zwalniany z ostatniej lekcji. O 13.30 wsiada pod szkołą do autobusu, jedzie godzinę do Białegostoku. Z dworca PKS przez miasto na obiekt treningowy kolejny kwadrans. Spotyka się z trenerem około godz. 15.00. Po dwóch godzinach treningu, powrót do domu autobusem. Ojciec odbiera

go na przystanku w Sokołach. Do domu dociera po godz. 19.00 zmęczony, marzy tylko o spaniu... Tak jest sześć razy w tygodniu. W sobotę z kolegami czasem wyrusza na dyskotekę do Wnor Wiech i w niedzielę odsypia. Czy pogodzi to wszystko? Czy znajdzie czas na naukę? „Dam radę. Chciałbym być mistrzem olimpijskim. Zdam do następnej klasy”, zapewnia.

9 sierpnia skończy 17 lat. Urodziny będzie obchodził na Igrzyskach Olimpijskich w Singapurze. Jeszcze nikt z jego wsi, rodziny, szkoły, gminy, nie osiągnął tak wiele w tak młodym wieku. Także z Łomży! Ma ogromny talent i ... trudny charakter. Szansę dali mu Andrzej Niwiński i prezes LLKS „Prefbet Śniadowo” Łomża Andrzej Korytkowski, który z pasją i uporem, wbrew przeciwnościom, tworzy na ziemi łomżyńskiej system wyławiania i rozwijania sportowych talentów.

MARIA KACZYŃSKA



Czerwone skarpetki

Był wrzesień 1979 roku. Wojciech Bąkowski przeniósł się z Białegostoku do Warszawy na studia medyczne. Poszukiwał mieszkania. Skierował się do Kościoła Akademickiego pod wezwaniem Świętej Anny, który pomagał studentom znaleźć stancję. W kancelarii dyżurował młody kapłan. Od progu ujął go bezpośredniością, miłym głosem, szczerym uśmiechem i ... czerwonymi skarpetkami na nogach, wówczas bardzo modnymi, w tzw. stylu studenckim.

- Nie sądziłem, że oto spotkałem człowieka, z którym wkrótce będę chodził na frytki na Nowy Świat i który za jakiś czas zawoła do mnie w sądowym korytarzu: „Wojtek! Zaopiekuj się moim mieszkaniem!” - wspomina dr Wojciech Bąkowski.

Ze środka Europy

Studenckie msze w Kościele Świętej Anny w każdą niedzielę o godz. 21.00, gromadziły tłumy. Często odprawiał je właśnie ks. Je-

rzy. Prowadził także konwersatoria dla studentów medycyny, m.in. dotyczące etyki lekarskiej. Ich „oprawą” były autorytety naukowe, odsunięte przez władze PRL od zajęć na uczelni, a tym samym pozbawione kontaktu z młodzieżą. Z czasem Wojciech Bąkowski znalazł się w gronie „ludzi z konwersatorium”, którzy częściej i ściślej kontaktowali się z ks. Jerzym. Długie rozmowy, spacer po Warszawie. Od pewnego momentu zaczęli zwracać się do niego „Szeffie”. I tak zostało do końca, choć ks. Jerzy niezmiennie nie sprawiał wrażenia jakiegokolwiek szefa. Wtedy, wiosną 1980 roku, nie zajmował się jeszcze polityką. Tłumaczył się studentom: „Nie umiem śpiewać, nie umiem głosić homilii”. I dodawał żartobliwie: „Chociaż jestem ze środka Europy”. Pochodził z Okopów koło Suchowoli (na trasie Białystok – Augustów), która jest geograficznym środkiem Europy.

Przed burzą

Pod koniec maja 1980 roku rozpoczął pracę w Kościele pod wezwaniem Świętego Stanisława Kostki na Żoliborzu jako duszpasterz służby zdrowia. Studenci natychmiast „przenieśli się” tam za nim. Na trzy tygodnie wybrał się do USA, w odwiedziny do ciotki. Odprowadzili go na lotnisko. Gdy wrócił, w Hucie Warszawa trwał strajk okupacyjny. Była niedziela. Hutnicy zwrócili się do Kardynała Stefana Wyszyńskiego o kapłana. Kapelan Prymasa natychmiast pojechał do Kościoła Świętego Stanisława Kostki, najbliżej Huty. Ksiądz Jerzy właśnie kończył odprawianie mszy świętej...

- W Hucie na jego widok rozległy się oklaski. Odwrócił się myśląc, że to dla kogoś idącego za nim... - wspomina Wojciech Bąkowski.

Tak wszedł do świata robotników i przyszłej „Solidarności”, do polityki. Jako przewodnik duchowy i przyjaciel ludzi, nawołujący: „Zło dobrem zwyciężaj”.

Choć coś wisiało w powietrzu, we wrześniu wybrał się ze swoimi studentami w Tatry. Wędrowali, śpiewali, modlili się, spowiadali pod Wielką Kopą Królową. Nikt nie przewidział, że wkrótce będzie z nimi także podczas strajku w budynku Wydziału Farmacji Akademii Medycznej w Warszawie w protestie przeciwko odmowie władz PRL zarejestrowania Niezależnego Związku Studentów. W atmosferze

wielkiego buntu, strachu i nadziei modlił się z nimi, wielu ochrzcił, udzielał pierwszej komunii świętej. Władze się poddały.

Pożar

Wojciech Bąkowski zdobył dyplom lekarza. Ale ze studiami nie skończyły się jego kontakty z „Szeffie”. W lipcu 1981 roku ksiądz Jerzy gościł w jego domu rodzinnym w Łomży.

W same andrzejki strajk okupacyjny rozpoczęli studenci Wyższej

„Wstydzę się, że za jego życia w nim wielkości i nie uświadczym kim jest człowiek, przy którym mi być tak blisko”, mówi Włodzisław Łomży, jeden ze świadków okupacyjnym ks. Jerzego Popiełuszki.

„Sze

Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie. Budynek otoczyła milicja i ZOMO. Wojciech pojechał po księdza Jerzego. Akurat jadł kolację. Chwycił pakunki z żywnością i napojami. Na skróty ruszyli do strajkujących. Dołączył do nich Seweryn Jaworski, przewodniczący „Solidarności” w Hucie Warszawa. Milicjanci obu przepuścili! Strajk skończył się rozwiązaniem uczelni. Ale dzięki ks. Jerzemu wielu niedoszłych strażaków mogło kontynuować studia na Politechnice Warszawskiej.

Tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego w jego mieszkaniu na plebanii przy kościele Świętego Stanisława Kostki zjawiało się wiele osób, które w ten sposób uniknęły internowania. Ksiądz Jerzy natychmiast uruchomił podziemny punkt informacyjny w kaplicy „Res sacra miser” przy Krakowskim Przedmieściu, skupiający tych, którzy potrzebowali pomocy z tymi, którzy pomoc chcieli. Odprawiane przez księdza Jerzego „msze święte za Ojczyznę i cierpiących dla Niej”, stawały się coraz bardziej sławne i coraz bardziej drażniły władze PRL.



Ks. Jerzy zimą 1983 r. na schodach do mieszkania na plebanii kościoła św. Stanisław Kostki w Warszawie

Gotowy na wszystko

Na plebanii SB założyło pod-słuch. Był śledzony. Jego sympatycz-
nego kundelka o imieniu Tajni przy-
jaciele „przechrztili” na Tajniaczka.
Żart miał trochę rozładować napię-
cie. Nie było wątpliwości: ksiądz
Jerzy przeszkadzał. Pewnego dnia
do jego mieszkania wpadł granat...

- Nigdy nie usłyszałem, że się
boi. Mówił mi: „Jestem gotowy na
wszystko” - wspomina Wojciech

a jego życia nie dostrzegałem
i nie uświadamiałem sobie,
przez którym Bóg pozwolił
mówi Wojciech Bąkowski z
wiadomości w procesie beatyfi-
kacji Jerzego Popiełuszki

Szef

Bąkowski. - Był świadomy niebez-
pieczeństwa. Kiedy wybierał się z
wizytą do zaprzyjaźnionych rodzin,
nieraz prosił: „Wojtek, odprowadź
mnie”.

Homilie pisał, więc obawiał się,
że ktoś może wykraść mu tekst. Da-
wał przyjaciółom na przechowanie,
Wojciechowi także. Maszynopis lub
rękopis dostarczało się tuż przed
mszą świętą.

Konsultował z przyjaciółmi treść
homilii. Jeśli była „za ostra” pytali,
czy się nie obawia. Odpowiadał: „Je-
żeli po niedzieli dzięki temu łatwiej
będzie komuś przeżyć poniedziałek,
to dla mnie wystarczająca nagroda”.

Rozpoczęły się wezwania do
prokuratury, rewizje w mieszkaniu
(z podrzucaniem obciążających do-
wodów działalności na szkodę pań-
stwa), szkalujące artykuły prasowe
Jerzego Urbana. 12 grudnia 1983
roku ksiądz Jerzy został zatrzymany
na dwa dni w areszcie w sławnym
Pałacu Mostowskich. Wypowiadał
współwięźnia i nakarmił chlebem...
szczura.

Od pewnego czasu nie chciał
sam podróżować. Prosił przyjaciół,
aby ktoś mu towarzyszył. Chodzi-

ło mu o świadka ewentualnego...
porwania.

Wiosną 1984 roku Wojciech
Bąkowski wyjeżdżał w służbową
podróż do Włoch. Zaproponował
„Szefowi” przemycenie za granicę
jego homilii. Ucieszył się. Rewizja
pociągu na granicy polsko - czecho-
słowackiej była bardzo dokładna, ale
nie znaleźli! A w Watykanie na dwa
tomy czekał już ksiądz Adam Bo-
niecki, ówczesny redaktor polskiego
wydania „L'Osservatore Romano”.
Za jego pośrednictwem homilie
księdza Jerzego trafiły do Paryża.

Pasterz

Z okazji 40 - lecia PRL, latem
1984 roku, władze ogłosiły amne-
stię. Objęła także księdza Jerzego,
uwolnionego od oskarżeń. Ale nie
skończyło się jego prześladowanie.

14 września obchodził 37 uro-
dziny. Wojciech Bąkowski pojechał
z życzeniami. Zastał „Szefa” nad nu-
merem radzieckiej „Izwestii”. Po-
kazał mu artykuł korespondenta z
Warszawy. W „urbanowym” stylu:
politykuje, jątrzy, sieje nienawiść.
Artykuł kończył się pytaniem: jak
władza może na to pozwolić?!

Sława księdza Jerzego dawno
przekroczyła granice. Ten artykuł
go zaniepokoił. Miesiąc wcześniej
przyjaciele z Huty Warszawa i akto-
rzy zwrócili się do kardynała Józefa
Glempa, aby chronił księdza Jerzego.
Kardynał gotów był wysłać go do
Rzymu.

- A on powtarzał mi: „Czy ty
rozumiesz, że nie mogę opuścić
moich owiec? Przecież one mnie
potrzebują!” - wspomina Wojciech
Bąkowski.

Ks. Jerzy niespodziewanie
zaczął przygotowywać się do wy-
jazdu! Wojciech przyjął na siebie
obowiązek opiekowania się jego
mieszkaniem przy ulicy Żelaznej.
Ale widać było, że i chce, i nie chce
wyjechać do Rzymu. Któregoś dnia
zastał go w mieszkaniu na plebanii,
oglądającego z kasety film o Moj-
żesz. Wrócili do tematu „Rzym”.
Na filmie akurat pojawiła się scena
z krzakiem gorejącym. „Szef” po-
wiedział: „Mam jechać. A jeżeli Pan
Bóg chce inaczej?”.

Tort z deszczem

W październikową niedzielę
1984 roku, po mszy świętej dla służ-
by zdrowia, zaprosił przyjaciół do
mieszkania na plebanii. Za oknem
lał deszcz, a oni pili herbatę i jed-
li domowy tort. W pewnej chwili



Ostatnie imieniny ks. Jerzego 23 kwietnia 1984 r.; zdjęcie wykonane
w mieszkaniu na plebanii

„Szef” powiedział, że dwa dni temu,
kiedy wracał z Gdańska, ktoś rzu-
cił kamieniem w jego samochód.
Uśmiechnął się. Niebawem miał
jechać do Bydgoszczy. Przy torcie
zapytał: „Kto ze mną pojedzie?”.

- Dzisiaj wciąż nie możemy sobie
darować, że pojechał tylko z kierow-
cą... - mówi Wojciech Bąkowski.

Droga śmierci

Po raz ostatni spotkał się z „Sze-
fem” 18 października 1984 roku.
Ksiądz Jerzy zaproponował, aby od-
wiedzili w szpitalu jego proboszcza
ks. Teofila Boguckiego. Wieczorem
w kościele Wizytek koncelebrował
mszę świętą dla służby zdrowia.
Nazajutrz z kierowcą Waldema-
rem Chrostowskim pojechał do
Bydgoszczy. Po mszy w Kościele
pod wezwaniem Świętych Polskich
Braci Męczenników wyruszyli do
Warszawy. W pobliżu Przysieka koło
Torunia ksiądz Jerzy został porwany
przez trzech esbeków. Skatowanego
i skrępowanego przewieźli w бага-
niku samochodu nad tamę koło
Włocławka i wrzucili do wody...
O porwaniu Wojciech Bąkowski
dowiedział się z radia, na dyżurze
w szpitalu.

Władze PRL chciały decydo-

wać o księdzu Jerzym także po jego
śmierci. Stąd przewiezienie zwłok do
Zakładu Medycyny Sądowej Aka-
demii Medycznej w Białymstoku i
namawianie rodziny na pogrzeb w
Suchowoli. Nie udało się.

Wojciech Bąkowski miał jechać
do Białegostoku na identyfikację
zwłok. Od dentystki, u której le-
czył się ksiądz Jerzy, otrzymał tzw.
diagram zębowy. Niestety, popsuł
się samochód. Diagram przekazał
jednemu z członków delegacji hut-
ników, który dotarł do Białegostoku.
Ten podsunął go zaufanemu leka-
rzowi z Zakładu Medycyny Sądowej.
Nie było wątpliwości...

2 listopada 1984 roku trumna
z ciałem księdza Jerzego wniesiona
została do Kościoła Świętego Stani-
sława Kostki w Warszawie...

Wkrótce w Paryżu ukazały się
drukami teksty homilii księdza
Jerzego, które Wojciech Bąkowski
przekazał w Watykanie księdzu
Adamowi Bonieckiemu. Niedaw-
no uświadomił sobie, że nie ma ani
jednego zdjęcia, na którym byłby
blisko „Szefa”...

GABRIELA SZCZĘSNA

(Zdjęcia ks. Jerzego Popiełuszki
z archiwum domowego Wojciecha
Bąkowskiego)



Obraz mszy polowych na zawsze pozostanie w pamięci setek tysięcy
Polaków, którzy w nich uczestniczyli



Lekarz i żołnierz

Katyński Dąb dla uhonorowania pamięci porucznika Józefa Kuleszy, urodzonego w 1903 r. w Zambrowie, został posadzony przy Gminnym Gimnazjum im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Andrzejewie. Porucznik Kulesza był doktorem medycyny, lekarzem 7 Pułku Piechoty Legionów. Został zamordowany w 1940 r. w Charkowie.

Pamiątkową tablicę, ufundowaną przez starostę powiatu ostrowskiego Zbigniewa Kamińskiego, odsłonił z fundatorem wójt gminy Andrzejewo Antoni Cymbalak i dyrektor Gminnego Gimnazjum Wojciech Strzeszewski.

Wójt Antoni Cymbalak nawiązał do historii z 12 i 13 września 1939 roku. „Mama opowiadała mi o leżących na andrzejewskim polu w ziemniakach rannych żołnierzach. Tu walczył gen. Stefan Kossecki, o którym do dziś nie wiemy, gdzie został zamordowany. Jemu w Andrzejewie chcemy posadzić trzeci dąb”.

W czasie uroczystości uhonorowani zostali laureaci konkursu „Losy Polaków z gminy Andrzejewo i okolic w latach 1939 – 1947”, któ-



Pamiątkową tablicę poświęcił ks. kanonik Tadeusz Podbielski

rego inicjatorem i fundatorem nagród był wójt gminy Antoni Cymbalak. Nagrodzeni zostali: Karolina Baranowska, Marta Kaczorowska, Natalia Kotomska, Ewelina Mystkowska Michalina Pieńkowska, Ewelina Siejk, Diana Strzeszewska, Maria Szeligowska, Marta Tarnowska, Wioletta Truchel i Krzysztof Zawistowski.

Dyrektor Wojciech Strzeszewski dyplomał i albumem „Garnizon Zambrow” podziękował staroście Zbigniewowi Kamińskiemu i wicestaroście Józefowi Polakowi za ufundowaną tablicę; za wspieranie inicjatyw szkoły ks. kanonikowi Tadeuszowi Podbielskiemu, byłemu dyrektorowi szkoły w Łętownicy Janowi Ambroziakowi (także sponsor cokołu) i wójtowi Antoniemu Cymbalakowi.



Laureaci konkursu z jego inicjatorem i fundatorem wójtem Antonim Cymbalakiem

Szkoła z za krat



O szczęściu mówił skazanym ks. Waldemar Świątkowski

Wykład studentów Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego z Łomży w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze zainaugurował zajęcia w

ramach projektu „Szkoła z za krat”. Rozważania studentów dotyczyły filozofii komunikacji. To tylko wstęp do cyklu wykładów poświęconych klasykom filozofii, ich teoriom i szukania ich odnośników we współczesności.

Bogusława Dąbrowska i Marek Gierałtowski porównywali koncepcje Arystotelesa, Platona i Sokratesa. Odpowiedzi na pytanie, czy zły człowiek może być szczęśliwy, a dobry nie-szczęśliwy, pomagali szukać ksiądz Waldemar Świątkowski i Emilia Zajkowska.

„Pomysł prezentowania osadzonym klasyków filozofii i szukania ich teorii we współczesności są śmiałe, ale studenci potrafili znaleźć sposoby, by przykuć ich uwagę. Spotkanie było bardzo ważne, bo uczyło i dało możliwość kontaktu z ludźmi spoza krat”, ocenia kierownik Działu Penitencjarnego mjr Krzysztof Milewski.

Nominowana Gmina

Zambrow

Gmina Zambrow została nominowana do nagrody Laur Gospodarności w kategorii „roz-wój przedsiębiorczości wiejskiej”. Zwycięzcę pierwszej edycji konkursu (zgłoszonych zostało ponad 200 gmin), zorganizowanego przez Fundację Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, zostaną ogłoszeni 5 czerwca podczas Gali na Zamku Królewskim w Warszawie. W uroczystości będą uczestniczyć patroni honorowi konkursu: przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek i minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki.

Logo Zambrowa

W konkursie na logo Zambrowa, ogłoszonym przez Urząd Miasta, wpłynęło 45 propozycji z całej Polski. Komisja wybrała 4 projekty. Ostatecznie zdecydują jeszcze w maju mieszkańcy Zambrowa.

Zostań rachmistrzem

Do 10 czerwca Urząd Gminy Szumowo przyjmuje zgłoszenia kandydatów na rachmistrzów spisowych do przeprowadzenia Powszechnego Spisu Rolnego 2010.

Radosne szkoły w Zambrowie

Zambrowskie szkoły podstawowe otrzymały po 12 tys. z budżetu państwa na zakup zabawek z projektu „Radosna szkoła”. Poza tym miasto otrzymało już 102 tys. na wykonanie placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 3, drugie tyle musi dołożyć z własnego budżetu. Plac zabaw za 204 tys. zł każdy (50 proc. z budżetu państwa i 50 proc. z budżetu miasta) powstaną także przy SP 4 i SP 5.

Koncert organowy

Koncert organowy w ramach II Festiwalu Organowego pod patronatem ordynariusza diecezji łomżyńskiej ks. bp. Stanisława Stefanka odbędzie się w niedzielę, 6 czerwca, po mszy św. o godz. 12.00 w kościele pw. Św. Ducha w Zambrowie.

Policjanci dokopali księżom!

Wynikiem 2:1 zwyciężyli policjanci w meczu piłkarskim z księżmi, który odbył się w ramach Dni Zambrowa, zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury.

Kolarstwo w Szumowie

W niedzielę, 6 czerwca, w gminie Szumowo odbędą się wyścigi kolarskie dla amatorów (15 km) i dla dzieci w ramach cyklu Legia MTB Maraton oraz dla zawodowców (70 km) w ramach 52 Małego Wyścigu Pokoju 2010 Mazowiecko-Warszawskiego Związku Kolarskiego. Trasy prowadzić będą przez malownicze tereny kompleksu leśnego Czerwony Bór, start (godz. 11.00) spod Szkoły Podstawowej w Paproci Dużej. Zapisy w dniu zawodów na placu Gminnego Ośrodka Kultury w Szumowie od godz. 8.00.

BUDOWNICTWO

Siatki ogrodzeniowe, bramy, furtki, przesła, słupki, akcesoria. Łomża, Nowogrodzka 236, (086)216-22-27, 0-608-332-905 (fak.-o)

Siatka ogrodzeniowa – producent. Tanie słupki, 0-697-88-88-96 (fak.2044-o-i)

Wynajem rusztowań, 0-516-328-778 (fak.508-o-i)

FINANSE

Atrakcyjne pożyczki! Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty: 25 000 zł - 155,27 zł, odsetki 7,08%. Białystok, (085) 653-70-60, Łomża tel. (086) 216-61-11 (fak.041-o-i)

Atrakcyjne pożyczki dla firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata 931,60. Infolinia: 608-921-608 (fak.2074-o-i)

LOKALE

Mieszkanie do wynajęcia 60 m2, tel. 0-502-148-628 (fak.720-i)

LOKALE WYNAJME: 50 m2, 40 m2, 2 x 25 m2; 150 m2 pub – pizzeria z pełnym wyposażeniem, Stawiski, w dobrym punkcie, 0-692-813-034 (fak.718-o-i)

Do wynajęcia w Łomży, ul. Towarowa, magazyn o pow. 880 m2 i pomieszczenia sklepowe 120 m2, tel. 0-503-044-277 (fak.323-o-i)

Restauracja 400 m2 z wyposażeniem lub bez – wynajem, 512-560-894 (fak.713)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466. (fak.026-o-i)

Masaż leczniczy drenaż limfatyczny, schorzenia kręgosłupa, Jesionowski Antoni, 0-602-811-217 (fak.543-o-i)

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Łomża, al. Legionów 7
tel. (086) 216 42 43
fax. (086) 216 57 11
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Farmakologiczne przywracanie miesiączki, 0-790-68-52-67 (fak.606-o-i)

MOTORYZACJA

AUTOWYPOŻYCZALNIA, (86)216-32-42, 604-430-889 (fak.513-o-i)

GOLF III 1.8 + gaz (1992 r), 2500 zł; (86)217-18-01 (fak.736-i)

Tanio sprzedam Ford Escort 1.4; 506-240-428 (fak.738)

Sprzedam Seat Leon Cupra (2000 rok) benzyna, kolor czarny, bezwypadkowy, tel. 600-980-613 (fak/sms)

Sprzedam Jeep Wrangler, benzyna, (2006 rok) stan idealny, cena 55000 zł, tel. 0-501-163-713 (fak/sms)

Ford Focus Hatchback (2000 r) 1800 cm3 diesel, uszkodzone lewe drzwi i błotnik, silnik i zawieszenie w stanie bdb, cena 6500 zł, tel. 0-798-864-432 ZAMBRÓW (fak/sms)

NAUKA

MATEMATYKA – ekspresowe przygotowanie do matury, korepetycje uczniom i studentom, 0-603-84-63-84 (fak.214-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną w Starej Łomży o pow. 1116m2, (wydane pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego), tel. 0-604-22-76-58 (fak.tyt./km-o)

Sprzedam piętrowkę w Łomży, 0-501-075-255 (fak.398-oo-i)

Sprzedam szeregówkę 300 m2 z usługami k/szpitala, Łomża, 0-604-732-302 (fak.618-o-i)

Sprzedam działkę budowlaną 1136 m2 w Starej Łomży p/sz, tel. 0-502-402-102 (fak.632-o-i)

Sprzedam M-2, 0-512-515-803 (fak.644-o)

Dom w Łomży sprzedam, 0-507-869-000 (fak.675-o-i)

Działkę budowlaną 1500 m, Baliki, (86)217-57-00 (fak.702-oo)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

Psychiatry E.A.Choroszucha

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

Sprzedam mieszkanie 50 m2 Białystok, 0-728-999-466 po 16.00 (fak.705-oo-i)

Sprzedam w Łomży M-3, III piętro, 57 m2, S. Konwy, ciche i ciepłe, 0-500-130-826 (fak.716-i)

Działka 30 arów, Wygoda, 0-600-558-406 (fak.733-i)

Sprzedam dom w Łomży, 0-604-438-445 (fak.743-o-i)

Działka 34 ary, Gietki, gm. Kolno, tel. 501-814-248 (fak.735)

Sprzedam dom 280 m2, działka 1295 m2; Konarzyce, 0-660-413-718 (k/b)

Sprzedam dom nad Narwią, 0-606-444-477 (fak.743-o-i)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce ODDAM zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenie można nadać telefonicznie: (086)216-42-43 bądź wysłać na adres redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Oddam ok. 1 ha łąki do skoszenia w Piątnicy, (86)2191-067 (k/b)

PRACA

Zatrudnimy kierowców samochodów ciężarowych w transporcie międzynarodowym Zachód – Wschód, nr tel. 0-504-298-090 lub 0-501-326-777 (fak. 572-o-i)

Zatrudnię sprzedawczynię do sklepu mięsnego w Łomży, tel. 0-502-207-191 (fak.717-i)

Zatrudnię nianię do 5-letniego chłopca, 0-509-547-201 (fak.741-o-i)

AGRO-FARM Sp.J. w Porytem k/ Stawisk zatrudni kierowcę - magazyniera oraz sprzedawcę pasz dla zwierząt. Wymagane prawo jazdy kat. C oraz min. średnie wykształcenie, e-mail: agrofarm@gazeta.pl; tel. 509-401-848 (fak.747-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce PRZYJMĘ zamieszczamy bezpłatnie. Ogłoszenie można nadać telefonicznie: (086) 216-42-43 bądź wysłać na adres: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

ROLNICTWO

Skup bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałowki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 0606 989 887, 0666 084 492, 086 2151115 wew. 24. (fak.264-o-i)

SPRZEDAŻ: - jałowic z Holandii od 5500 zł, - jałowic i pierwiastek z Niemiec od 5800 zł w ciągłej sprzedaży Simmentaler typ mleczny i Montbeliarde. Dostawa do gospodarstwa! PH Konrad, 086 215-11-15 wew. 24 (fak. 264-o-i)

Topowy biologiczny zakiszacz gwarancją wysokowartościowej kiszonki, sprawdzony topSIL. Folia do sianokiszonki, najwyższej jakości nr 1 SILOSTAR, dowozimy, (052)354-85-57, 0-516-188-048 (fak.575-oo-i)

Sprzedam słomę, 0-504-219-124 (fak.592-oo-i)

Sprzedam 3 jałowki cielne, Wiźna, 0-500-242-364 (fak.731-i)

Separator do mleka sprzedam urządzenie nowe, tel. 510-641-791 (fak/sms)

Zbiornik na mleko Alfa Laval 1600 litrów + odzysk 8500 zł, 510-135-912 (fak/sms)

Ciągnik MTZ-80 z turem, 0-500-74-55-48 (fak.745-o-i)

Sprzedam ziemię orną w Olszewie, 31 ary za 30000 zł, gmina Śniadowo, tel. 86 218 23 15 (fak/sms)

Sprzedam łąkę nie zalewową, okolice Wizny, 517-081-518, (86)219-62-64 (fak.748-o-i)

KOMAX

Największy salon łazienek w Łomży

oferuje:

- ❖ glazurę, terakotę, gresy,
- ❖ wanny, kabiny, umywalki,
- ❖ armaturę łazienkową
- ❖ specjalne ceny dla inwestorów
- ❖ przy zakupie płytek projektowanie łazienki GRATIS

RATY – RABATY
Na terenie miasta
dowóz gratis!

Łomża, ul. Spokojna 190 A
tel. (086)218-03-78

RÓŻNE

VIDEOFILMOWANIE, 0-660-711-557

(fak.555-o-i)

Zastawę stołową i obrusy wypożyczam (uroczystości), (86)271-25-36, 0-504-057-272

(fak.737-o-i)

Węgiel, nawozy z dostawą, 0-602-105-712

(fak.746)

RTV – AGD

CYFROWY POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak.1889-o-i)

CYFRA +, anteny, sprzedaż i serwis RTV-SAT, Łomża, Al. Legionów 39, (086) 216-22-44

(fak.678-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086)218-00-01

(fak.019-o-i)

Lodówki, pralki, (86)218-07-07, 0-509-287-901

(fak.640-o-i)

SPRZEDAM

Używane meble sklepowe, 0-603-066-067, www.mebledosklepu.pl

(fak.208-o-i)

Kurki odchowane, Ratowo - Piotrowo 9, po 15.00 (86)2176-296, 0-502-176-421

(fak.443-o)

BRYKIET TORFOWY – tanio, 0-888-979-666

(fak.576-o-i)

TŁUMACZE

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, 0-784-005-014

(fak.623-o-i)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD, (085)73-94-179, 0-606-37-99-66

(fak.020-o-i)

Bussem, 0-608-576-544

(fak.524-o-i)

Hannover – niedziela, (86)47-30-318; 0-506-399-730

(fak.637-oo-i)

USŁUGI

Ogrodzenia metalowe, Łomża, 0-692-148-426

(fak.1829-o-i)

Garaże blaszane. Dowóz, montaż gratis - cały kraj. PRODUCENT, (29)761-50-20, (85)733-52-11, 0-512-245-075, www.RobStal.pl, Dogodne raty!

(fak.122-o-i)

Malowanie dachów, 0-668-141-137

(fak.382-o)

Tynki maszynowe gipsowe cementowo-wapienne, elewacje, posadzki, 0-517-020-792

(fak.384-o-i)

Cyklinowanie, układanie podłóg, 0-608-014-410, (86)216-62-88

(fak.583-oo)

KOMINKI – budowa, 0-698-286-906

(fak.589-oo-i)

PARKIETY: - układanie, - cyklowanie, - renowacje, - barwienia. SCHODY: - dąb, jesion, egzotyki, 0-695-141-226

(fak.617-o-i)

Tapicer, 0-608-742-950

(fak.624-o-i)

Studnie, 0-600-550-109

(fak.635-o-i)

Krycie dachów, kominy, podbitka, 0-508-637-509

(fak.664-oo)

Tynki tradycyjne, cementowo-wapienne, gipsowe, posadzki maszynowe, 0-503-068-798

(fak.677-o-i)

Cyklinowanie, 0-603-342-397

(fak.693-o-i)

Cieśla – więźby dachowe, 0-604-634-829

(fak.694-o-i)

Bezpyłowe cyklinowanie, układanie, lakierowanie, 0-880-303-334

(fak.734-o-i)

Ocieplenia budynków, 0-608-04-77-89

(fak.706-oo-i)

Cyklinowanie, układanie, lakierowanie, renowacje, 0-725-390-461

(fak.734-o-i)

Remonty, wykończenia wnętrz, tel. 0-669-409-108

(fak.742-o-i)

ZWIERZĘTA

Sprzedam szczeniata rasy bokser, biskoptowe i przegowane, 0-692-863-103, 0-602-290-069

(fak.721-i)

Chcesz zamieścić reklamę w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawiciele pomogą, doradzą:

Tel.(086)215-35-71, (086)215-35-68

Kom. 0-506-892-523

697-505-600

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl

ZM CHOBOT / PH KONRAD

ZATRUDNI:

UBOJOWCÓW (UBÓJ BYDŁA)

Wymagane doświadczenie

Oferujemy:

- pracę w prężnie rozwijającej się firmie,
- atrakcyjne wynagrodzenie,

Praca w okolicach Warszawy.

Zapewniamy zakwaterowanie oraz wyżywienie.

CV proszę wysyłać na e-mail:

biuro@zmchobot.eu

(w temacie wpisać nazwę stanowiska)

tel. 600 912 036, (022) 380 55 91



ZAKŁADY MIĘSNE
CHOBOT

MERITUM - NIERUCHOMOŚCI,

Łomża, Al. Legionów 7

poniedziałek-piątek 9.00-16.00

(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94

www.nieruchomosci.hi.pl

- **MIESZKANIE** - ul. Moniuszki, pow. 72,48 m², III piętro, 4 pokoje, 217.000 zł, **MER- 402**
- **MIESZKANIE** - ul. Ks. Anny, pow. 60,53 m², III piętro, 3 pokoje, 200.000 zł, **MER- 393**
- **DOM** - Konarzyce, bliźniak, częściowo wykończony, pow. 250/517 m², 392.000 zł, **MER - 404 (NOWOŚĆ !!!)**
- **DOM** - Mazury, Kapijki (3 km jez. Krzywe) z bałą, wysoki standard, pow. 130/3.000 m², 480.000 zł, **MER - 386**
- **DOM** - Zbójna, murowany, stan do zamieszkania, piękny ogród, pow. 110/1933 m², 305.000 zł, **MER - 378**
- **DOM** - Bronowo, letniskowy, wykończony z kominkiem, pow. 85m²/1,13 ha, 290.000 zł, **MER - 370 (NOWOŚĆ !!!)**
- **DOM** - Szumowo, piętrowy, stan do zamieszkania, pow. 200/ 594 m², 350.000 zł, **MER- 336**
- **DOM** - Stawiski, piętrowy, stan surowy zamknięty, pow. 110/ 2.049 m², 250.000 zł, **MER- 303**
- **DZIAŁKA** - ul. Zdrojowa, budowlana nad rzeką Narew, pow. 1.535 m², 159.000 zł, **MER-372**
- **DZIAŁKA** - Giełczyn, budowlana, osiedle nowych domów, pow. 1.000 m², 97.000 zł, **MER-327**
- **DZIAŁKA** - Turośl, z budynkiem magazynowym, pow. 126/ 955 m², 110.000 zł, **MER- 379**
- **DZIAŁKA** - Sławiec, siedlisko ze stawem, przy drodze asfaltowej, pow. 2,55 ha, 117.000 zł, **MER-405 (NOWOŚĆ !!!)**
- **DZIAŁKA** - Sławiec, siedlisko, obok zabudowania, asfalt, pow. 1,33 ha, 98.000 zł, **MER-406**
- **DZIAŁKA** - Sulki, budowlana z rozpoczętą budową, pow. 1500 m², 49.000 zł, **MER-341**
- **DZIAŁKI ROLNE** - Grądy gm. Nowogród, pow. 1,75 ha , 48.000 zł **MER- 407 (NOWOŚĆ !!!)**
- **NIERUCHOMOŚĆ KOMERCYJNA** - Zambrów ul. Fabryczna, pow. 903/1410 m², 1.290.000 zł, **MER-410 (NOWOŚĆ !!!)**
- **DZIAŁKA ROLNA** - gm. Kolno, pow. 3,6 ha oraz 5,51 ha, 30.000 zł/ha, **MER-390**
- **LOKALE** - ul. Sienkiewicza, centrum, luksusowa kamienica z windą, I p, II p, III p. wynajem 20 zł/ m², **MER - 240**
- **LOKAL** - ul. Farna, centrum, parter z dużymi witrynami, pow. 105m², wynajem 5.500 zł, **MER - 401**
- **LOKAL** - ul. Spokojna, magazynowo - produkcyjny, pow. 160 m², wynajem 2.000 zł, **MER - 409 (NOWOŚĆ !!!)**
- **LOKAL** - Al. Legionów 7, handlowy, parter, pow. 21 m², wynajem 1.220 zł, **MER - 388**
- **LOKAL** - Al. Legionów 7, biurowy, I piętro, pow. 51 m², wynajem 1.200 zł, **MER - 400**
- **MIESZKANIE** - ul. Ks. Anny, pow. 60,53 m², III p., 3 pokoje, wynajem 700 zł, **MER- 392**

PEŁNA OFERTA NA STRONIE
www.nieruchomosci.hi.pl

(fak 652)

TYTAN NIERUCHOMOŚCI

18-400 Łomża
ul. Polowa 45 (budynek Domu Technika NOT)
tel/fax : 086 2166226
kom. +48 604051082 lub +48 604227658
WWW.LOMZA.NIERUCHOMOSCI.PL
LOMZANIERUCHOMOSCI@OP.PL

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Śródmieście - pow. 27,9m², I piętro, możliwość dowolnej aranżacji wnętrza - 92 070 zł
- Oś. Łomżyca - pow. 42,9m², 2 pokoje, parter, sąsiedztwo WSA - 135 000zł
- Śródmieście - pow. 48,22m², II piętro, możliwość dowolnej aranżacji wnętrza - 159126zł
- Reymonta - pow. 60,78m², IV piętro, 3 pokoje - 160.000zł
- Centrum ul. Polowa - pow. 43,9m², 2 pokoje, III piętro, nowe budownictwo, wykończone, zabudowa kuchni - 173 000zł
- Moniuszki - pow. 61,05m², 3 pokoje, I piętro - 175 000zł
- Małachowskiego - pow. użytkowa 73m², III piętro, 4 pokoje, wysoki standard 330 000zł
- Senatorska - pow. 67,3m², I piętro, 4 pokoje, wysoki standard, kominek - 340 000zł

OFERTA DOMÓW

- Łomża, ul. Wesołowskiego - pow. uż. 151m², pow. działki 639m², pow. budynku gospodarczego 30m² - 425 000zł
- Łomża, ul. Zamiejska - pow. 120m², pow. działki 500m², zabudowania gospodarcze - 400 000zł (OBNIŻKA CENY !!!)
- Piątnica Włościańska - pow. całkowita 166m², pow. działki 1215m², zabudowa bliźniacza, widok na Narew - 270 000zł
- Łomża ul. Głogowa - pow. uż. 189m², pow. działki 245m², zabudowa szeregowa - 360 000zł
- Łomża ul. Głogowa - pow. uż. 169,7m², pow. działki 208m², wykończony, wysoki standard - 500 000zł
- Siwki gm. Zbójna - pow. 141m², pow. działki 4709m² - 87 000zł tel. 604227658 (OBNIŻKA CENY!!!)

OFERTA DZIAŁEK

- Gm. Jedwabne - pow. 3,86ha, LAS - 70 000zł
- Nowe Kupiski - pow. 2104m², decyzja o warunkach zabudowy - 94 000zł
- Czarnocin gm. Piątnica - pow. 875m², decyzja o warunkach zabudowy - 78750zł
- Łomża, ul. Wojska Polskiego - pow. 3000m² - 270 000zł
- Łomża ul. Forteczna - pow. 3836m², miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - 55zł/m²
- Zawady Wieś - pow. 700m², zabudowana - 84000zł
- Łomża ul. Krucza - pow. 784m², budowlana - 172 500zł
- Krzewo gm. Piątnica - pow. 1330m², budowlana - 66500zł
- Chojny Stare gm. Łomża - pow. 6,63 ha - 135000zł

20 LAT DOŚWIADCZENIA



BIURO NIERUCHOMOŚCI
PÓŁNOC
REAL ESTATE

ul. Dworna 10
18-400 Łomża
lomza@polnoc.pl

Tel. 086 216-40-00
Fax. 086 216-21-63

Notowane na GPW



Tylko wybrane oferty!!!

MIESZKANIA

- 2-pokojowe
- Ks. Anny - pow. 44,60 m² II piętro cena 166 000 zł, LOM-296
- 3-pokojowe
- Mazowiecka - 52 m², III piętro, cena 210 000 zł LOM-222
- Poznańska - 65,60 m², IV piętro, cena 185 000 zł LOM-228
- Bolesława Prusa - 60,78 m², II piętro, cena 189 000 zł LOM-201
- Mazowiecka - 58 m², I piętro, cena 225 000 zł LOM-292
- Kazañska - 72,30 m², III piętro, cena 220 000 zł LOM-281

DOMY

- Wygoda - pow. domu 60 m², pow. działki 2 200 m², cena 149 000 zł LOM-287 TYLKO U NAS!
- Kolno - pow. domu 230 m², pow. działki 1 746 m², cena 320 000 zł LOM-288
- Kleczkowo - pow. domu 100 m², pow. działki 4 300 m², cena 150 000 zł LOM-291 TYLKO U NAS!

LOKALE DO WYNAJĘCIA

- Dworna - 90 m², czynsz 6 300 zł LOM-2 TYLKO U NAS !!!
- Łomża - 20 m², czynsz 1 000 zł LOM-75
- Woj. Polskiego - 80 m², czynsz 2 000 zł LOM-131
- Nowogród - pow. budynku 528 m² pow. działki 2 518 m², czynsz 5 000 zł LOM-77 TYLKO U NAS!!!
- Łomża - 48,93 m², czynsz 2 000 zł LOM-284
- Polowa - 34 m² czynsz 1 200 zł LOM- 292

HALE I MAGAZYNY DO WYNAJĘCIA

- Łomża - hala 605 m², czynsz 4 537,50 zł LOM-192
- Łomża - hala 600 m², czynsz 7 800 zł LOM-73
- Stare Kupiski - budynek wolno st. 1 018 m², czynsz 15 000 zł LOM-160

DZIAŁKI REKREACYJNA

- Elk, Sajzy, Grunwaldzka - pow. działki 1 500 m², cena 35 000 zł LOM-110 TYLKO U NAS!
- Nowogród, Baliki - pow. działki 11 200 m², cena 224 000 zł LOM-193
- Pisz, Zdory - pow. działki 961 m², cena 72 000 zł LOM-169 TYLKO U NAS!!!
- Nowogród, Baliki - pow. działki 48 700 m², cena 974 000 zł LOM-109
- Pisz, Zdory - pow. działki 17 400 m², 100 000 zł LOM-141 TYLKO U NAS!!!
- Nowogród, Ptaki - pow. działki 4 700 m², cena 84 000 zł LOM-121
- Pisz, Szczeczy Małe - pow. działki 1 000 m², cena 30 000 zł LOM-184 TYLKO U NAS!!!
- Wierciszewo - pow. działki 800 m², cena 40 000 zł LOM-95
- Zawady Przedmieście - pow. działki 1 000 m², cena 32 000 zł LOM-289

DZIAŁKI BUDOWLANE

- Kisielnica - pow. działki 3 000 m², cena 90 000 zł LOM-4 TYLKO U NAS!!!
- Nowogród, Leśna - pow. działki 2 139 m², cena 107 000 zł LOM-133 TYLKO U NAS!!!
- Stara Łomża p/sz. - pow. działki 14 250 m², 475 000 zł LOM-7 TYLKO U NAS!!!
- Wygoda, koło Łomży - pow. działki 5 400 m², cena 127 700 zł LOM-212 TYLKO U NAS!!
- Gielczyn - pow. działki 1 704 m², cena 153 000 zł LOM-293 TYLKO U NAS!!
- Gielczyn - pow. działki 1 368 m², cena 130 000 zł LOM-294

**Poszukujemy działek
i mieszkań na sprzedaż!**
www.polnoc.pl

ROLNICTWO-OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

- Sprzedam prasę kostkującą polską, stan bdb, z drabinką, cena 12000 zł, rozrzutnik obornika, 2-osioły do remontu, 3000 zł; (86)278-58-09, 660-715-014 (k/b)
- Kombajn zbożowy Bizon Z-056 85/86, beczkowóz HTS 10000 litrów, kopaczkę elewatorową, cena ok. 40000 zł, tel. 505-754-205 (k/b)
- Kosiarki spalinowe 4 szt. używane, w bardzo dobrym stanie – sprzedam, cena 290 zł/szt.; 0-600-588-143 (k/b)
- Sprzedam krowę wycieloną drugim cielakiem, 3200 zł; 0-502-381-123 (k/b)
- Ciągnik Białoruś JUMZ 6M z turem z 1983 r., zarejestrowany w dobrym stanie, cena 10 tys. zł; tel. 0-782-165-783 (k/b)
- Plugi 3-skbowe obracane, 10 tys. zł. Ścinacz zielonek, stan db, cena 12 tys. zł; (86)219-18-92 (k/b)
- Mieszanka, ok. 10t, Czyżew. Cena: 350 zł t Telefon: 503-070-222 (k/b)
- Zetor 10540 (1998), stan db, zamiana na belarkę polską, Czyżew. Cena: 52.000 zł Telefon: 503-070-222 (k/b)
- Folia do sianokiszonki. Cena: 195 zł Telefon: 728-646-446 (0-72)864-64-46 (k/b)
- Klacz sokólska na dopłaty, 6 szt, po 20.00, 2.000 - 6.000 zł. Telefon: (0-85)737-14-50 (k/b)
- Sprzedam cielaka. Cena: 350 zł Telefon: 510-403-417 (k/b)
- Rozrzutnik jednoosiowy 3t, stan bdb, Szulborze. Cena: 5.000 zł Telefon: 667-235-055 (k/b)
- Zetor 10540 (1998), stan db, zamiana na belarkę polską, Czyżew. Cena: 52.000 zł Telefon: 503-070-222 (k/b)
- Wywrotka trzystronna Blumhard LK 18 tandem, ładowność DMC 18700 kg, hamulce pneumatyczne, dobrze utrzymana, rok 1990, cena 20000 zł, tel. 0-604-065-877 (k/b)
- Sprzedam jałówkę wysokocielną, wycielenie ok. 10.06.2010 r. (gm. Zbójna) cena 3300 zł do negocjacji, 0-692-911-529 (k/b)
- Sprzedam trzy krowy mleczne młode oraz dwie jałówki wysokocielne, cena do uzgodnienia, (86)4768-397 (k/b)
- Kosiarki spalinowe do trawy 3 szt., używane sprzedam, tel. 0-600-588-143 (k/b)
- Sprzedam kombajn zbożowy Fahr 1000 3,2m; cena 29500 zł, tel. (86)216-37-90 (k/b)
- Sprzedam dwie jałówki wysoko cielne, cena 3 500 zł za sztukę, 0-663-969-636 (k/b)
- Sprzedam rozrzutnik dwuosioły do obornika, stan dobry (cena do uzgodnienia) za 6000 zł, (86)476-83-26, tel.0-889-913-620 dzwonić po godz. 22.00 (k/b)
- Sprzedam glebogryzarkę 1,6 m, 2-letnia, 3500 zł, obsypnik do ziemniaków 3-rzędowy, 400 zł, (k/b)
- gospodarstwo rolne lub siedlisko z budynkami 400000 zł, tel. 0-600-598-748 (k/b)
- Sprzedam krowę cielną trzecim cielakiem, mleczną, wycielenie 30 czerwca, cena 3500 zł, tel. (86)271-87-59 (k/b)
- Siewnik nawozowy – 3500 zł, mieszadło do szamba elektr. – 2200 zł; młynek do zboża – 1500 – 1800 zł; 0-604-643-495 (k/b)
- Prasa Class – 4 tys. zł, siewnik nawozowy Amazone – 2500 zł, przyczepa do koni – 3500 zł, dmu-chawa 1200 – 1700 zł, kraty – 150 zł/szt.; 0-604-643-495 (k/b)
- Sprzedam jałówkę na wycieleniu – 23 czerwca, 3200 zł, Wszerecz Kol. (gm. Śniadowo), tel. (86)4738-843 (k/b)
- Sprzedam prasę kostkującą Sipma Z-224, stan bdb, I-szy właściciel, garażowana z drabinką, cena 15 tys. zł; 0-669-191-786 (k/b)
- Sprzedam 2-tonowy mieszalnik pasz sypkich z wagą mechaniczną, cena 6,5 tys. zł; 0-518-443-695 (k/b)
- Sianokiszonka bele, jakoś bdb, 60 sztuk, 60 zł/sztuka; (86)219-31-84 (k/b)
- Sprzedam ciągnik C-360 z turem, w dobrym stanie, 15000 zł, przyczepa platforma, 3000 zł, (86)217-07-85 (k/b)
- Zbiornik na mleko Alfa – Laval 2000l, cysterna (2001r), 24500 zł, tel. (86)271-73-49 (k/b)
- Sprzedam sianokiszonkę 16 bel, 60 zł/szt., siano w kostkach, ok. 7q, 40 zł/q; tel. 0-600-399-584 Wyszomierz (k/b)
- Sprzedam tura do C-360 (2003 rok) Międzyrzecz Podlaski, kompletny, stan bardzo dobry, 3100 zł; tel. (86)273-68-91 (k/b)
- Sprzedam Ursus C-355, rok 1973, stan dobry, cena 11000 zł, tel. 0-515-063-038 (k/b)
- Sprzedam kombajn zbożowy Fahr 1000 3,2 m, cena 29500 zł, stan bardzo dobry, (86)216-37-90 (k/b)
- Sprzedam dojkę dwukonwiołą, kompletną, stan bardzo dobry, 1 tys. zł, kołki plastikowe pastwisko- we 100 szt.; 1 zł/ szt., tel. 0-600-399-584 (k/b)
- Prasa belująca Claas Rollant 66, siatka – sznurek, podbierak 160 cm, centralne smarowanie, agregat uprawowy 3m, 1800 zł; 0-516-723-976 (k/b)
- Sprzedam siewnik „Poznaniak”, stan dobry, cena 2200 zł, obsypnik- 5, stan dobry, cena 250 zł; 0-507-102-058 (k/b)
- Sprzedam przetrząsaczo - zgrabarkę 7 gwiazdowa, (86)47-21-512 (k/b)
- Sprzedam słomę w kostkach, (86)47-21-512 (k/b)
- Sprzedam krowę mleczną 5-miesięcy cielna 2 cielakiem, cena 2500 zł oraz 2 tuczniki waga 150 kg, cena 3,6 zł/kg, 0-502-381-123 (k/b)
- Sprzedam kombajn ziemniaczany „Anna” garażowany, 10000 zł, sadzarka czeska 500 zł, plugi 2-skbowe, 200 zł, tel. (086)273-69-71 (k/b)
- Sprzedam zbożowy John Deere 1032 (1986), heder 2.7, kabina, sieczkarnia, sprowadzony ze Skandynawii, nie używany w kraju, stan bdb, 1420 mth. Cena: 33.500 zł do uzg. Telefon: 0-788-225-393 (k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie branży rolniczej

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

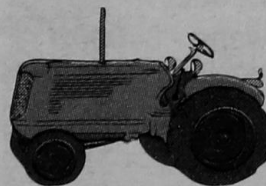
KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

SCHŁADZALNIKI DO MLEKA

WYMIENNIKI CIEPŁA

MARGO - Ostrołęka
ul. Składowa 1, 29-769-09-89

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam Renault Clio 1.4 benzyna (1996 r.), wersja RTI (sport), wspom. ABS, c. zamek, 2 x PP, ALU, szyberdach, 3600 zł, tel. 0-660-719-749

(k/b)

Sprzedam Lanos (1998r), benzyna, letnie i zimowe, I właściciel, stan bdb, cena 7000 zł; tel. 668-239-831

(k/b)

Alhambra (1999r) 1.9TDI 110KM, ABS, hak, elektr. lusterka, szyby, klimatyzacja, centr. zamek, relingi, roleta, 18500 zł; 0-668-208-817

(k/b)

Sprzedam cztery opony używane o rozmiarach, 185 x 65 R-15; (86)215-05-89

(k/b)

Części do Hondy Accord z 1993 roku, pojemność 2 l, benzyna, cena do uzgodnienia, 0-510-135-912

(k/b)

Sprzedam Fiat Siena (1997 r.) gaz, wspomaganie, zielony metalik.

(k/b)

3500 zł, tel. 506-740-783

(k/b)

Sprzedam Lagunę 1.9 diesel (2001 rok), 18500 zł, w kraju od sierpnia 2009, po wymianie rozrządu i pasków, posiada ABS, hak, immobiliser, el. szyby i lusterka, półskóra, czujniki deszczu, komputer, 694-463-681 po 16.00

(k/b)

Seat Cordoba, cena 11000 zł, (2000r) 1.6, alarm, centralny zamek, elektryczne lusterka, elektryczne szyby (przód), poduszka kierowcy, tel. 506-042-026

(k/b)

Volkswagen Passat b5, cena: 13700 zł, 1.9 ABS, alarm, centralny zamek, elektryczne lusterka, elektryczne szyby (przód), elektryczne szyby (tył), komputer pokładowy, wspomaganie kierownicy, tel. 783-815-230

(k/b)

Mazda 323f, cena: 5900 zł, (1996r) 1.5 ABS, aluminiowe felgi, centralny zamek, tel. 665-656-581

(k/b)

Sprzedam Renault Megane sedan (2003r) 1.6 115KM, czarny metalik, stan idealny, bogate wyposażenie, cena 24400 zł; tel. 0-602-393-113

(k/b)

Sprzedam Audi A6 2.5 TDI (2002r) Quattro, 183 KM, 30 tys. zł, 0-505-238-885

(k/b)

Sprzedam Polonez Caro 1.6 GLI (1994r) ważne OC i badanie techniczne, I właściciel, cena 1800 zł; 0-669-191-786

(k/b)

Sprzedam VW Polo 1.3 poj. (1992 r.) stan dobry, aktualny przegląd, sprawny, cena 1000 zł lub zamienię na malucha, 0-504-429-834

(k/b)

Przyczepę wywrotkę 10 ton, D-83, cena 10 tys. zł; 0-518-443-695

(k/b)

Sprzedam Opla Vectrę benzyna (1996 r) 1.6 + gaz, sedan, 7000 zł, tel. 0-798-306-771

(k/b)

Sprzedam Opla Vectrę (1999r) combi, stan db, cena 9500 zł, 1.6 16V; 0-796-853-178

(k/b)

Sprzedam Renault Thalia (2001r) instalacja gazowa, hak, pierwszy właściciel, książka serwisowa, cena 12500 zł, tel. 0-515-063-038

(k/b)

Sprzedam Opel Zafira 2.0 DTI 101 KM (2002r) klimatyzacja, nawigacja, pełna elektryka, 7-osobowy, sprowadzony, nie rejestrowany, cena 17900 zł, tel. 0-662-219-256

(k/b)

Sprzedam Renault Ekspres pikap 1.6D (1988r), stan dobry, zarejestrowany, cena 2500 zł, tel. (86)217-49-56

(k/b)

Sprzedam Opla Vectrę 2.0DTL (1999) kombi, 2x poduszka, klimatyzacja. Cena: 11.700 zł. Telefon: 0-600-326-896

(k/b)

Sprzedam Fiata Ducato (1999) 2.8D, długi blaszak. Cena: 17.500 zł. Telefon: 0-600-812-654

(k/b)

Sprzedam Ford Focus 1.8tdci hatchback, rok 2004, cena 16500 zł, Ciechanowiec 0-608-126-681

(k/b)

Sprzedam Seata Ibiza 1.9diesel, rok prod.1996, alufelgi, 4-drzwiowy, 6000 zł, tel.

0-509-847-871

(k/b)

525 tds (1997), sedan, czarny, zamiana. Cena: 14.000 zł Telefon: 0-504-275-091

(k/b)

Sprzedam alufelgi 15-tki do Audi A-3 oryginalne z oponami, bardzo ładne, 800 zł, tel. 0-506-219-951

(k/b)

Sprzedam Ford Escort 1.6 16V (1996r), stan bdb, srebrny metalik, z gazem, bogata wersja, cena 6000 zł, tel. (86)271-08-14

(k/b)

Sprzedam Opla Vectrę (1990r) kombi 1.6 16V klimatyzacja, podgrzewane fotele, 10500 zł, 0-796-853-178

(k/b)

Sprzedam Ford Transit (1992r), diesel, 2.5 cena 3500 zł, kolor biały, stan dobry, 0-515-091-315

(k/b)

Sprzedam Skodę Felicię 1.3 + gaz, rok prod. 1996, pierwszy właściciel, cena 3500 zł, tel. 0-508-085-839

(k/b)

Sprzedam Peugeot 405 sedan, benzyna + gaz (1994r), alarm, centralny zamek, hak, stan dobry, cena 2000 zł, tel. 0-500-738-396

(k/b)

Najtańsze skutery w Łomży!



Dowóz gratis!

ARKUS & ROMET GROUP

Sklep ARKUS
Al. Legionów 60 A
Tel. (86) 218 69 67

**GARAŻE BLASZANE,
BRAMY GARAŻOWE,
TRANSPORT, MONTAŻ
- GRATIS cały kraj - RATY**

085-66-72-108

089-741-38-75

0 503-073-111

www.konstal-garaze.pl

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ź,ó,ł).

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

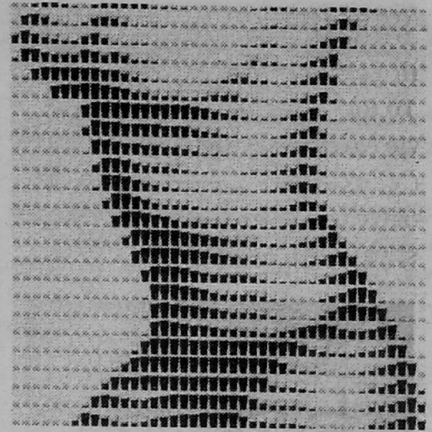
Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecę jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomisu).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI



Pytanie intymne

Kiedys między nami było inaczej. Pieścił mnie długo, całował, przekomarzał się. Czekaliśmy na każdy wieczór. To on inicjował każde zbliżenie i decydował o jego przebiegu. Byłam wierna i było mi z tym dobrze. A teraz wydaje mi się, że mój mąż byłby najbardziej zadowolony ze swojego życia erotycznego, gdybym była lalką, którą wyciągałby z komody, gdy ma ochotę na seks. W czasie stosunku lalka byłaby nieruchoma, a potem znów zamknąłby ją w szafie. Myślę tak, bo nie przejawia zainteresowania, czy jest mi dobrze, czy jestem zadowolona. Nadal kochamy się, kiedy on ma na to ochotę, ale inaczej. Zaczyna, gdy jeszcze nie jestem zupełnie gotowa, szybko kończy i zasypia. Przyznaję, że unikam współżycia, nie chcę takiej miłości, ale nie wiem, jak to zmienić.

Grażyna

Seks nie jest solowym występem, tylko tańcem w parze. Brak Twojej aktywności i jego solo mogło mu się znudzić i go zmęczyć. I teraz, może trochę demonstracyjnie, zachowuje się inaczej. Czekając na „zaproszenie” do wspólnego tańca. Zaproszenia nie ma i erotyczne lenistwo pogłębia się. Trzeba przełamać i zaskoczyć męża seksualną aktywnością. Zacząć od spraw sprawdzonych z okresu, gdy było wam dobrze. Dokładać ciągle coś nowego do współżycia. Kobiety mają wiele możliwości i jak chcą, potrafią zadziwić i wzbudzić wielkie pożądanie. Niech wstępem do pięknego wieczoru będzie cały dzień. Można wysłać mężowi sygnały, że masz na niego ochotę, sam też nabierze chęci na wspólny wieczór. A potem zacząć od zaskoczenia czymś nowym. I być aktywną na wiele sposobów, dociekać, co czuje. Z pewnością nie pozostanie bierny. A przecież właśnie chodzi o wspólne przeżywanie rozkoszy.

Lekarz domowy

Od pewnego czasu boli mnie kark. Ból nasila się, gdy obracam głowę, zginam lub odchylam. Nie wiem, jakie są przyczyny tego bólu i jak go leczyć. Czy powinnam wybrać się z tym do lekarza, czy czekać, aż przejdzie?

Iwona

Przyczyn może być kilka, ale najczęściej ból jest efektem zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego. Zwyrodnieniu ulegają krążki międzykręgowe i to jest

przyczyną bólu karku, sztywności i utrudnień ruchu. Ucisk i ból mogą też wywierać powstałe w procesie zwyrodnienia wyrostki kostne. Może wtedy pojawić się drętwienie promieniujące do barku, ramienia i ręki. Przy sztywności karku mogą wystąpić bóle i zawroty głowy.

Przyczyną bólu karku może być też osłabienie mięśni na skutek braku aktywności fizycznej, nadmierne naciągnięcie mięśni w wyniku nieprawidłowych ruchów oraz długotrwałe napięcie mięśni (np. podczas wielogodzinnej pra-

cy przy komputerze, nachylaniu głowy nad książką, długotrwałej jeździe autem). Przyczyną dolegliwości może być też przeciąg, czyli wychłodzenie karku.

Pomogą ćwiczenia rozluźniające (okrężne ruchy głową), zmienianie pozycji, masaż szyi i karku (można wykonywać samodzielnie), nagrzewanie, ciepła kąpiel. Przy chorobie zwyrodnieniowej stosować maści rozgrzewające (ewentualnie tabletkę przeciwbólową) i zabiegi rehabilitacyjne, które zleci lekarz.

Pod paragrafem

Mój ojciec nie żyje. Od kiedy mama wyszła drugi raz za mąż, często dochodzi między nami do konfliktów. Jestem pełnoletnia, czy mogę zastrzec, aby nauczyciele mojej szkoły nie informowali mamy ani jej męża o moich stopniach?

Monika

Mimo pełnoletności ucznia, takie zastrzeżenie nie będzie ho-

norowane przez wychowawcę i nauczycieli w szkole. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych mówi, że oceny są jawne dla ucznia i jego rodziców lub opiekunów prawnych. Celem oceniania wewnątrzszkolnego jest dostarczenie rodzicom (prawnym opiekunom)

i nauczycielom informacji o postępach, trudnościach w nauce, zachowaniu oraz specjalnych uzdolnieniach ucznia. W ministerialnym rozporządzeniu ani w innych przepisach nie ma możliwości zastrzeżenia przez ucznia udostępniania jego ocen rodzicom. Rodzice mają prawo do posiadania informacji o wynikach w nauce swego dziecka, o jego ocenach. Szkolny pedagog lub psycholog może pomóc w rozwiązaniu konfliktów z mamą.



Boża apteka

Herbatka z pola, łąki lub lasu

Skrzyp polny rośnie prawie wszędzie: na łąkach, polach, w lesie. Zawiera łatwo przyswajalne sole mineralne, zwłaszcza potas i krzem, co czyni z niego zioło o wyjątkowych właściwościach. Krzem jest pierwiastkiem śladowym, którego poziom w organizmie zmniejsza się z wiekiem. Pierwiastek ten skutecznie powstrzymuje siwienie włosów, wzmacnia kruche paznokcie i włosy oraz zwiększa odporność na grzybice i zakażenia bakteryjne. Zapobiega odwapnieniu kości, działa przeciwzapalnie, utrzymuje elastyczność naczyń krwionośnych i przeciwdziała odkładaniu się w nich cholesterolu.

Ze skrzypu możemy sporządzić herbatkę lub napar na okłady.

Herbatka ze skrzypu polnego: 1 łyżkę suszonego skrzypu polnego zalewamy szklanką wody i gotujemy 5 minut. Parzymy pod przykryciem następne 10 minut, precedzamy i pijemy 3 razy dziennie. Picie herbatki ze skrzypu polnego pomaga przy puchnięciu nóg (działa moczopędnie i uszczelniającą naczyń krwionośnych, co wpływa na zmniejszenie obręków), w stanach zapalnych dżas i gardła. Zewnętrznie napar ze skrzypu polnego używany jest do

płukania włosów, by wzmocnić cebulki włosowe, zapobiec nadmiernemu wypadaniu i przetłuszczaniu, jak również do przemywania skóry i ziołowych kąpiei przy stanach zapalnych skóry. Odwar ze skrzypu polnego ułatwia gojenia trudnych do wyleczenia uszkodzeń skóry, owrzodzenia, łagodzi stany zapalne spojówek oczu.

Okłady ze skrzypu polnego: 5 łyżek suszonego ziela skrzypu gotować na wolnym ogniu w litrze wody przez 30 minut. Precedzonym odwarem namoczyć sterylną gazę i przyłożyć na ranę. Okłady należy zmieniać 3 – 4 razy dziennie.

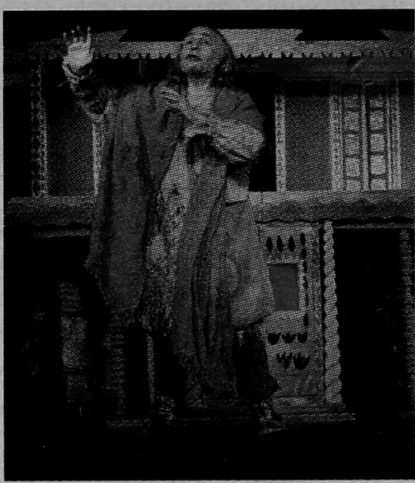
Skrzypu nie należy zbierać przy drogach. Suszyć w przewiewnym, ale nie nasłonecznionym miejscu (jak na zdjęciu poniżej).

Herbatki ze skrzypu polnego nie powinni pić cierpiący na choroby serca i nerek. Skrzyp jest źródłem antywitminy B1, dlatego długotrwałe picie herbatki może wywołać niedobór witaminy B1 (tiaminy). Należy ją uzupełniać albo z herbatki korzystać okresowo (zapobiegawczo, w czasie kuracji).



Do Łomży przyjadą artyści na XXIII
Międzynarodowy Festiwal Teatralny
„Walizka” (8 – 11 czerwca)

Teatr pasji



Fragment spektaklu „Opowieść o
carze Herodzie” teatru Arlekin
z Omska

„12 spektakli, w tym 8 z Europy i 6 z Polski, wybranych do konkursu przez Radę Kwalifikacyjną z 86 zgłoszeń, jest dziełem olbrzymiej pasji...”, podsumowuje wybór dyrektor Festiwalu Jarosław Antoniuk. Niezwykle będą teatry rosyjskie Kukolny Format z Sankt Petersburga i Arlekin z Omska, które wygrały ogólnorosyjską rywalizację lalkarską o „Złotą Maskę”. „To swoiste Oscary w dziedzinie rosyjskiego teatru lalkowego, który jest najlepszy na świecie. Obejrzymy więc najlepszych z najlepszych”, podkreśla Jarosław Antoniuk. Podwójnie reprezentowany będzie też lalkowy teatr hiszpański: przez teatr Tyl – Tyl z Madrytu oraz El Teatre de L'Home Dibuijat z Castello de la Plana w Walencji. Spektakle w różnych konwencjach i technikach pokażą teatry z Ljubljany w Słowenii, Northeim w Niemczech, białoruskiego Mińska oraz muzułmańskiego Mostaru w Bośni i Hercegowinie. Będzie kilka znakomitych spektakli polskich, wśród nich Białostockiego Teatru Lalek oraz teatru Malabar Hotel z Warszawy, który tworzą wybitni

młodzi lalkarze z Białegostoku, zwycięzcy „Walizki” w roku 2008 Marcin Bartnikowski i Marcin Birkowski. W nurcie ulicznym, poza konkursem wystąpią teatry z Belgii, Poznania, Gliwic i Łodzi.

„Każdy festiwal jest inny, jego rozwój napędza gatunkowa różnorodność, dzięki której wzbudza coraz większe zainteresowanie w świecie. Zgłoszenia napływają cały czas. Rozpatrzmy je przy kolejnej edycji”, mówi Jarosław Antoniuk. (MK).

Dzień pierwszy (wtorek, 8 czerwca)

Godz. 9.00 – Otwarcie Festiwalu (Teatr Lalki i Aktora, pl. Niepodległości 14); godz. 9.15.00, 11.00 – „Echo”, Teatr Tyl – Tyl z Madrytu (sala TliA); godz. 18.00 – „Alicja?”, Teatr Malabar Hotel z Warszawy (sala TliA); godz. 19.30 – „Zapach słońca po deszczu” Teatr Figur z Krakowa (sala Miejskiego Domu Kultury, ul. Wojska Polskiego 3); 20.30 – „Podróż kłauana Jonasa”, Jonna Theatre z Wilese-Leuven w Belgii (Stary Rynek).

Dzień drugi (środa, 9 czerwca)

Godz. 10.00, 12.00 – „Jest król na księżycu”, BTL Białystok (sala MDK); godz. 10.00, 12.00 – „Krzesełko”, Teatr Lalek z Mostaru w Bośni i Hercegowinie (sala TliA); godz. 18.00 – „Kamień na kamieniu”, El Teatre de L'Home Dibuijat, Castello de la Plana z Hiszpanii (sala MDK); godz. 21.00 – „Carmen Funebre”, Teatr Biuro Podróży z Poznania (stary Rynek).

Program na czwartek i piątek (10 – 11 czerwca) w następnym numerze „Kontaktów”.

Konkurs foto

Ojczyzna Nowogród

Konkurs fotograficzny „Nowogród i okolice. Moja mała Ojczyzna” ogłosiły Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej Oddział w Nowogrodzie z nowogrodzkim Urzędem Miejskim. Regulamin i karta zgłoszenia na stronie www.nowogrod.com. Konkurs trwa do 31 lipca. Na zwycięzców czekają nagrody.

Białystok

„Les Bonbons”, foyer Kina Forum (ul. Legionowa 5, tel. 85 – 742 – 23 – 70), czynna codziennie w godz. 10.00 – 18.00.

Tytuł wystawy francuskiej artystki Sylvie Margot nawiązuje do słynnej piosenki Jacquesa Brela „Les Bonbons” (cukierki). Składają się na nią, wykonane w różnych technikach plastycznych instalacje, przedstawiające słodczyce. Metafora „słodkiego dzieciństwa” z ironicznym podtekstem.

Łomża

„Miejsce”, wystawa twórczości Andrzeja Dworakowskiego, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 86 – 216 – 20 – 93), wtorek, 8 czerwca, godz. 17.00.

Artysta z Lidzbarka Warmińskiego, absolwent warszawskiej ASP, wykładowca Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej, jest mistrzem

rysunku, grafiki i scenografii teatralnej oraz autorem kilkudziesięciu scenografii, zrealizowanych w teatrach lalek w Rzeszowie, Kielcach, Szczecinie, Warszawie, Lublinie, Białymstoku (na zdjęciu: scenografia do spektaklu „Valerie” w Białostockim Teatrze Lalek), Toruniu. Wystawa towarzyszy XXIII Międzynarodowemu Festiwalowi Teatralnemu „Walizka”.

„Amazonki – artystki”, foyer sali koncertowej Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego (ul. Nowa 2), wtorek, 8 czerwca, godz. 18.00.

Otwarcie wystawy prac malarskich pań ze Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży jest częścią Koncertu Finałowego XIII Czerwcowych Dni Walki z Rakiem. Podczas koncertu wystąpi m.in. znakomita Rewia Dziecięca „Sylaba” z Wyszkowa.

Nowogród

„Migawki z życia Buriatów”, Salon Pod Gontem w Skansenie Kurpiowskim (ul. Zamkowa 25, tel. 86 – 217 – 55 – 62), piątek, 4 czerwca, godz. 18.00.

Gościem wieczoru będzie dr Igor Polański, lekarz i podróżnik z Warszawy, pasjonat Kurpi. Opowie o wyprawie na daleką Syberię i spotkaniu z zamieszkałym ją ludem Buriatów.

Tykocin

„Razem z braćmi”, recital Sławy Przybylskiej, Muzeum w Tykocinie (ul. Koźia 3, tel. 85 – 718 – 16 – 26), sobota, 5 czerwca, godz. 18.00.

Znakomita wokalistka (na zdjęciu) zaśpiewa w Wielkiej Synagodze tykocińskiej pieśni żydowskie w oryginale z towarzyszeniem Janusza Tylmana (fortepian) i Marka Wrońskiego (skrzypce).

Sejny

Wystawa malarstwa Leona Tarasewicza, Ośrodek Pogranicze (ul. Piłsudskiego 37, tel. 87 – 516 – 21 – 89), czynna codziennie w godz. 10.00 – 16.00.

Podczas letnich wędrówek po Suwalszczyźnie warto zajechać do Sejn i obejrzyć prace jednego z najwybitniejszych współczesnych polskich artystów, czerpiącego twórcze inspiracje z pogranicza kultur polskiej i białoruskiej.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 2 – 3 czerwca (środa – czwartek – Disco robaczki, godz. 15.00, 16.30 oraz Księżę Persji: Piaski czasu, godz. 18.00, 20.15; (brak repertuaru)

Kino „Relax” w Grajewie: 4 czerwca (piątek) – Jaśniejsza od gwiazd, godz. 20.00; 5 – 6 czerwca (sobota – niedziela) – Fenomen, godz. 18.00 oraz Jaśniejsza od gwiazd, godz. 20.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie: 4 – 7 czerwca (piątek – poniedziałek) – Furia, godz. 17.00.





Pod kołami ciężarówki skończył jazdę pijany rowerzysta z gminy Wysokie Mazowieckie

Wypadki

■ W Dubinach (gm. Hajnówka) jadąca oplem z nadmierną prędkością mieszkanka Hajnówki (lat 32) zjechała na pobocze i uderzyła autem w pieszego (lat 70). Został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł.

■ W Białymstoku na ul. Piastowskiej jadący toyotą avensis mieszkaniec Wasilkowa (lat 56) na przejściu dla pieszych uderzył w rowerzystę (lat 75), który wjechał mu wprost pod koła. Został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł.

■ W Łomży na al. Piłsudskiego kierowca skody (lat 44) potrącił pieszego (lat 76) na „zebrze”. Według policji, pieszy był już na pasach. Z urazem nogi trafił do szpitala.

■ W Zambrowie przy ul. Białostockiej kierowca karetki pogotowia (lat 52) cofał na chodniku przed przychodnią. Najprawdopodobniej nie zauważył przechodzącej kobiety (lat 77), na którą najechał tyłem karetki. Ze złamaną ręką została przewieziona do szpitala.

■ W Szczuczynie na ul. Kilińskiego pijany (lat 22, 0,5 promila) nagle ruszył przez jezdnię w niedozwolonym miejscu na drugą stronę ulicy i wpadł pod tira. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Kierowca tira był trzeźwy.

■ W rejonie skrzyżowania dróg Wysokie Mazowieckie – Sokoły kierowca dostawczego iveco podczas wyprzedzania potrącił rowerzystę (lat 56), który w tym momencie zaczął skręcać w lewo. Rowerzysta był pod wpływem prawie 2 promili. Z obrażeniami głowy i ogólnymi potłuczeniami trafił do szpitala.

■ W Klukowie na ul. Mazowieckiej jadący (26 lat) bmw zaczął z wielkim rozpędem wyprzedzać dwa samochody. Nagle zjechał na

pobocze i uderzył w betonowy przepust. Auto wyleciało w górę i spadło na dach około 10 metrów dalej. Lekkomyślny „rajdowiec” z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Czy był trzeźwy, wykaże badanie krwi.

■ Na drodze Perlejewo – Granne (gm. Perlejewo) jadący audi z nadmierną prędkością w kierunku Grannego mieszkaniec (lat 23) Wólki Nadbużnej na zakręcie stracił panowanie nad autem, które wpadło do rowu i dachowało. Kierowca oraz trójka pasażerów z obrażeniami ciała trafili do szpitala.

■ Na drodze krajowej nr 19 w pobliżu Ryboł (gm. Zabłudów) jadący cysterną scania mieszkaniec (46 lat) Sokołowa Podlaskiego po przejechaniu mostu na Narwi zauważył na zakręcie auto osobowe wjeżdżające na jego pas ruchu. Aby uniknąć zderzenia, gwałtownie odbił w prawo. Wypełniona serwatką cysterna wpadła do rowu i wywróciła się. Na szczęście, nikomu nic się nie stało. Kierowca auta osobowego został ukarany mandatem.

Pijani kierowcy

■ W Krzewie (gm. Piątnica) motocyklista (lat 21) najechał na dwuletnie dziecko, prowadzone poboczem przez matkę i uciekł. Policjanci złapali go. To mieszkaniec Krzewa. Był pod wpływem prawie promila i nie miał uprawnień do kierowania motocyklem. Dziecko z urazem głowy zostało przewiezione do szpitala.

■ We Wnorach Pażochach (gm. Kulesze Kościelne) kierowca lanosa (lat 47) wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zderzył się z jadącym prawidłowo motorowerzystą (lat 22) i uciekł. Policjanci złapali go. Był pod wpływem ponad promila. Jak tłumaczył, napił się po wypadku. Badanie krwi wykaże, czy mówił prawdę. Poszkodowany motorowerzysta ze złamaną nogą i urazem barku trafił do szpitala.

■ W Białymstoku na ul. Zwierzyńskiej jadący polonezem (lat 30) nagle stracił panowanie nad autem, które zjechało na prawe pobocze i uderzyło w słup energetyczny. Dwoje pasażerów z obrażeniami ciała zostało przewiezionych do

szpitala. Kierowca był pod wpływem 3,5 promila. Nie miał prawa jazdy.

Zwłoki na strychu

■ We wsi Topiło (gm. Hajnówka) na poddaszu jednego z domów policjanci znaleźli zwłoki w stanie daleko posuniętego rozkładu, ukryte pod szmatami i rupieciami. Decyzją prokuratora zostały zabezpieczone do dalszych badań. Policjanci ustalili, że w domu mieszkali ojciec (lat 71) i syn (lat 44), który kilka dni wcześniej zginął w wypadku drogowym, prawdopodobnie przejechany przez matiza. Sekcja zwłok wykazała, że mężczyzna ze strychu (prawdopodobnie ojciec) zmarł śmiercią naturalną. Dlaczego jego zwłoki były ukrywane? Trwa śledztwo w tej sprawie.

Przemyt

■ W Piątnicy policjanci z Łomży zatrzymali do kontroli drogowej audi, którym jechali mieszkańcy powiatu sejneńskiego (lat 29 i 31). Na widok kontroli, jadące za nimi dwa osobowe volva gwałtownie zmieniły kierunek jazdy i zaczęły uciekać drogą 61 w kierunku Grójewa. Policjanci ruszyli w pościg. W Górkach Sypniewo (gm. Piątnica) ścigani kierowcy porzucili auta i uciekli pieszo. Policjantom nie udało się ich złapać, choć strzelali ostrzegawczo. Jak informuje Izabela Białomyzy z KMP Łomża, jeden z uciekinierów miał przy sobie przedmiot, przypominający broń palną. W porzuconych samochodach było około 22 000 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.



Bmw „rajdowca” z Klukowa po bliskim spotkaniu z betonowym przepustem. Fot. Policja

Największy autoryzowany dystrybutor
w Łomży firmy



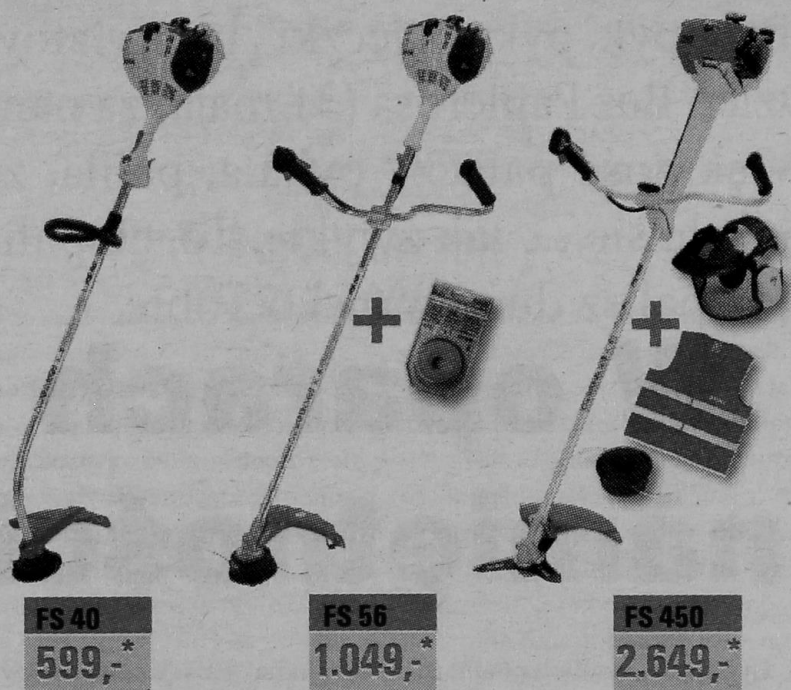
STIHL

**market
budowlany**

ul. Wojska Polskiego 51, wejście od ul. Makowej

WIOSENNA PROMOCJA

STIHL



Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 85/745 14 02, K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Brańsk** - Witosza 20, tel. 85/737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 50, tel. 86/278 26 10; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Łyse** - Sienkiewicza 35A, tel. 29/772 54 73; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 29/769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 29/764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 29/745 25 64, Krótka 3, tel. 29/745 39 59, Różańska 121, tel. 29/745 14 13; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Tykocin** - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66, Adama Mickiewicza 4, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl**

Zbrodnia doskonała?

Obrońca Marka W. z Kolna, oskarżonego o zamordowanie 10 lat temu żony Katarzyny, podważa zeznania Wandy P., która w noc zaginięcia Katarzyny W. widziała, jak „coś dużego” wyniesiono w worku z jego domu i wywieziono samochodem. Za zgodą prokuratora i matki Katarzyny W., będzie sądowa wizja lokalna w Kolnie!

Czy widziała zbrodnię?

„Była noc, szłam z córką ulicą obok domu Marka W., w pobliżu budynku liceum, rozglądałam się za mężem. Zauważyłyśmy jakiś ruch. Zainteresowałam się tym, bo myślałam, że może piją w garażu u P. i może tam być mój mąż. Razem z córką przykucnęłyśmy w krzakach i zauważyłyśmy przy domu Marka i Katarzyny W. samochód w kolorze ciemnym, dłuższy, z bagażnikiem na dachu, skierowany do ulicy przodem. Przy bagażniku stało dwóch mężczyzn, wkładali do samochodu coś dużego, podłużnego, raczej worek, niż karton. Byłam za daleko, w krzakach przy liceum, żeby zobaczyć, z czego był ten worek. Na ulicy było ciemno, nie było oświetlenia. Nie rozpoznałam w mężczyznach nikogo znajomego. Jeden z mężczyzn wsiadł za kierownicę, czy drugi wsiadł nie widziałam, słyszałam trzaśnięcie drzwiami”, zeznała Wanda P. pierwszy raz w marcu 2002 roku, prawie dwa lata po zaginięciu Katarzyny W. Jej zeznania po wznowieniu w 2008 roku śledztwa z nakazu Prokuratury Krajowej, stały się bardziej szczegółowe. Prokurator uznaje je za kluczowe dla sprawy. Powołuje się na nie w akcie oskarżenia stwierdzając, że „Wanda P. poznała Krzysztofa B. i Marka W. przy samochodzie po sylwetce i głosie. Marek W. zwłoki żony schował do foliowego worka, takiego, jaki został ujawniony w wyniku przeszukania i oględzin jego samochodu. Następnie zwłoki zostały wyniesione przez Krzysztofa B. i Marka W. z mieszkania, włożone do bagażnika samochodu i wywiezione. Ukrycie zwłok tylko wzmacnia poszlaki, iż Marek W. dokonał zabójstwa swojej żony”.

Przed Sądem Okręgowym w Łomży, który czwarty miesiąc rozpatruje oskarżenie elbląskiej Prokuratury Okręgowej przeciw-

ko Markowi W., Wanda P. złożyła zeznania na rozprawie niejawnej. Na kolejną (w czwartek, 27 maja) obrońca Marka W. wezwał na świadka woźnego z kolneńskiego liceum. Zeznał on, iż w 2000 roku, kiedy zaginęła Katarzyna W., od strony domu małżonków W. furtka w szkolnym ogrodzeniu była zniszczona i każdy mógł swobodnie wchodzić na plac szkolny. Na pytanie obrońcy, czy naprzeciwko domu państwa W. rosły krzaki, świadek odpowiedział, że „krzaków nie było, rósł tylko żywopłot około metrowej wysokości oraz świerki, jałowiec i tuje”. „Czy za żywopłotem mógł ktoś się ukryć?”, dociekał obrońca. Świadek odpowiedział, że być może, gdyby położył się na ziemi. Stwierdził, że 10 lat temu w tej części szkolnego placu były dwie lampy, które nocą się świeciły.

Obrońca złożył wniosek o przeprowadzenie przez sąd wizji lokalnej z udziałem Wandy P. w miejscu, z którego 10 lat temu rzekomo widziała dwóch mężczyzn, wynoszących „coś” z domu do samochodu. „Ma to niezwykle ważne znaczenie dla sprawy. Zeznania świadka Wandy P. są sprzeczne, w różnych okresach podawała różne wersje zdarzenia, dlatego należy podchodzić do tych zeznań bardzo ostrożnie, a przede wszystkim na miejscu ustalić, w którym miejscu się znajdowała i co z tego miejsca mogła słyszeć i widzieć”, uzasadniał adwokat oskarżonego. Do jego wniosku przychylił się prokurator, a pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, czyli matki zaginionej Katarzyny W. nie wniósł sprzeciwu.

Sąd pod przewodnictwem sędzi Małgorzaty Mieczkowskiej, po naradzie postanowił przeprowadzić wizję lokalną w Kolnie w miejscu wydarzeń sprzed 10 lat.

KAROL ZAREMBA



Karolina Tymińska, gimnazjalistka, z Uniewa Małego (gm. Klukowo)

Dobre maniery

Jak dobrać krawat?

Lubisz nosić krawat czy nie, ale na pewno nie unikniesz sytuacji, kiedy musisz go założyć.

Najlepiej kupować krawat jedwabny, gdyż jest nie tylko najbardziej elegancki, ale także starannie wykonany. Krawat musi współgrać z koszulą i garniturem. Trzeba pamiętać jednak o zasadzie, że tylko jedna część garderoby może być we wzorki. Jeśli koszula i garnitur są gładkie, wówczas możemy pozwolić sobie na krawat w jakiś deseń. W przypadku garnituru

lub koszuli we wzorki, pozostaje wybór tylko gładkiego krawata. Również kolor krawata musi współgrać z resztą stroju, dlatego najlepiej wybrać kolor kontrastowy do reszty, pochodny (różniący się tylko odcieniem) lub neutralny (czarny).

Najważniejsza zasada wiązania krawata to jego długość. Dobrze zawiązany krawat powinien sięgać do paska od spodni.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Zupa węgierska

Składniki:

- 80 dkg mięsa (najlepiej wołowina, może być też wieprzowa łopatka, karkówka, schab, szynka)
 - 3 duże cebule
 - 3 duże marchewki
 - 4 - 5 ziemniaków
 - 3 surowe papryki
 - przecier pomidorowy (gęsty i mocno czerwony)
 - natka pietruszki
 - 4 - 5 ząbków czosnku
 - majeranek
 - olej
 - sól, pieprz, papryka (ostra lub słodka, zależnie od upodobań)
- Do szerokiego garnka wlewamy olej i rozgrzewamy. Wkładamy

mięso, pokrojone w kostkę i smażymy. Cebulę kroimy w paski i podsmażamy na patelni do zeszklenia. Kiedy mięso będzie podpieczone, dokładamy cebulę i wszystko zalewamy wodą. Dokładamy: marchew pokrojoną w krążki, paprykę pokrojoną w paski, ziemniaki pokrojone w kostkę, czosnek (wyciśnięty przez praskę lub pokrojony na małe części), natkę pietruszki (drobno posiekanej), koncentrat pomidorowy, garść majeranku. Przyprawiamy solą, pieprzem, papryką do smaku. Gdy wszystko się zagotuje, zaczynamy gotować na małym ogniu, aż składniki będą miękkie. Podajemy z pieczywem.

Psychotest



„Pyk, pyk, pyk z fajeczki”, bo Światowy Dzień Bez Papierosa (31 maja) za nami. Większość palaczy pykała, paliła, zaciągała się ... jak zwykle. To, co palisz i jak palisz dużo mówi o Tobie.

W oparach namiętności

Cygara: są symbolem elit, ludzi ustawionych i pewnych siebie. Palą je rozważni, mocno stąpający po ziemi i silni. Pewnie podejmują decyzję i nie wycofują się z nich. Ich działania są konkretne. Potrafią świetnie zorganizować czas i swoje życie. Są wierni pogłodom, dotrzymują obietnic. Nie rzucają słów na wiatr. Można zaufać ich wyznaniom.

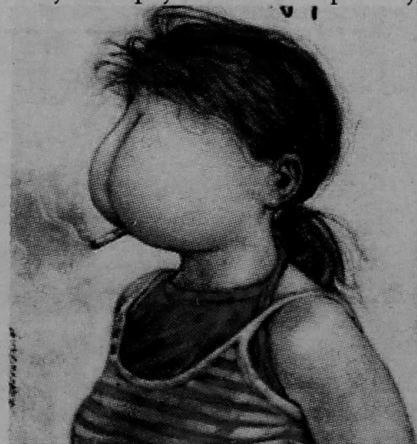
Papierosy (szybkie zaciąganie się): taki sposób palenia świadczy o nerwowości i ciągłym pośpiechu palacza. W jego życiu jest wiele chaosu. Często podejmuje szybkie decyzje, ale nie zawsze trafione, a zmiany rodzą nowe komplikacje. Brak stałości i szczerości w uczuciach. W towarzystwie lubią brylować, wywyższają się i często są sztuczni. Wielokrotnie rzucają palenie, ale są zbyt słabi, by zwyciężyć z nałogiem.

Papierosy (z delektowaniem się „dymkiem”): to sposób na odprężenie, chwila zatrzymania na uporządkowanie myśli. Także tych o rzuceniu palenia, ale brak konsekwencji. I w życiu także brak stanowczości i sił na konkretne

działania. Palacze ci przejawiają wielką chęć zabawy, są lubiani, potrafią śmiać się z siebie, co jest nie lada sztuką. Spontaniczni w miłości i wylewni w okazywaniu uczuć.

Fajkę: pedanci, którzy przywiązują wielką wagę do estetyki w każdej dziedzinie życia. Lubią rozkoszować się nie tylko w paleniu. Pamiętają, że do fajki musi pasować kapelusz. Kochają piękno i naturę. Szybko się zakochują, w uczuciach są wylewni i namiętni, ale nie stali. Nie ulegają wpływom innych, mają własne zdanie i potrafią go bronić. Konsekwentnie dążą do kariery i ją osiągają.

(Co by jednak nie mówić, palenie jest ... spójrz na obrazek poniżej)



Wybierasz się do **NOWEGO JORKU** do pracy?

Będziesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:

72 KLIENTÓW
- ODSZKODOWANIE
PONAD MILION DOLARÓW*

• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach



Polityków powinny łączyć wspólne cele... Z pryzmami i bez telewizora!

- Szczyt beczelności?
- Zapytać się powodzianina, jak się panu powodzi? Chyba się panu nie przelewa?

Dyrektor przyjmuje do pracy sekretarkę:

- Ile pani zarabiała w poprzednim zakładzie?
- Tysiąc dwieście złotych.
- To ja z przyjemnością dam pani tysiąc pięćset.
- Z przyjemnością, panie dyrektore, to ja miałam dwa!

- Po czym poznać ginekologa?
- Po zegarku na bicepsie.

- Wiesz, jak piję, to mi potem leci krew z nosa - mówi kumpel do kumpla.
- Rozumiem, ja też mam nerwową żonę.

Idzie ksiądz połą drogą, przechodzi obok skromnego gospodarstwa. Patrzy, a tam chłop coś z desek kleci.

- Pochwalony, drogi parafianinie, nad czymże tak ciężko pracujesz?
- A k...wa, kibel nowy stawiam, bo się stary roz...bał.
- O, mój drogi! A nie mógłbyś tego tak trochę owinać w bawełnę?
- Co mam owijać w bawełnę? Dechami opier...lę naokoło i h...j!

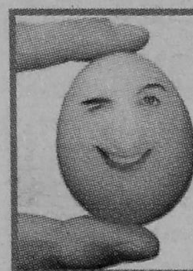
- Słuchaj, zdecydowałem: musimy się rozstać!
- Znalazłeś sobie lepszą?!

- Lepszą może nie, ale tańszą.

Wędkarz poszedł na ryby. Złapał złotą rybkę.

- Zapomnij o trzech życzeniach! Ale mogę dać Ci jedną radę - powiedziała.
- Wal śmiało!
- Rządziej tu przychodź... rogaczu!

Po jednej z wielu bitew Napoleon



Mysł tygodnia:
Półprawda + półprawda
= 2 kłamstwa

Od pewnego czasu do baru przychodził mężczyzna, który zamawiał dwie pięćdziesiątki, wypijał jedną po drugiej i wychodził. Zaintrygowany barman w końcu nie wytrzymał:

- Dlaczego pan zawsze zamawia dwie pięćdziesiątki, zamiast jednej setki? - zapytał.
- Kiedy mój najlepszy przyjaciel wyjechał na stałe za granicę, przyrzekliśmy sobie, że co jakiś czas każdy z nas wypije po kielichu za siebie i za drugiego - wyjaśnił gość. Pewnego dnia zamówił jednak tylko jedną pięćdziesiątkę.

- Przepraszam, że pytam - zaczął niepewnie barman - Czyżby przyjacielowi przytrafiło się coś złego?
- Nie, on ma się dobrze, ale mnie lekarz zabronił pić.

odwiedza rannych żołnierzy w szpitalu. Podchodzi do Francuza:

- Co chciałbyś otrzymać w nagrodę za swoją dzielną służbę?

- Marzę o pałacu na południu Francji, winnicy i własnej służbie... Podchodzi do Polaka:

- A ty?
- Marzę o wolnej i niepodległej Polsce!

Podchodzi do Żyda:

- A ty?
- A ja zjadłbym śledzia na kolację. Napoleon pokiwał głową i wyszedł. Francuz i Polak zdziwieni pytają Żyda:

- Zwariowałeś? Mogłeś prosić o wszystko, a ty tylko śledzia na kolację?

- Hm, ale ja, w odróżnieniu od was, tego śledzia może dostanę...

HOROSKOP

(3 - 9 czerwca)

BARAN (21 III - 20 IV): wszystko, co w tym tygodniu zaplanujesz w sprawach sercowych, ma szansę na urzeczywistnienie. Taki tydzień może się ponownie szybko nie zdarzyć. Możesz oczekiwać także na pozytywne zdarzenia w sferze materialnej i zawodowej z szansami na pieniądze.

BYK (21 IV - 20 V): będziesz szukać rozwiązań sytuacji, w której się znajdujesz. Podchodź do tego rozsądnie. Lekceważąc drogowskazy napotkane po drodze, możesz popełnić ogromny błąd. Słuchaj ludzi, którzy Cię otaczają. W miłości pojawi się pierwsza iskra, która może wywołać prawdziwy ogień.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI): najbliższe dni przyniosą Ci sporo spokoju i zadowolenia ze spraw bieżących. Zapragniesz spocząć w ramionach partnera, który pojawi się tak sobie, mimochodem. Przygotuj się na miłe spotkania, uroczę randki, sympatyczne towarzystwo, dobrych ludzi i sukces towarzyski lub medialny.

RAK (21 VI - 22 VII): czas finału okresu trudu. Możliwe, że czeka Cię nieoczekiwany wyjazd, niekoniecznie służbowy ze spotkaniem kogoś uroczego, fascynującego, kto wyrwie na Tobie niezaprzeczalny urok.

LEW (23 VII - 22 VIII): nie podejmuj zdecydowanych decyzji ani w sferze uczuć, ani w sprawach zawodowych. Ten tydzień uzmysłowi Ci, że nadszedł czas na przemyslenia, zastanowienie się. Zapewne to nie moment na ostre, konkretne kroki. Odsuń emocje, chwytaj sygnały, analizuj. Nie daj się ponieść nerwom.

PANNA (23 VIII - 22 IX): po namyśle użyjesz swoich energii we właściwym kierunku. Chcąc osiągnąć sukces, musisz zrewidować swoje preferencje i odpowiedzieć sobie na pytanie, co dla Ciebie stanowi największą wartość. Czas na lepsze w niej miejsce sfery duchowej, uczuć.

WAGA (23 IX - 23 X): czas pozornego wyciszenia, spod których przebijają się będzie wewnętrzny chaos. Jeśli to efekt wie-

lowatkowej gry, pora ją przeciąć, zanim zmieni się w supeł. Przekonanie, że nad wszystkim się panuje, może być złudne, a finał jak w porzekadle o łapaniu kilku srok za ogon. Nie trać wiary w swoje możliwości, ale wykorzystuj ją tam, gdzie przyniesie pozytywne efekty.

SKORPION (24 X - 22 XI): w najbliższych dniach warto dać ponieść się śmiałym, ciągle odsuwanym marzeniom. Ożywcza ciekawość, która kiedyś Cię stawiała w gotowości do eksperymentów, znów się odezwie. Nie tłamsz jej, niech będzie w tym nawet egoistyczna myśl: chcę, aby było mi wspaniale! Ostatecznie, jeśli tak będzie Tobie, będzie i komuś, kto chciałby Ci to dać.

STRZELEC (23 XII - 21 XII): będziesz jakby w oderwaniu od rzeczywistości. Zamkniesz się w świecie iluzji i pragnień, pomijając sprawy, które będą się działy obok Ciebie. Chyba źle oceniasz sytuację i możesz widzieć wszystko w nie najlepszym świetle. Jeśli przesadnie będziesz idealizować, nie mając wystarczających informacji, prawda może okazać się bolesna.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): dni obfitujące w dobre zdarzenia. Jeśli chcesz cokolwiek zmienić w swoim życiu, dostaniesz szansę, aby tego dokonać. Na dodatek możesz mieć możliwość przebicia się. Jeśli wydaje Ci się, że jest trudno i źle, zmień swoje nastawienie. Widać możliwość sięgnięcia tam, gdzie dotąd nie było najmniejszych szans.

WODNIK (21 I - 19 II): czas na nowe działania, projekty, wprowadzanie w życie nowych idei lub czegoś, co planujesz od dawna. Wszystko wskazuje na to, że przejmiesz inicjatywę i pokierujesz sprawami według siebie.

RYBY (20 II - 20 III): w tym tygodniu los być może tak zawiąże pewnymi zdarzeniami, że odzyskasz wigor i siłę. Najwyraźniej zanoszą się na coś bardzo dobrego i związanego z finansami. W każdym bądź razie spodziewaj się pozytywnych zmian, które otworzą furtkę do lepszej przyszłości.

Sennik arabski

Akt: notarialny podpisywać - nie-szczęście; kobiecy widzieć - podatność na pokusy, co miło się nie skończy.

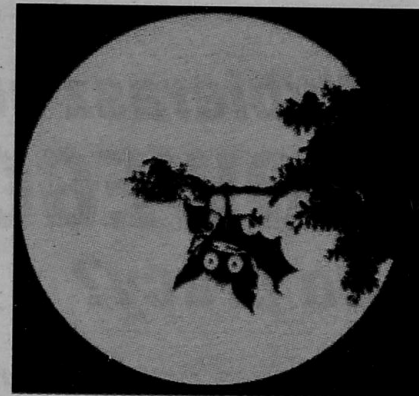
Baba: stara - kłótnie; młoda - pracowita żona; śmiejąca się - powodzenie w finansach; płacząca - powodzenie w miłości; kłócąca się - niespodziewana radość; chora - wyzdrowienie bliskiego.

Cebula: łzy i smutek; jeść - stosunki z otoczeniem się pogorszyć; kupować - nabieranie odwagi; kroić - osiągać dobre efekty; rzucać - ryzykowne zabawy.

Garb: wielki zysk; widzieć - wygrana; śmiać się z garbu - doznać przykrości.

Łopata: niewdzięczna praca; pracować - przysługa przyjaciół; złamać - odmienić los; kupić - dobre widoki; otrzymać w prezencie - niesnaski.

Napad: strzeż swego; widzieć - od-



miana w ważnej sprawie; dokonać - odwrócenie się bliskich; filmować - widok na poprawę sytuacji.

Rany: otrzymać - obraza; leczyć - szczęście w miłości; zadawać - zły uczynek.

Sad: bogactwo; przebywać w nim - pomyślność w życiu; niszczyć - zbliżają się kłopoty; sadzić - podjąć trudną decyzję.

Wzdychać: dojść do celu.

Wzlatywać: miłe towarzystwo; nad czymś - przeszkody do pokonania.

REKLAMA

zdjęcia ślubne
- profesjonalnie

foto gabs

Łomża, Stary Rynek 16
tel. 86 216 77 16
www.fotogabs.pl

Srebrna Ola

Wicemistrzyni świata z Tokio Aleksandra Zajkowska (Łomżyński Klub Karate) wywalczyła srebrny medal na XXXVII Mistrzostwach Polski Karate Kyokushin w Warszawie.

Akademia „Orlika” dla dzieci

5 czerwca (sobota) na boisku „Orlik” przy ul. Katyńskiej 3 w Łomży rozpoczyna się nabór dzieci roczników 2002-2004 do piłkarskiej Akademii „Orlika” pod patronatem Ministerstwa Sportu. Zajęcia prowadzone będą przez trenerów. Udział w treningach jest bezpłatny. Bank Zachodni WBK zapewnia wszystkim zakwalifikowanym dzieciom wyposażenie i stroje sportowe. Na podstawie wyników sobotnich testów, wytypowanych zostanie 100 dzieci na wakacje z „Orlikiem”, a z nich 30 najlepszych do dalszego szkolenia.

Najlepsi na „Czwartkach”

Publiczne Gimnazjum nr 8 w Łomży wygrało zdecydowanie rywalizację drużynową (536 pkt.) w zakończonej w minionym tygodniu XIV edycji Czwartków Lekkoatletycznych. Drugie miejsce zajęło PG nr 2 (246 pkt.), a trzecie PG nr 1 (35 pkt.).



(Wyniki drużyn z Łomżyńskiego).
II liga, kolejka 32: Freskovita Wysokie Mazowieckie - Stal Rzeszów 2:2 (bramki dla Freskovity: Marcin Trzaskalski, Michał Twardowski). Czołówka tabeli: LKS Nieciecza, Kolejorz Stróże, Okocimski KS Brzesko (Freskovita spadła z 4 na 7 pozycję).
III liga, kolejka 26: Olimpia Zambrów - Huragan Morąg 0:2; Czarni Olecko - Warmia Grajewo 1:2 (bramki dla Warmii: Piotr Pawluczuk, Tomasz Górski); Promień Mońki - Orzeł Kolno 1:3 (bramki dla Orła: Marcin Sawko, Robert Brzeziński, Kamil Kielczewski). Czołówka tabeli: Sokół Sokółka, Huragan Morąg, Czarni Olecko, Warmia Grajewo, Olimpia Zambrów.
IV liga, kolejka 27: Hetman Bia-



Goście specjalni łomżyńskiej inauguracji Sportu dla Wszystkich (od lewej): Marian Woronin, Anna Rostkowska, Wojciech Fortuna z prezydentem Jerzym Brzezińskim

W Hali Sportowej im. Olimpijczyków Polskich w Łomży odbyła się w miniony czwartek (26 maja) Ogólnopolska Inauguracja Europejskiego Tygodnia Sportu dla Wszystkich. Tygodniową imprezę uroczystie otworzyli: prezes Krajowej Federacji Sportu dla Wszystkich Mieczysław Borowy, prezes Podlaskiego TKKF w Łomży Mieczysław Czerniawski oraz prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Gośćmi specjalnymi byli mistrz olimpijski w skokach narciarskich Wojciech Fortuna, wicemistrz olimpijski w sztafecie 4x100 m Marian Woronin oraz mistrzyni Polski na średnich

dystansach olimpijka Anna Rostkowska.

Prezydent Brzeziński wręczył Łomżyńskie Laury Sportowe za osiągnięcia w roku 2009. W kategorii najlepszy sportowiec lotrzykali je lekkoatletka Magdalena Żebrowska (pchnięcie kulą) z LKS Narew Kurpiewski Łomża i drużyna piłkarska Publicznego Gimnazjum nr 8. W kategorii najlepszy trener wyróżniony został Marcin Mroczkowski, trener drużyny PG 8, obecnie trenującej w ŁKS Łomża. Najlepszym sponsorem został przedsiębiorca Marek Mackiewicz. (MK)

łystok - ŁKS Łomża 0:7 (bramka dla ŁKS: Mateusz Laskowski (4), Robert Cychol, Karol Drągowski, Marcin Tadaj); Wissa Szczuczyn - Dąb Dąbrowa Białostocka 0:0. Czołówka tabeli: Dąb Dąbrowa Białostocka, Cresovia Siemiatycze, Wissa Szczuczyn, ŁKS Łomża, .

Klasa okręgowa, kolejka 27: Narew/Łyski Choroszcz - Forty Piątnica 1:2; LZS Narewka - Perspektywa Łomża 6:3; Sparta 1951 Szepietowo - KS Sokoły 3:2; Skra Wizna - Magnat Juchnowiec 1:3. Czołówka tabeli: LZS Narewka, Perspektywa Łomża, Korona Dobrzyniewo, Sparta 1951 Szepietowo.

Klasa A, kolejka 27: Pionier Brańsk - Orleńta Czyżew 4:3; Pogranicze Kuźnica - Biebrza Goniądz 0:2; KS Śniadowo - BKS Jagiellonia Białystok 6:1; COKiS Ciechanowiec - Podlasiak Knyszyn 1:2. Czołówka tabeli: Sudovia Szudziałowo, Podlasiak Knyszyn, BKS Jagiellonia Białystok, KS Śniadowo.

Klasa B, kolejka 17: Victoria Jedwabne - GKS Stawiski 1:3; KS Berezowo - KS Miastkowo 1:9. Czołówka tabeli: Victoria Jedwabne, KS Miastkowo, KS Uhowo, GKS Stawiski.



Izabela Karolewska (SP 10), Natalia Gosk, Aleksandra Dąbrowska (SP 4), trener Henryk Pestka, Kinga Wityńska, Julia Grzanecka (SP 10) oraz (w dolnym rzędzie od lewej) Natalia Klej (SP 10), Łucja Tryc (SP 7), Magda Ołdak, Marika Mocarska, Weronika Bogdańska (SP 10). Oto złote dziewczyny XV edycji Mistrzostw Polski o Puchar Orange w Podlaskiem. Zagrają w finale ogólnopolskim 3-5 września w Gdańsku. Trener Henryk Pestka zaprasza dziewczęta wieku 9-11 lat z Łomży i okolic, chętne do gry w piłkę nożną, na treningi na „Orliku” przy ul. Katyńskiej o godz. 10.00 w każdą sobotę. (ANN)



Agroma

BIALYSTOK

Nowy punkt sprzedaży:

AGROMA Białystok

KONARZYCE

ul. Łomżyńska 9

18-400 Łomża

tel. 509 874 216, 510 258 564

www.agroma.bialystok.pl



- Ciągniki rolnicze
- Kombajny zbożowe

- Części zamienne
- Artykuły zootechniczne

- Maszyny rolnicze renomowanych marek

Z A P R A S Z A M Y !

CASE IH
AGRICULTURE

JF-STOLL

WEIDEMANN



STEYR



LEMKEN

Tworzenie stron internetowych

Mam własny warsztat. Chcę, by trafiło do mnie jak najwięcej klientów.
Nie miałem pojęcia, że przyciągnie ich do mnie strona internetowa!
W jej stworzeniu pomogli mi specjaliści z pkt.pl.
Zrobili mi projekt, napisali teksty, nauczyli, jak stronę aktualizować...
a każdy z moich pracowników ma własny e-mail!

Bogdan Bienia, właściciel warsztatu samochodowego

www.twojastronafirmowa.pl



**Tvoja
Strona
Firmowa**

Stwórz własną stronę,
stwórz szansę na rozwój!

Twój doradca pkt.pl: msochalski@pkt.pl, Lublin, ul. Turystyczna 32, tel. 724 580 072